

GRAŻYNA WOJCZUK

SACROSONG. GENEZA I ROZWÓJ NA PRZYKŁADZIE DWÓCH WYBRANYCH SACROSONGÓW: ŁÓDZKIEGO I KRAKOWSKIEGO

GENEZA SACROSONGU

Sakralny wymiar kultury jest jej najwyższym wymiarem.

Dlatego winien on być dokładnie badany i opracowywany. Każdy, choćby najmniejszy jego przejaw należy dostrzegać, doceniać, poddawać wnikliwej analizie, przypominać o jego istnieniu. Artur Hutnikiewicz pisze:

Fakt, że dzieje polskiej poezji otwiera pieśń „Bogurodzica”, mógłby być uznany w pewnym sensie za symbol; wątek religijnej inspiracji przewija się przez wszystkie epoki naszego piśmiennictwa i nigdy nie zostaje zerwany. Bez względu na stopień głębi i szczerości wzruszenia związane z kręgiem doświadczeń określanych pojęciem wiary, religijnego kultu, obyczaju obrzędowego stanowiący przez wieki integralną cząstkę narodowego patriotyzmu, zrosły się z nim nierozdzielnie, nasyciły świadomość narodową, znajdując widomy wyraz zarówno w obyczaju, jak i w twórczości artystycznej.

W Polsce po II wojnie światowej szczególnie KUL, ze względu na swój profil, zajmuje się badaniem sacrum w naszej kulturze. Inne środowiska nie interesują się aż w tak wielkim stopniu tym także ważnym zagadnieniem. Głównym zaś inspiratorem badań dramatu i teatru religijnego jest Katedra Dramatu i Teatru KUL.

Wielkie znaczenie dla rozwoju kultury religijnej, rozszerzenia zakresu jej oddziaływania miał Sobór Watykański II. Wprowadzaniu i upowszechnianiu „nowości” służyły przede wszystkim powstałe wówczas ruchy młodzieżowe. Najbardziej rozpowszechnione i charakterystyczne dla ruchu posoborowej odnowy Kościoła w Polsce są oazowy ruch „Światło-Życie” i Sacrosong - Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej. Oba istnieją dosyć długo - pierwsza oaza, czyli rekolekcje wakacyjne dla młodzieży, odbyła się w 1954 r., a pierwszy sacrosong w 1969 r. Mimo zasadniczych różnic w programie, najważniejszym zadaniem obu ruchów jest odnową życia religijnego człowieka zarówno w wymiarze

jednostkowym, jak i społecznym. Istnienie tych powszechnie znanych obecnie ruchów jest absolutnie przemilczane przez środki masowego przekazu. Poza kilkoma zaledwie notatkami w czasopiśmiech religijnych oraz w kilku innych nie ma właściwie żadnych publikacji, które informowałyby opinię publiczną o poczynaniach tych grup. Dochodzi do paradoksalnej sytuacji, znaczna bowiem część społeczeństwa wie o istnieniu tych dwóch obecnie potężnych ruchów, wiele osób aktywnie w nich działa, a jednocześnie oficjalnie same nazwy należą do słów tabu, których w Polsce nie można wymawiać publicznie. Więcej informacji można znaleźć w prasie obcojęzycznej, wydawanej w RFN, Austrii czy we Włoszech. Ich autorami są także Polacy, często sami twórcy ruchów, nie mający możliwości druku w kraju. Do części tych publikacji udało się autorce dotrzeć.

Lata sześćdziesiąte naszego stulecia - okres buntowania się młodzieży na Zachodzie przeciw ustalonemu porządkowi - przynoszą jednocześnie ogromne zainteresowanie chrześcijaństwem, osobą Chrystusa. Powstają tzw. ruchy rewolucji Jezusa Chrystusa, bardzo często mające początek wśród "dzieci - kwiatów". Młodzież podejmuje próby odejścia od technizacji i urbanizacji do życia zespolonego z naturą, uwolnionego od kłopotów związanych z cywilizacją, do niemal kontemplacyjnych jego form. Ojczyzną "dzieci-kwiatów" jest Nowy Jork, dokładniej - artystyczna dzielnica miasta, Greenwich Village, zamieszkiwana ówczesnie przez grupę młodych pisarzy amerykańskich. Przenieśli się oni potem do San Francisco i, przyjmując nazwę "Beat generation", przeciwstawiają się głównie obyczajowości mieszczańskiej, głosząc w swoich czasopismach kult narkotyków i politycznego niezaangażowania². Charakterystyczne, że zjawisko to występuje w społeczeństwach bogatych i w dużej mierze dotyczy ludzi pochodzących z zamożnych i średniozamożnych rodzin. Młodzież przeciwstawia się wszelkim normom i konwencjom społecznym, odrzuca je, nie ma dla niej żadnych autorytetów. Pewne oznaki zewnętrzne są również charakterystyczne dla opisywanego zjawiska i dotyczą ubioru oraz sposobu bycia - polatane, wytarte dzinsy, długie włosy, koniecznie rozczochrane i brudne, niezauważanie niczego, co dzieje się wokół. Nastawienie na "nie" wobec jakiegokolwiek aktywności wraz z modą na dzinsy przyjęło się wśród młodzieży na zachodzie Europy, dokąd przyszło z USA,

a w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dotarło także do Polski /zjawisko tu u nas wystąpiło w rozmiarach o wiele mniejszych/.

Jednocześnie wśród młodzieży zauważa się wzmożone zainteresowanie religią chrześcijańską, Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Powstają religijne ruchy młodzieżowe, szczególnie dużo w USA, stawiające sobie za cel odkrywanie Boga i Ewangelii. Wystarczy choćby wymienić za Wilfredem Krollem następujące: The Jesus People, w którym wielu członków pochodzi z "dzieci-kwiatów", The Straight People, The Catholic Pentecostals³. Warto też wspomnieć o bodaj jednym z najliczniejszych ruchów, mianowicie "A G A P E", skupiającym młodzież i dorosłych bez względu na wiek i przekonania, z którym przez kilka lat współpracował polski ruch oazowy "Światło-Życie". We Włoszech rozwija się założony jeszcze podczas działań wojennych w 1943 r., Movimento dei Focolari⁴, którego założycielką była Chiara Lubich, oraz Comunione e Liberazione - jeden z najbardziej popularnych ruchów na świecie.

Młodzież odkrywa Boga także poprzez sztukę. Rodzą się liczne grupy teatralne, baletowe, stawiające sobie za zadanie ukazanie Ewangelii na scenie, np. w Nowym Jorku Bread and Puppets Theatre⁵ /zagadnienia związane z teatrem omawia Irena Sławińska w artykułach: "Sacrum w młodym teatrze polskim"⁶ i "Teatr religijny dzisiaj"⁷/. Rodzą się zespoły, w których repertuarze znajdujemy przeważnie piosenki religijne, są nagrywane płyty, powstają musicalle czy rock-opery. Do tych ostatnich zaliczamy słynną na całym świecie "Jesus Christ Superstar" Tima Rice'a i Andrew Loyd Webbera, przedstawiającą siedem ostatnich dni z życia Jezusa, i "Godspell", czyli Dobrą Nowinę, a w swobodnym tłumaczeniu "Spotkanie z Bogiem" - wersję Ewangelii wg św. Mateusza. W spektaklach tych, które obejrzało wiele tysięcy ludzi /"Jesus Christ Superstar" był wystawiany w Londynie przez 10 lat/, znajdujemy próbę nowej interpretacji Ewangelii, znalezienia nowego, osobistego stosunku do Boga. Według stwierdzenia Sławińskiej "Chrystus staje się jakby przywódcą "Dzieci-Kwiatów", a Ewangelia dobrą nowiną o radości, przyjaźni, prostocie [...] "⁸.

Tego rodzaju działalność religijna na Zachodzie spotkała się z żywym zainteresowaniem Kościoła w Polsce. Po II wojnie

światowej w kraju zawieszono działalność wszystkich stowarzyszeń i zrzeżeń młodzieży katolickiej, a na początku lat sześćdziesiątych zniesiono katechizację w szkołach. Wobec szeroko zakrojonej akcji ateizacyjnej społeczność wierzących, stanowiąca większość obywateli Polski, nie umiała się skutecznie bronić. Wszelkie próby podejmowane przez Kościół, w celu głębszego zaangażowania wiernych, w formie różnorodnych rekolekcji czy listów duszpasterskich, nie przynosiły pożądanych rezultatów. Należało szukać innych form i dróg /np. działania pozaliturgiczne/, zmierzających do masowego skupienia wierzących wokół Kościoła. Jednocześnie, proporcjonalnie do nasilającej się z każdym rokiem ateizacji, w społeczeństwie poczęła się rodzić idea, którą można by nazwać "biernym oporem", po czym nastąpiło powoli jakby pewne "przebudzenie religijne". Zaistniała konieczność wypracowania takiej formy działania religijnego, które, uwzględniając nastroje panujące wśród wiernych, potrafiłoby skupić ich wokół Kościoła i uaktywnić. Potrzebę tę widzieli szczególnie mocno ks. Franciszek Blachnicki, twórca oazowego ruchu "Światło-Życie", oraz ks. Jan Palusiński, inicjator i główny organizator sacrosongu.

Wielkiemu zainteresowaniu Kościołem ze strony społeczeństw krajów socjalistycznych po II wojnie światowej, rozwijającemu się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych i utrzymującemu się nadal, Wilfred Kroll w "Gesu, viene" poświęcił obszerny rozdział zatytułowany "Impegno religioso nell'area comunista"⁹. Zwraca on uwagę na charakterystyczne zjawisko samoistnego tworzenia się grup modlitewnych. Nie wspomina jednak, jaką rolę odegrały w owym "przebudzeniu religijnym" ruchy "Światło-Życie" i sacrosong, w działaniach których uczestniczyły osoby z krajów socjalistycznych.

Ruch "Światło-Życie" powstał w 1969 r. kiedy to pojawiła się idea "żywego" Kościoła, choć rekolekcje wakacyjne dla młodzieży organizowane były przez ks. Blachnickiego właściwie już od 1954 roku¹⁰. Celem oazy, jak powszechnie przyjęto nazywać te rekolekcje, stało się ukształtowanie modelu życia umożliwiającego realizację w nim - jak najszerszej pojętego - ideału chrześcijanina. Rekolekcje oazowe trwają 15 dni, każdy poświęcony jest rozważaniu kolejnej tajemnicy różańca. Kształtowanie postawy duchowej podzielone jest na 3

etapy, zwane 3 stopniami, z których każdy można przeżyć podczas kolejnych "oazowych wakacji. Okres jednego roku, dzielący stopnie, wykorzystuje się na pracę i spotkania modlitwne w parafii. Po przeżyciu owych trzystopniowych rekolekcji, trwających praktycznie 3 lata, każdy z uczestników może wziąć udział w tzw. kursie animatora oazowego - "Koda", po którym będzie mógł służyć innym jako członek kadry wychowawczej opiekujący się grupą. Opiekunami grup oazowych są tzw. moderatorzy, zazwyczaj księża lub siostry zakonne. W zależności od grup wiekowych istnieją oazy: dzieci Bożych, młodzieżowe, studenckie, jak również oazy dla małżeństw, kleryków, księży oraz dla osób samotnych.

W każdej diecezji ksiądz pełniący obowiązki "moderatora" diecezjalnego sprawuje kontrolę nad poszczególnymi parafiami i utrzymuje bezpośredni kontakt z "centralą" oazową, mieszczącą się w Krościenku nad Dunajcem. Do centralnych "władz" oazowych należy moderator krajowy, ks. Blachnicki, i obecnie kilkanaście już osób - kobiet i mężczyzn, mających pod swoją opieką kilka domów rekolekcyjnych.

Poza zwykłymi spotkaniami podczas roku szkolnego członkowie oaz powinni uczestniczyć co 6 tygodni w tzw. dniach wspólnoty, podczas których dzielą się doświadczeniami, osiągnięciami czy trudnościami swoich grup parafialnych. Ponadto co pewien czas organizowane są trzydniowe oazy modlitwy. Są to dni skupienia modlitwnego dla członków ruchu. Samo "wejście" do oazy dokonuje się podczas organizowanych, najczęściej w wielkim poście lub adwancie, rekolekcji ewangelizacyjnych, których formę przyjęto od zachodnich ruchów odnowy, a bezpośrednio została ona "zaszczepiona" na grunt polski przez członków amerykańskiego ruchu "Agape".

Można obecnie powiedzieć, że ruch ten jest autentycznie masowy. Skupia wszystkie grupy wiekowe, począwszy od dzieci, poprzez młodzież, a skończywszy na ludziach starszych. Oczywiście zdecydowaną większość stanowi młodzież szkół średnich i studenci. Ogromną rolę odgrywa piosenka religijna, również ważne są parateatralne formy towarzyszące wielu nabożeństwom i pozwalające na głębsze ich przeżycie. Podczas uroczystej drogi krzyżowej, organizowanej w 10 dniu rekolekcji, niesie się olbrzymi drewniany krzyż za wybrane wcześniej wzniesienie,

najczęściej na najwyższe w okolicy. Na szczycie wbija się w krzyż gwoździe. Na drugim stopniu oazy przeżywa się tzw. noc paschalną na pamiątkę wyjścia żydów z niewoli egipskiej, a tu symbolizującą wyjście z "niewoli grzechu". Podczas tego nabożeństwa następuje symboliczne zabicie baranka, spożycie paschy i całonocne przejście do "Ziemi Kanaan", najczęściej zakończone o świcie mszą św. w kościele. Nie sposób opisywać, a nawet wymienić wszystkich, tak bardzo istotnych "dodatków", towarzyszących różnorodnym praktykom religijnym podczas trwania oazy.

W tym samym roku, w którym powstał ruch "Światło-Życie", odbył się też pierwszy Sacrosong - Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej /nazwa powstała jako zlepek dwóch słów, łacińskiego - "sacro" /Dat. od "sacrum" - nabożeństwo, ofiara/ i angielskiego - "song" /pieśń, piosenka//.

Obserwując ogromny rozwój różnorodnych ruchów odnowy życia religijnego oraz wyniki ich działalności, ks. Jan Palusiński, salezjanin, uważał, że w Polsce powinien powstać ruch przekazujący Ewangelię w formie artystycznej. Same zamierzenia były początkowo bardzo skromne. Oto, co pisze na ten temat ks. Lucjan Kamiński¹¹:

La historia del "Sacrosong" es muy sencilla: Se comenzo con las canciones del Evangelio, las mismas que llegaron de los paises occidentales hasta Polonia. En varias iglesias del pais, sacerdotes, monjas y personas seglares se presentaron cantando con guitarras las canciones en los nuevos ritmas, de las cuales algunos se escandalizaron. En el año 1969 el Padre J. Palusiński, capellan del Centro Pastoral de estudiantes de la Paroquia Salesiana de Santa Teresa de Łódź, con la colaboracion de la juventud estudiantil se dedico a recoger todas las canciones religiosas modernas dispersas por todo el pais, con la intencion de preparar en la misma parroquia un oficio religioso en forma paraliturgica, pero auspiciando un concurso de las canciones elegidas¹².

Jednakże już wówczas w wyobrażeniach ks. Palusińskiego impreza ta miała skupić masowo społeczeństwo, bowiem katolicyzm polski, będący zjawiskiem masowym, pozbawiony jest wartości religijnych właśnie w tym wymiarze. Co prawda pojawiają się w naszej kulturze powojennej utwory muzyczne, np. powstała w 1967 r. msza beatowa Katarzyny Gärtner "Pan przyjacielem moim" czy monumentalna twórczość Krzysztofa Pendereckiego i Juliusza Łuciuka, ale społeczny ich odbiór nadal jest niewielki. Msza beatowa była prezentowana jedynie w kościele w Podkowie Leśnej, ponadto jest dostępna tylko w nagraniu płytowym. Twórczość Pendereckiego czy

Łuciułka jest typowo elitarna i poza wąskim kręgiem znawców oraz melomanów nie może zaspokoić religijno-estetycznych potrzeb szerszych kręgów odbiorców. Jak widać, istnieje ogromna dysproporcja między dużym zapotrzebowaniem na wartości a elitarnością podejmowanych inicjatyw, które jednakże pośrednio przygotowały drogę takiej popularnej formie jak piosenka religijna śpiewana na sacrosongu. Z charakteru polskiego katolicyzmu, zawierającego dużo elementów obyczajowo-emocjonalnych, wpływa też potrzeba przeżywania Boga we wzruszeniu. Może go dostarczyć piosenka religijna, przemawiająca za pomocą środków artystycznego przekazu. Festiwal Piosenki i Pieśni Religijnej mógł sprawić, że miała ona możliwość dotarcia do każdego. Nie bez znaczenia jest fakt, że sacrosong "wędruje", tzn. w każdym roku odbywa się w innej diecezji. Według pierwotnych założeń twórcy miał on stale odbywać się w Łodzi, w mieście nie związanym z żadną artystyczną imprezą. Z pewnością nie bez znaczenia był fakt, że Łódź wówczas była jednym z najbardziej zateizowanych miast w Polsce. Sacrosong miał stanowić pewne remedium na masową ateizację. Prawdopodobnie pomysł ten zrodził się pod wpływem młodzieży angielskiej, skupionej w ruchu "Church of England", którego przedstawiciele przyjechali do Polski na zaproszenie młodzieży akademickiej, działającej w Duszpasterstwie Akademickim "Węzeł" przy kościele św. Teresy w Łodzi. Z opowiadania ks. Palusińskiego wiadomo, że na pytanie Anglików, jakie istnieją formy działalności Kościoła w środowisku marksistowskim, łódzka młodzież najczęściej nie umiała odpowiedzieć. Jak wspomniałam wcześniej, opisana sytuacja nie była zjawiskiem odosobnionym w skali całego kraju i grupa łódzka nie była w tym przypadku wyjątkiem. Tak więc, by skutecznie przeciwdziałać procesowi ateizacji, należało stworzyć coś atrakcyjnego o masowym oddziaływaniu i o wielkiej sile przyciągania, podobnie jak tego typu imprezy świeckie. Wobec tego postanowiono wykorzystać i pokazać to wszystko, co w festiwalu jest najciekawsze i frapujące dla młodzieży. Musiały to być działania przede wszystkim spontaniczne i żywiołowe, choć dyskretnie kontrolowane, nie mogły one mieć nic z "arcypobożnej" formy, aby mogły przyciągnąć szerokie rzesze społeczeństwa, głównie młodzież, na której szczególnie zależało organizatorom.

Festiwal miał zaktywizować na polu religijnym środowiska twórcze - poetów, pisarzy, kompozytorów, a jednocześnie rozwiązać problem bardzo częstego rozpadania się chórów parafialnych, do czego nierzadko w tym czasie dochodziło. Pod wpływem zafascynowania nową, dialogową formą liturgii, szczególnie mszalnej, uznano, niestety zbyt pochopnie, że nie ma miejsca dla śpiewów przygotowanych i wykonywanych przez chór. Krótki był też zazwyczaj żywot zespołów instrumentalno-wokalnych, scholi młodzieżowych, m.in. z powodu braku nowych utworów. Temu wszystkiemu zaradzić miał sacrosong i w związku z tym wypracowywano jego model.

Oczywiście nie sposób omówić całej działalności Kościoła wśród młodzieży, nawet jeśli weźmie się pod uwagę wyłącznie Polskę. Należy ograniczyć się do dwóch aspektów, które mogły przyczynić się do narodzin omawianego zjawiska. Myślę tutaj o działalności księży salezjanów, szczególnie ukierunkowanej na pracę z młodzieżą oraz o międzywojennym duszpasterstwie akademickim w Polsce, mającym charakter niezwykle dynamiczny i aktywny.

Zgromadzenie salezjanów, założone we Włoszech przez św. Jana Bosco za szczególne swoje posłannictwo uznało pracę wśród młodzieży. Niedawno obchodziło 75-lecie działalności w Polsce. W okresie przedwojennym salezjanie zakładali przede wszystkim schroniska dla bezdomnych chłopców, warsztaty i szkoły dla młodzieży, gimnazja. Jak pisze ks. Stanisław Styrna, tradycją pracy salezjanów było oddziaływanie przez prasę i wydawnictwa oraz przez organizacje¹³. Bardzo istotna w wychowaniu młodzieży wydawała się salezjanom działalność muzyczna i teatralna¹⁴.

Zgromadzenie salezjanów dzięki działalności wśród młodzieży w rzeczywistości polskiej w okresie międzywojennym odegrało bardzo ważną rolę. Momentem wyjściowym dla każdej inicjatywy było "rozpoznanie potrzeb czasu i miejsca, istoty problemu religijnego czy społecznego, ocena sytuacji i poszukiwanie praktycznego rozwiązania"¹⁵.

Po wojnie możliwości aktywnego działania wśród młodzieży, takiego jak wcześniej, zostały znacznie ograniczone. Zgromadzenie zajęło się przede wszystkim katechizacją i działalnością duszpasterstw akademickich, bardzo prężnie działających w większych miastach przy ośrodkach salezjańskich. Warto tu choćby

po krótko przedstawić działalność Duszpasterstwa Akademickiego "Węzeł" w Łodzi, stanowiącego niejako kolebkę sacrosongu. W duszpasterstwie tym działa kilka grup, do których, zależnie od zainteresowań, zgłaszają się wszyscy pragnący uczestniczyć w jego działalności. I tak np. zadaniem grupy charytatywnej jest obsługa chorych - wyjazd z ludźmi niepełnosprawnymi fizycznie na rekolekcje, kontakty i pomoc starszym, samotnym osobom. Część młodzieży pracuje społecznie w domach dziecka, przygotowując sieroty do pierwszej komunii św. czy prowadząc katechezę. Istnieją także kursy dla instruktorów prowadzących wykłady dla narzeczonych¹⁶.

Przed powstaniem sacrosongu nie prowadzono tak szeroko zakrojonej działalności, skoro ks. Palusiński, opiekujący się przez kilka lat tym ośrodkiem, wspomina, że nurtował go od kilku lat problem, jak czynnie włączyć ludzi w działalność apostołską, jaką formę ewangelizacji znaleźć, by oprócz chodzenia na wykłady zacząć działać.

Warto jeszcze raz podkreślić, że pomysł stworzenia festiwalu zrodził się w duszpasterstwie akademickim - formie działalności Kościoła z młodzieżą, mającej długą tradycję, bo sięgającą okresu międzywojennego. Właśnie wówczas duszpasterstwo funkcjonowało w sposób najbardziej prężny i przeżywało szczyt swojego rozwoju, który zahamował, choć nie przerwał całkowicie, wybuch II wojny światowej.

Mowa tu o duszpasterstwie akademickim powstałym w Warszawie przy kościele św. Anny w 1927 r. Stopniowo tę formę działalności, ze względu na jej skuteczność, zaczęto wprowadzać w innych kościołach Warszawy, by następnie "zaszczepić" ją w innych miastach Polski. W ramach duszpasterstwa, podobnie jak w obecnym "Węźle", również w innych ośrodkach studenci w grupach charytatywnych mogli pomagać najbardziej potrzebującym. Istniały też tzw. koła św. Tomasza, czyli programowe spotkania dyskusyjne poświęcone zagadnieniom filozoficznym, w których ważne miejsce zajmowała problematyka życia wewnętrznego. Ten typ spotkań zapoczątkowali księża Szwejnic i Detkens. Popularyzowano także indywidualne czytanie Biblii. Być może właśnie tutaj należy szukać wzorów niektórych form pracy w ramach opisywanych rekolekcji oazowych. Warty odnotowania jest fakt bardzo dobrze rozwiniętej działalności wydawniczej wśród młodzieży

duszpasterstwa akademickiego w okresie międzywojennym, by wspomnieć chociażby o czasopiśmiennictwie religijnym¹⁷.

W powojennym duszpasterstwie pojawiła się piosenka religijna, która na zachodzie Europy powstała jeszcze przed wojną. Znani ze swojej działalności i twórczości są tam już wówczas Soeur Sourire i Aime Duval. Wiele ich piosenek śpiewa młodzież już na początku lat sześćdziesiątych. Stają się one niezbędnym punktem programu spotkań duszpasterskich. Początkowo są to piosenki obcych autorów, tłumaczone na język polski. Stanowią one dużą część piosenek wykonywanych podczas pierwszego sacrosongu. W latach sześćdziesiątych jeszcze przed festiwalem pojawiają się także pierwsze piosenki polskie, których autorką jest najczęściej Zofia Jasnota. Z każdym rokiem ich liczba zwiększa się, jednak dopiero sacrosong doprowadza do ich masowego tworenia.

Warto by przy tej okazji odnotować działalność ks. Leona Kantorskiego ze zgromadzenia trapiistów w Podkowie Leśnej we wczesnych latach sześćdziesiątych. Dzięki jego inicjatywie powstaje i zostaje wykonana w podkowińskim kościele oryginalna polska msza beatowa. To religijno-kulturalne wydarzenie odbiło się szerokim echem w całym kraju i niewątpliwie miało niepoślednie znaczenie dla powstawania piosenki religijnej na polskim gruncie.

Narzuca się tutaj pytanie, dlaczego w ogóle pojawia się piosenka. Co sprawia, że duszpasterstwa, mające za sobą długoletnią tradycję i wypracowane metody działania, zaczynają coraz częściej sięgać po tę formę wypowiedzi religijnej? Piosenka religijna, której nie ma prawie w 20-leciu międzywojennym, zaczyna teraz dominować, dzięki jej obecności następuje jakby pewna zmiana, jakby ożywienie działalności duszpasterskiej. Obecnie niektóre rodzaje działalności duszpasterstw akademickich są kontynuacją dawniejszych, ale też widoczne są zasadnicze różnice, w których jest miejsce dla nowej formy - dla piosenki religijnej.

Opierająca się przede wszystkim na intelekcie wiara młodzieży akademickiej okresu międzywojennego po wojnie "przechodzi" w bardziej emocjonalną, opartą więcej na uczuciach studiującej młodzieży /nie znaczy to bynajmniej, że wcześniej była tylko wiara "intelektualna", obecnie "emocjonalna", ale pier-

wiastki te przeważają w wymienionych okresach/. Piosenka działa właśnie głównie na uczucia, służąc zarazem ukazaniu nowego stosunku do Biblii i przynosząc konkretne życiowe rozwiązania.

Nie bez znaczenia wydaje się także popularność muzyki rockowej, ballady i piosenki w ogóle, rozwijających się w zawrotnym tempie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Wielkie znaczenie dla praktycznego zrealizowania idei sacrosongu i jego zorganizowania, jak również jego stosunkowo długiej kariery miał protektorat ks. kar. Karola Wojtyły, który ufundował główną nagrodę w postaci pucharu przechodniego, a także brał bezpośredni udział w sacrosongach. Mimo licznych zajęć, na kilka tygodni przed wybraniem na papieża, był także na otwarciu jubileuszowego święta stworzenia w Częstochowie w 1978 r. Według określenia ks. Palusińskiego stanowił on "formalną ochronę" sacrosongu zarówno w obliczu władz kościelnych, jak i państwowych. On pierwszy z biskupów zaakceptował sacrosong, zgodził się na niego, objął oficjalną opiekę i przyjął odpowiedzialność za całość festiwalu. Warto przy okazji wspomnieć, że kardynał był też gorącym zwolennikiem i entuzjastą ruchu oazowego i żywo interesował się działalnością duszpasterstw akademickich. Bardzo bliskie były mu wszelkie formy działalności Kościoła, mające na celu aktywizację młodzieży.

Nie bez znaczenia jest tutaj również próba masowego włączenia artystów w autentyczną działalność religijną, stanowiącą novum w powojennej historii polskiego Kościoła, choć wcześniej niejednokrotnie Kościół dał się poznać jako mecenas kultury i sztuki. Do tego więc jakby nawiązywał sacrosong, zachowując swój całkowicie oryginalny i odmienny styl.

Kard. Wojtyła sam był w życiu aktorem, poetą, dramaturgiem i rozumiał potrzebę mówienia o Bogu poprzez sztukę - poezję, muzykę, dramat; potrzebę dawania świadectwa swojej wiary właśnie w ten sposób, na miarę potrzeb czasów współczesnych. Oto co mówił podczas wieczornej mszy św., zamykającej Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej w Łodzi:

... sztuka zawsze dawała świadectwo Bogu, Chrystusowi, zawsze to samo a przecież nowe. To właśnie pragniemy teraz jeszcze raz zebrać w naszej świadomości, w naszej woli i sercu i położyć na ołtarzu. I chcemy Cię prosić, Chryste, ażebyś to przyjął, żebyś przyjął jako świadectwo, które my, ludzie dwudziestego wieku,

pragniemy dawać Tobie w języku, w wyrazie współczesnym ... 18.

Kard. Wojtyła wie, że do współczesnego człowieka można trafić za pomocą nowoczesnych środków przekazywania informacji. Wielcy ludzie Kościoła, m.in. założyciel zgromadzenia salezjanów - św. Jan Bosco - czy w Polsce bł. Maksymilian Maria Kolbe, zdawali sobie sprawę, jak wielką rolę w przekazywaniu prawd Bożych mogą odegrać najnowsze osiągnięcia techniki i nauki.

W kazaniu, wygłoszonym 25 VI 1972 r., kard. Wojtyła stwierdził:

... Nie zaszkodzi jednak uświadomić sobie, że praca ta, którą błogosławiony Maksymilian wybrał jako dzieło swego życia, była szczególnym działaniem wedle potrzeb naszej epoki. Pod tym względem jest on prawdziwym patronem naszych czasów. Zdawał sobie od młodości sprawę z tego, jak wielkie znaczenie w tych czasach postępu i cywilizacji posiadają tak zwane środki społecznego przekazu myśli. Należy do nich prasa, należy do nich radio, należy do nich już obecnie telewizja i film. Przynajmniej to są ogólne dziedziny środków przekazu.

/.../ Nie znaczy to, ażeby tańten hymn stworzenia przestał być aktualny, dalej po franciszkańsku śpiewa chwałę Bożą cała przyroda. Ale wśród tej przyrody jest człowiek, którego Bóg obdarzył zdolnością kształtowania oblicza ziemi na nowo; dostosowywania jej do swoich potrzeb i zadań¹⁹.

Cytowane słowa przynajmniej częściowo tłumaczą ogromne zainteresowanie obecnego papieża, okazywane wszystkim nowym sposobom przekazywania zawsze tej samej w ciągu wieków Ewangelii - oazom, duszpasterstwu, sacrosongowi i wszelkim innym ruchom religijnym.

Po wojnie Kościół nie miał dostępu do środków masowego przekazu - "środków na miarę naszych czasów". Należało szukać nowych, takich które mogłyby zarazem działać dla Ewangelii i Kościoła wśród młodzieży. O całej wadze wszelkich ruchów młodzieżowych mówi w swoim przemówieniu na Skałce do młodzieży w 1979 r. już jako papież:

Równocześnie jego dzieło [sacrosongu - G. W.] - to znaczy właśnie owe utwory wypracowane na warsztacie "Sacrosongu", staje się ogromną pomocą ewangelizacji i duszpasterstwa, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Utwory te odpowiadają potrzebom myślenia, odczuwania, wypowiedzania się, które dla tego pokolenia są właściwe²⁰.

Kard. Wojtyłę zawsze interesowała możliwość głębszego zaangażowania artystów w życie Kościoła. Dawał temu wyraz w wielu swoich wystąpieniach, m.in. w kazaniu do artystów, poetów i pi-

sarszy wygłoszonym na Jasnej Górze 23 I 1977 r.:

Największe dzieła Polaków naszej doby to są dzieła tej inspiracji chrześcijańskiej, religijnej. I szeroko płynie nurt zapotrzebowania na takie natchnienia. Więc za to dziękujemy, ale równocześnie prosimy, ażeby nam nigdy tego natchnienia nie brakło i żeby polska kultura, sztuka, literatura, poezja, muzyka, plastyka, teatr, żeby wszystkie one czerpiąc z chrześcijańskiego natchnienia przedłużały wspaniałe i autentyczne tradycje polskiej kultury²¹.

W tym samym kazaniu bardzo podkreślał rolę kultury chrześcijańskiej w życiu naszego narodu, którą wielokrotnie próbowano zniszczyć, pomniejszyć jej znaczenie, a przede wszystkim nie pozwolić na jej kontynuację i rozwój. Papież mówił:

Dzisiaj różne są potrzeby Polaków, różne są potrzeby Narodu, który po tysiącu lat swego trudnego istnienia w dalszym ciągu szuka swojej tożsamości, chce ją ustalić i zabezpieczyć. Różne są potrzeby Polaków. Dają one znać o sobie czasem w sposób dramatyczny.

Wśród tych potrzeb jest także potrzeba natchnienia, które leży u podstaw kultury narodowej, kultury polskiej i chrześcijańskiej. [...] Z nią się wiąże przeszłość. Z nią się wiąże tożsamość Narodu²².

W tym kontekście zrozumiały jest wielki entuzjazm obecnego papieża dla sacrosongu. Wszak właśnie sacrosong służyć ma rozwojowi kultury chrześcijańskiej. W cytowanym już przemówieniu, wygłoszonym na Skałce podczas historycznej w dziejach Polski pielgrzymki, papież stwierdza, że sacrosong

daje sposobność tak licznym talentom artystycznym z dziedziny poezji, kompozycji i muzyki wypowiadać się w duchu chrześcijańskim inspiracji artystycznej [...]. Świadczy o tym, że treści chrześcijańskie nadal posiadają swe rzeczywiste prawo obywatelskie w duszach twórców²³.

W swojej działalności, pewnego rodzaju "mecenacie", sprawowanym nad twórczością religijną, w miarę swoich możliwości sacrosong nawiązuje jakby do pięknej przeszłości Kościoła w naszym kraju. Do tego też nawiązały życzenia kardynała z okazji 10-lecia tego unikalnego zjawiska: "/.../ żeby sacrosong był "arką przymierza" między przeszłością chrześcijańskiej kultury polskiej, jej teraźniejszością i przyszłością"²⁴.

Kard. Wojtyła, podobnie jak twórca Festiwalu Pieśni i Piosenki Religijnej ks. Palusiński, wyrażał pogląd, że utwory propagowane przez sacrosong, reprezentując wysoki poziom, jednocześnie winny być zarazem w miarę proste, możliwe do zaśpiewa-

nia przez przeciętnego słuchacza. Nie mogły to być utwory nadające się tylko do słuchania, ale miały angażować oraz aktywizować każdego. Jedynie wówczas można mówić o autentycznie masowym charakterze:

[...] chciałbym, żeby wasze piosenki były śpiewane przez górników, którzy schodzą do kopalni, przez młodzież podróżującą w pociągach, chodzącą ulicami miast, gromadzącą się razem [...]. Ogromna praca, którą podejmujecie, niech się stanie tą autentyczną twórczością, która jest wyrazem zdolności polskiego ducha, wolności polskich artystów. Niech się stanie źródłem odnowy polskiej kultury muzycznej. Słowa mówionego i śpiewanego. Niech się stanie częścią kultury masowej, dlatego że także ta stanowi wymiar kultury współczesnej²⁵.

W pracy zabraknie miejsca na bardziej szczegółowe omówienie stosunku Jana Pawła II do kultury chrześcijańskiej, co we właściwy sposób ukazywałoby także jego zainteresowanie sacrosongiem. Tych kilka zdań popartych cytataми, które po przeanalizowaniu wybranych kazań i przemówień, ośmielam się napisać, służyć ma wyłącznie wskazaniu, jak wielką rolę w powstaniu, trwaniu i rozwoju sacrosongu odegrała opieka obecnego papieża.

Na zakończenie tej części pracy należy się zastanowić, co spodziewali się uzyskać organizatorzy przez powołanie do istnienia sacrosongu. Mimo wielu wówczas głosów sprzeciwu sacrosong poprzez występy różnorodnych zespołów i chórów mógł wskazać na konieczność ich istnienia i działania w Kościele. Prezentacje utworów wykonywanych przez zespoły instrumentalno-wokalne, schole miały umożliwić wymianę poglądów oraz doświadczeń. Sacrosong mógł też wyrównać dotychczasowy brak zorganizowanej wymiany międzynarodowej i międzywyznaniowej pieśni i piosenki religijnej. Zespoły różnych wyznań i soliści mogli mieć zapewnioną możliwość prezentacji swoich utworów. Mogłoby to być ważny przyczynek do rozwoju ruchu ekumenicznego w Polsce.

Na temat ruchu "Światło-Życie" powstało kilka prac magisterskich i jedna doktorska na Wydziale Teologicznym KUL-u. Sacrosongowi poświęcono jeden paragraf pracy magisterskiej, która również została napisana na Wydziale Teologicznym²⁶. Zjawisko tak ważne dla naszego życia religijnego, kulturalnego i społecznego do tej pory nie doczekało się pełnego opracowania. Niniejsza praca jest więc pierwszą próbą przyjrzenia się całości sacrosongu. Jednocześnie, ze względu na brak peł-

nych kwalifikacji oraz ograniczone możliwości jednej osoby, zostały wybrane i opracowane następujące zagadnienia: geneza zjawiska; pierwszy sacrosong w Łodzi; sacrosong krakowski w 1972 r. - a więc to wszystko, co świadczy zarówno o pewnej powstałej tradycji, jak i nieustannym rozwoju całości; dzieje sacrosongu przez wszystkie lata jego organizowania ze szczególnym uwzględnieniem zachodzących zmian i wprowadzanych nowości. W pierwszej części, poświęconej szeroko pojętej genezie sacrosongu, zostały scharakteryzowane nowe formy pracy duszpasterstwa akademickiego przed i po wojnie oraz ruch oazowy "Światło-Życie", który stanowi punkt odniesienia dla sacrosongu. W dwóch kolejnych rozdziałach, traktujących o sacrosongach w Łodzi i Krakowie, autorka starała się odtworzyć przebieg obu spotkań. Drugą część pracy stanowi dokumentacja. Zgromadzone zostały odpisy różnego rodzaju dokumentów: listów, okólników, zestawów personalnych, programów, recenzji tekstów piosenek, zdjęcia. Całość dokumentacji podzielono tematycznie i zamieszczono w pięciu aneksach. W niniejszym tekście, oddawanym do druku, zostaną umieszczone materiały wybrane.

Praca nad sacrosongiem jest o tyle ułatwiona, że można dotrzeć do jego założyciela, ks. Jana Palusińskiego, i dzięki jego uprzejmości korzystać z prywatnego archiwum, źródła te bowiem są podstawowymi materiałami, z których czerpano przy omawianiu tematu.

Dużą pomocą przy zrealizowaniu podjętego tematu pracy służyli też księża diecezji lubelskiej. Największą pomoc w tym względzie okazali: ks. mgr Jan Sobczak, ks. prof. Karol Mrowiec, ks. dr Ryszard Dziura, ks. Józef Czerwonka, ks. mgr Krzysztof Targoński, ks. mgr Stefan Czerniej i ks. Janusz Rzeźnik. Przeprowadzono również szereg wywiadów z uczestnikami, wykonawcami, współorganizatorami, które były niezbędne, aby móc obiektywnie spojrzeć na zjawisko sacrosongu. Wywiady były przeprowadzone m.in. z Kazimierzem Urbańskim, Teresą Białas, Heleną Iwanicką, Beatą Sieradzką, Eugeniuszem Sakowiczem, ks. Aleksandrem Świdą /wywiad autoryzowany/, Franciszką Biegańskim.

SACROSONG W ŁODZI 1969 r.

Organizowanie każdej większej akcji religijnej wymaga zgody władz kościelnych. Pomysł zorganizowania Festiwalu Pieśni i Piosenki Religijnej dla młodzieży skupionej przy Duszpasterstwie Akademickim "Węzeł" został najpierw zaakceptowany przez proboszcza parafii św. Teresy ks. Leona Walaszka. Główny organizator ks. Palusiński poprosił też o zgodę na tego typu przedsięwzięcie ówczesnego inspektora Inspektorii św. Stanisława Kostki ks. Aleksandra Świdę oraz ordynariusza diecezji łódzkiej ks. bpa Rozwadowskiego. Mając pozwolenie łódzkich władz kościelnych, udał się do Krakowa, do ówczesnego ks. kard. Karola Wojtyły z prośbą o objęcie protektoratu nad nowym zjawiskiem. Metropolita krakowski bardzo przychylnie ustosunkował się do projektów ks. Palusińskiego, postanowił też ufundować nagrodę dla zwycięzców konkursu w postaci pucharu przechodniego. Zapewne już podczas prezentacji idei sacrosongu ks. kard. Wojtyła ks. Palusiński wiedział, że przekroczy on ramy uprzednio zarysowane i obejmie młodzież skupioną nie tylko przy "Węźle", nie tylko łódzką, ale z całej Polski. Sacrosong najpierw został opracowany przez inicjatorów w zakresie spraw porządkowych. Zasady rekrutacji do konkursu i udziału w nim opracowano w specjalnym regulaminie. Według tego regulaminu udział w sacrosongu mogą wziąć: reprezentacje wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych; zespoły młodzieżowe; wykonawcy indywidualni²⁷. Grupy powinny liczyć najwyżej 7 osób do lat 30. Ten punkt regulaminu wskazuje na fakt, jak bardzo zależało organizatorom na uczestnictwie młodzieży oraz przedstawieniu współczesnej piosenki religijnej. Zespół mógł wykonać maksymalnie 5 piosenek, w tym dwie obowiązkowe, które w odpowiednim czasie Komitet Organizacyjny zobowiązywał się przesłać zgłoszonym uczestnikom. Indywidualni wykonawcy powinni wykonać 2 piosenki, z których tekst oraz opracowanie muzyczne i przysyłał organizatorzy.

Po wcześniejszym zgłoszeniu swego udziału w konkursie należało na adres parafii św. Teresy przesłać wypełnioną Kartę zgłoszenia uczestnictwa specjalnie przygotowaną i doręczaną kandydatom. Karta ta zawierała informacje o danym wykonawcy: wiek, płeć, tytuły wykonywanych piosenek, w przypadku zespołów liczbę osób²⁸. Ostateczny termin zgłoszenia udziału w spotkaniu

upływał z dniem 30 XI 1968 r. Ścisłe określanie dat zgłoszenia zespołów było konieczne m.in. ze względu na krótki okres poprzedzający termin pierwszego spotkania. Teksty i nuty piosenek obowiązkowych miały być przesyłane wszystkim zainteresowanym do 30 I 1969 r. Do pierwszego sacrosongu były one wybierane dla uczestników przypadkowo, na zasadzie losowania. Napisaane zostały specjalnie na tę uroczystość. Teksty i muzykę tworzyli pisarze i kompozytorzy wcześniej zaproszeni do współpracy przez ks. Palusińskiego. Z liczby zgłoszonych ponad 200 tekstów wybrano około 50 i do nich skomponowano muzykę.

Najpóźniej do 2 marca wykonawcy byli zobowiązani przesłać na adres Komitetu Organizacyjnego teksty i opracowania muzyczne wybranych piosenek ze swojego repertuaru, które chcieli zaprezentować w ramach konkursu. Komitet zastrzegł sobie decyzję przyjęcia lub odrzucenia zgłoszenia piosenki, o czym miał poinformować do 15 III 1969 r., oraz zwolniony został z obowiązku podawania uzasadnień swojej decyzji. W regulaminie zasygnalizowano również, że najlepsze piosenki zostaną nagrodzone, oraz że jury może przyznawać nagrody pieniężne i rzeczowe w charakterze wyróżnień pozaregulaminowych, ufundowane przez instytucje lub osoby prywatne. Fundatorzy mogli zgłaszać swoje nagrody przed 1 maja, ale wcześniej winni byli dokładnie określić swoje intencje i kwalifikacje uprawniające do uzyskania poszczególnych nagród. Komitet Organizacyjny zastrzegł sobie prawo nagradzania wszystkich wykonanych w czasie spotkań piosenek bez odrębnego nagradzania niektórych utworów i wykonawców, ale z zachowaniem praw autorskich w razie publikacji tekstów i nut w druku, na płytach itd.

Dekoracja kościoła miała przede wszystkim charakter praktyczny. Sacrosong odbywał się w jednym kościele, we wspomnianej już parafii św. Teresy, prowadzonej przez zgromadzenie księży salezjanów. Kościół ten ma bardzo złą akustykę i w celu przynajmniej częściowego zlikwidowania pogłosu nad sceną zrobioną w prezbiterium umieszczono szereg worków pakunkowych artystycznie udrapowanych. Podwyższenie, na którym wykonawcy prezentowali swoje utwory, tworzyły poustawiane drewniane skrzynie. Przez całe 2 dni trwania sacrosongu na owym podwyższeniu w centralnym miejscu stał uroczyste ozdobiony ołtarz, na którym przez cały czas płonęły świece, a młodzież biorąca udział

w konkursie w uroczystym pochodzie procesjonalnym podczas nabożeństwa pierwszego dnia złożyła na nim symboliczne dary - bryłę ziemi i Biblię. Były one zdejmowane z ołtarza jedynie na mszę św.

Pierwszy sacrosong miał odbyć się 2-4 maja i taka data została podana w regulaminie w celu poinformowania zainteresowanych. Termin ów jednak przesunięto na 17 i 18 maja z "przyczyn niezależnych od Komitetu Organizacyjnego", jak informuje ks. Palusiński w krótkim liście z 15 IV 1969 r., napisanym do wykonawców, zespołów i innych osób bezpośrednio zainteresowanych. Opóźnienie wynikało przede wszystkim z konfliktu między głównym organizatorem sacrosongu a świeckimi władzami administracyjnymi, kurią biskupią i proboszczem parafii św. Teresy ks. Walaszkiem. Otóż działalnością żywego i zawsze pełnego studentów "Węzła" od początku jego istnienia żywo interesowała się Służba Bezpieczeństwa. Zainteresowania te znacznie wzrosły podczas przygotowywania pierwszego sacrosongu. Władze zażądały w końcu od ks. proboszcza Walaszka odwołania festiwalu, jednak nie mógł on tego zrobić, ponieważ ks. Palusiński miał pozwolenie prowincjała zgromadzenia księży salezjanów. Także kuria biskupia wydała pozwolenie myśląc, iż jest to impreza w ramach parafii. Zdecydowanie natomiast przeciwstawiła się organizowaniu sacrosongu, dowiedziawszy się o kontaktach jego inicjatora z Paxem i nic nie pomogło wyjaśnienie bezpośrednio zainteresowanego, że chodziło tylko o sprawę nagród²⁹, które musiały być przynajmniej symboliczne, a na które nie było funduszy.

Warto może odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego właściwie władze kościelne mogły obawiać się takiej formy festiwalu. Wydaje mi się, że nie można tu potępiać nikogo. Koniec lat sześćdziesiątych to prawdziwa rewolucja dla Kościoła. Wchodzą bowiem w życie postanowienia Soboru Watykańskiego II - odnowienie liturgii, język narodowy, ołtarz odwrócony do wiernych etc. Zmiany te dokonywały się bardzo powoli. W tym samym czasie pojawia się jeszcze jedna forma aktywności religijnej, jaką jest właśnie sacrosong. U wielu księży i biskupów, szczególnie tych, którzy nie pracowali czynnie z młodzieżą lub studentami, nowa forma piosenki religijnej budziła zrozumiały opór /"nie dość, że zmieniono liturgiczny język łaciński na polski, to jeszcze ten polski w oprawie beatowej - to zbyt wiele!"/.

W związku z tym protektorów trzeba było zdobywać stopniowo, a do samego zjawiska większość duchowieństwa musiała przekonywać się w miarę jego trwania.

Sam festiwal skupił mnóstwo ludzi przybyłych z wielu miast Polski, którzy owacyjnymi oklaskami dziękowali wykonawcom za kolejno prezentowane utwory. Zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu konkurs był poprzedzony procesyjnym orszakami, do głównego ołtarza. Każdego dnia była też odprawiana uroczysta msza św. Nadawało to odpowiednią rangę zjawisku, które miało być nie tylko festiwalem.

Sam konkurs przebiegał bez większych zakłóceń i zgodnie z przyjętym programem. Od razu należy zaznaczyć, że na pierwszym sacrosongu nie było koncertów tematycznych. Pierwszego dnia wykonywano utwory autorów zagranicznych, nie pisane specjalnie na festiwal, natomiast drugiego - piosenki polskie powstałe na zamówienie organizatorów. Każdy utwór i wykonawca zapowiadany był przez konferansjerów, którzy wprowadzali słuchaczy w klimat piosenki, jaka miała być za chwilę prezentowana. Ze względu na ograniczone możliwości czasowe bisy mogły rozlegać się dopiero w koncercie laureatów po ogłoszeniu werdyktu jurorów w drugim dniu festiwalu.

Ostatnim akcentem zamykającym I Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej była żarliwa modlitwa Zdrowaś Mario odmawiana w intencji spotkania się za rok na kolejnym sacrosongu.

Wszystkim uczestnikom pochodzącym spoza Łodzi organizatorzy zapewniali noclegi oraz wyżywienie na czas trwania konkursu. Mimo ściszej rekrutacji według wcześniej przyjętych kryteriów, do Łodzi przyjechało zdecydowanie więcej osób, niż było w stanie pomieścić i wyżywić szczupłe wówczas zaplecze kościoła św. Teresy. Wszystkie pomieszczenia zapełniła przybyła młodzież. Oczywiście nie mogli zmieścić się tam wszyscy. Część osób, przyjęli miejscowi ludzie do prywatnych mieszkań w odpowiedzi na apel ks. Palusińskiego. Ze względu na liczbę zgromadzonych osób, zwłaszcza w pierwszym dniu, zaistniały poważne kłopoty z wyżywieniem, jak wspomina kościelny Franciszek Biegański³⁰. Nie oszabiły one na szczęście ani ducha organizatorów, ani wykonawców.

W ciągu 2 dni konkursowych 37 piosenek /nie licząc bisów/ wykonało 12 zespołów oraz 15 solistów. Przeważali więc

solisci, choć nie jest to przewaga istotna, gdy pamiętamy, że zespoły miały prawo wykonać po 5 piosenek, natomiast soliści tylko do 2. Większość zespołów reprezentowała duszpasterstwa akademickie: Łodzi /"Roncallowie"; "Węzeł"/, Warszawy /1/, Krakowa /oo. dominikanów/ i Lublina /ośrodek akademicki KUL-u/. Trzy zespoły prezentowały parafie: "Huncwoty" parafię św. Józefa w Krakowie, zespół wokalnie-instrumentalny parafię św. Krzyża w Poznaniu oraz "Hekatomby" jedną z parafii przemyskich. Niewiele, jeśli chodzi o liczbę zgromadzonych zespołów, duszpasterstw akademickim ustępowały wyższe seminaria duchowne. Przybyli przedstawiciele reprezentowali 4 ośrodki: Katowice, Warszawę, Kraków i Wyższe Seminarium Duchowne Salezjanów w Łosiuwce. W pierwszym festiwalu brał też udział tercet sióstr elżbietanek z Katowic.

Już po podaniu tych kilku informacji można stwierdzić, na kogo przede wszystkim stawiali organizatorzy sacrosongu, w którym przeważnie biorą udział studenci, natomiast zdecydowanie mniej jest osób spoza środowiska akademickiego. Oczywiście nie bez znaczenia jest fakt, że sam festiwal organizowała młodzież działająca w "Węźle".

Uczestnictwo studentów, ludzi dorosłych i młodych zarazem zapewniało odpowiednio wysoki poziom a jednocześnie nie pozabawiało spontaniczności, świeżości pomysłów i uczuć niezbędnych w tak nietypowej i niespotykanej dotychczas uroczystości. Sacrosong miał związać młodych, ukazać im ich miejsce w życiu Kościoła.

Najwięcej uczestników festiwalu przybyło z Katowic, aż 6 różnych grup, w tym 5 solistów; Łódź, Warszawa, Poznań, Kraków miały po 3 przedstawicieli; Przemyśl, Lublin, Łosiuwka po jednym. Fakt, że uczestnicy byli związani przede wszystkim z największymi miastami polskimi, w których znajdują się ośrodki akademickie, wskazuje jeszcze mocniej na to, iż liczone głównie na studentów.

W drugim dniu sacrosongu miała uczestniczyć Anna German, znana polska piosenkarka, która przygotowała specjalnie na tę okazję 2 piosenki otwierające kolejny dzień festiwalu: "W godzinę zwątpienia pamiętaj" i "Ulotne serce". Autorką tekstów była Alina Nowak, muzykę skomponowała piosenkarka³¹.

Na oba koncerty, 17 i 18 V 1969 r., zaangażowano orkiestrę symfoniczną złożoną z osób dobrowolnie deklarujących swoje uczestnictwo. Dyrygowali nią Andrzej Hanzelewicz i Zbigniew Oleszkiewicz. Hanzelewicz był zarazem kierownikiem muzycznym całości, kompozytorem muzyki do niektórych tekstów. Orkiestra miała sekcję jazzową, ponadto wykonawcy nie posiadający własnych instrumentów mieli do dyspozycji zespół kameralny i beatowy.

Każdą z piosenek oceniali członkowie jury według następujących kryteriów: wykonanie - przygotowanie muzyczne, wartości wokalne; piosenka - melodia, aranż, dykcja, tekst. Poszczególne elementy mogły być oceniane w skali 1 do 5 punktów. W podsumowaniu członkowie jury mieli obowiązek pisemnego uzasadnienia oceny³². Wyniki prac komisji ogłosił na zakończenie drugiego dnia ks. Jan Węcowski. Najwyżej oceniono /nagroda główna/ piosenkę "Czarna Madonna" Józefa Macieja Konnowicza i Jerzego Bauera, którą wykonał zespół z Wyższego Seminarium Salezjanów w Krakowie; drugą nagrodę zdobyła piosenka "Chociaż tylko mam gitarę"; piosenka pt. "Prostota" ze słowami ks. Jana Twardowskiego - nagrodę trzecią. Międzydiecezjalny Puchar Przechodni J. E. Kard. Karola Wojtyły za rozpowszechnianie Ewangelii poprzez piosenkę otrzymało Duszpasterstwo Akademickie z Katowic /puchar ma kształt jednej z wież Kościoła Mariackiego w Krakowie/.

Choć całość miała w sobie wiele elementów festiwalu, co innego powinno przede wszystkim przykuwać uwagę widzów. Według założeń twórców wszyscy - i śpiewający, i grający, i uczestniczący - mieli brać udział w osobliwym nabożeństwie, "nabożeństwie twórczego szukania" według określenia ks. kard. Karola Wojtyły.

Jak już wspominałam, w pierwszym dniu, jeszcze przed oficjalnym otwarciem sacrosongu, do ołtarza podążyła procesja z symbolicznymi darami: bryłą ziemi, Pismem św. i gitarą. Według wyjaśnień ks. Palusińskiego "gruda ziemi stanowiła symbol ciężkiej, szarej, zwykłej rzeczywistości, niekiedy przygłuszającej prawdę, utrudniającej miłość, a gitara - pomoc w podniesieniu dnia codziennego ku Bogu i możliwość spojrzenia dalej". Znaczenie niesionej i złożonej na ołtarzu Biblii nie zostało wyjaśnione. Interpretacja tego znaku może być róż-

na. Jedną z możliwych to taka, że Biblia stanowi dla człowieka "księgę życia" wpływającą na jego postawę w pełni ludzką i inspirowaną go do właściwego działania w każdej chwili życia. Całość nabożeństwa rozpoczynała wspólna modlitwa wszystkich zgromadzonych, po czym na tle śpiewu chóru następowały recytacje, których myśl przewodnią zawierają słowa jednego z wierszy:

Co czynicie, czyńcie chętnie
z całego serca, jako dla Pana,
a nie dla ludzi.
Wiecie przecież, że jako nagrodę za to
Otrzymacie od Pana niebieskie dziedzictwo³³.

Nabożeństwo rozpoczynała i kończyła, śpiewana przez chór, Bogurodzica. W tym czasie chór wykonywał także inne śpiewy, przeważnie gregoriańskie. Za opracowanie literackie nabożeństwa, jak też całego sacrosongu odpowiadała Anna Pawelec - jedna z osób działających w "Węźle".

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem drugiego dnia festiwalu był przyjazd kard. Karola Wojtyły z Krakowa, z którym przybył sekretarz Organizacji Katolickiej w Belgii³⁴. Metropolita krakowski wziął udział w festiwalu, odprawił mszę św., wygłosił okolicznościową homilię oraz wręczył nagrody jako przewodniczący Komitetu Honorowego.

Podczas mszy św. wykonywane były części stałe mszy³⁵ skomponowanej przez ks. Stanisława Nawieśniaka, za którą to kompozycję jury przyznało specjalną nagrodę. W swojej homilii kardynał w bardzo ciepłych, serdecznych słowach zwrócił się do wszystkich zebranych w kościele podkreślając modlitewny charakter nabożeństwa-sacrosongu odbywającego się wokół ołtarza.

Niewiele można powiedzieć o popularności piosenek wykonywanych na pierwszym sacrosongu. Na ile ówczesnie prezentowane utwory weszły w życie i zostały w pamięci ogółu, po części mogą świadczyć śpiewniki z piosenkami religijnymi ukazujące się w ciągu ostatnich lat. Wiele z tych utworów znalazło swoje miejsce, a nawet doczekało się kilku przedruków, niekiedy w najnowszych pozycjach. Oczywiście nie musi to do końca odzwierciedlać sytuacji rzeczywistej, mogą bowiem być zamieszczane piosenki mało, a nawet wcale nie znane ogółowi, niemniej sam fakt, że jedne z utworów są w kilku śpiewnikach, inne tylko raz doczekały się druku, natomiast spora część nie została jeszcze do tej pory udostępniona, przemawia na rzecz popular-

ności tych, które znalazły się w wydanych zbiorach³⁶.

Spośród wszystkich utworów wykonywanych na pierwszym sacrosongu zaledwie 9 osiągnęło większą popularność /przyjmując sam fakt umieszczenia w śpiewnikach za kryterium popularności/. Biorę pod uwagę te piosenki, które przedrukowywano przynajmniej w 5 różnych śpiewnikach, co w miarę obiektywnie może świadczyć o ich popularności. Najwięcej, bo 8 wydań, doczekała się piosenka ze słowami s. Imaldy i muzyką ks. Zbigniewa Piaseckiego pt. "Drogowskaz"³⁷. W 7 śpiewnikach zamieszczono 2 piosenki: "Na wszystkich drogach życia"³⁸ i "Naucz nas, Panie"³⁹. "Wędrowkę"⁴⁰, "Ciągle marzę o Twym niebie"⁴¹, "Do Ciebie, Boże, należeć chcę" przedrukowano w 6 zbiorach piosenek⁴². Kolejne 3, które ukazały się w 5 różnych śpiewnikach to: "Chwyć Boga dłoń"⁴³, "Maryjo, naucz mnie"⁴⁴, "Kiedyś powróci Pan"⁴⁵.

Znamienny jest fakt, że 3 najpopularniejsze piosenki, tzn. te, które ukazywały się najczęściej w śpiewnikach, są dziełem autorów polskich. Wszystkie utwory poza "Ciągle marzę o Twym niebie", "Do Ciebie, Boże, należeć chcę", "Maryjo, naucz mnie", "Kiedyś powróci Pan" są zamieszczone w zbiorze z 1967 r. pt. "Ewangelia w polskiej piosence współczesnej". Można więc założyć, że były już znane na 2 lata przed sacrosongiem, na którym wobec tego nie były utworami najnowszymi. Właściwie nie bardzo wiadomo, dlaczego zrobiły taką karierę, tym bardziej, że jak się okazuje, nie one sięgnęły po najwyższe nagrody na festiwalu.

Niektóre z piosenek prezentowanych na łódzkim sacrosongu na stałe weszły do repertuaru kościelnego. Trudno nawet w przybliżeniu określić, kiedy zaczęto je wykonywać w kościołach, zależy to bowiem od szeregu czynników zewnętrznych i jest różne dla różnych miejsc. Zazwyczaj w większych miastach proces ów dokonał się wcześniej niż w małych wiejskich parafiach. Ponadto różnie przedstawia się sytuacja zależnie od regionu kraju.

By wypowiedzieć się autorytatywnie, jak przedstawia się sytuacja z funkcjonowaniem piosenek w parafiach, należałoby przeprowadzić dosyć dokładne badania socjologiczne na terenie całej Polski. Nie stanowi to celu pracy, więc ograniczono się do kilku wniosków wysnutych na podstawie obserwacji dokonanych

tylko w Zamościu i Lublinie. Przypuszcza się, że podobnie jest w większości miast. Najczęściej śpiewane były bądź są w kościołach: "Na wszystkich drogach życia", "Gdyby Bóg nie kochał nas"⁴⁶ i "U boku Twego kroczyć chcę"⁴⁷. Należy przypuszczać, że ładna a zarazem niezbyt skomplikowana melodia i rytm pozwoliły na wykonywanie ich w kościele przez zgromadzonych.

Poza tymi dosyć popularne są wśród wiernych: "U Twych drzwi", "Naucz nas, Panie", "Maryjo, naucz mnie", "Drogowskaz", "Chwyć Boga dłoń".

Niestety większość ciekawych i wartościowych utworów, które tak bardzo spodobały się uczestnikom sacrosongu w 1969 r., została zapomniana dosyć szybko, a najczęściej nigdy nie wypłynęła na szersze wody. Wskazuje to na słabą stronę sacrosongu, mianowicie na brak odpowiednich warunków, czasu i ludzi do rozpowszechniania utworów przez nagrania, wydawanie śpiewników, czemu obecnie próbuje zaradzić ks. Palusiński budując Ośrodek Twórczości Sakralnej, w którym znajdzie miejsce studio nagrań.

Bardzo interesujący jest fakt, że tylko jedna z najpopularniejszych piosenek, tzn. najczęściej drukowanych, została nagrodzona przez jury w ramach konkursu. Nie otrzymała jednak głównej nagrody, ale wyróżnienie. Mowa tu o "Wędrownice" - piosence z muzyką Józefa Modlińskiego do słów Józefa Kurzaja.

Natomiast po najwyższe laury sięgnęły utwory, które wcale nie okazały się największymi przebojami śpiewnikowymi, wspomniane: "Czarna Madonna"⁴⁸, "Chociaż tylko mam gitarę"⁴⁹, "Prostota"⁵⁰. Wszystkie piosenki doczekały się publikacji w 3 różnych śpiewnikach. Wśród wyróżnionych piosenek znajdują się 3, które nie znalazły miejsca w żadnym ze śpiewników: "W godzinę zwątpienia" Anny German, "Świt i zmierzch - refleksje" /autor Henryk Leszczyński/, "Będę grał i śpiewał" /słowa s. Nulli, muzyka Andrzeja Hanzelwicza/. W związku z tym należy postawić pytanie, jakie kryteria obowiązywały przy redagowaniu śpiewników. Obowiązywała tu chyba zasada, że przede wszystkim drukowano piosenki łatwe do nauczenia się i do śpiewania bez specjalnych uzdolnień wokalnych i muzycznych. Czy wobec tego kryterium częstotliwości pojawiania się utworów w śpiewnikach może nam być przydatne? Myślę, że tak, lecz pod warunkiem stosowania go tam, gdzie będziemy chcieli zobaczyć, jakie piosenki i dlaczego zdobyły sobie popularność. Natomiast nie może być stosowane do

oceny wartości muzycznej i tekstowej, chyba że przez negację - jeśli piosenka jest trudna muzycznie i wartościowa tekstowo, to będzie najmniej razy wznawiana bądź wcale nie drukowana /np. "W godzinę zwątpienia pamiętaj"/.

Trudno właściwie dojść, jakie kryteria brano pod uwagę przy ocenianiu piosenki, skoro nagrodzono tak różne utwory. Jurorom na pewno nie zależało na wyselekcjonowaniu przebojowych piosenek, ale - jak się wydaje - na odnotowaniu utworów tekstowo i muzycznie wartościowych.

Na podstawie arkusza ocen kompozycji dla jurorów, projektu regulaminu oraz nagrań magnetofonowych z konkursu można bezspornie stwierdzić, że na pierwszym sacrosongu nie wprowadzono rozróżnienia na pieśni i piosenki oraz nie dokonano ich osobnej oceny.

Organizatorzy stawiali sobie przecież za cel prezentację "pozaobrzędowej piosenki religijnej", lekkiej w formie, choć głębokiej w religijne treści⁵¹, jak informują we wstępie do projektu regulaminu. Na podstawie tej informacji należy się spodziewać, że przede wszystkim zależało wówczas na propagowaniu piosenek w miarę prostych a zarazem reprezentujących dość wysoki poziom zarówno pod względem tekstowym, jak i muzycznym.

Wydaje się, że najwyższa nagroda dla "Czarnej Madonny" była jednym z najszcześniejszych werdyktów w dziejach całego sacrosongu. Warto jeszcze raz wziąć pod uwagę wybitnie maryjną religijność w Polsce. Nawet pierwszy nasz hymn narodowy był pieśnią maryjną. Wszystkie najważniejsze poczynania w kraju rozpoczynano w imię Boga i Maryi. Młodzieżowa pieśń, realizując wszystkie wymogi piosenki religijnej, w nowej formie włącza się w tę wiekową tradycję.

Sacrosong w Krakowie i Nowej Hucie W 1972 r.

Sacrosong odbywający się w Krakowie w 1972 r. był już czwarty z kolei. Poprzednie festiwale miały miejsce w Łodzi, Wrocławiu i Katowicach. Można już mówić o powstałej tradycji sakrosongowej - organizatorzy wzbogacili się o pewne doświadczenia, wielu błędów i niedociągnięciom można już było zapobiec, wprowadzić nowe rozwiązania i dalej ciągle poszukiwać.

Dlaczego Kraków stał się miejscem kolejnego sacrosongu? Otóż po pierwszym sacrosongu okazało się, że mimo pierwotnych

założeń organizatorów nie może on na trwałe związać się z Łodzią. Festiwal zaczął "wędrować" po poszczególnych diecezjach. To, w jakiej diecezji znalazł się w danym roku, uzależnione było przede wszystkim od zaproszenia biskupa ordynariusza. Zaproszenia takie nie były wysyłane zupełnie przypadkowo. Wpływały na to inne okoliczności związane z bieżącym życiem Kościoła, naszego kraju czy danej diecezji. Na przykład w 1973 r., który przez UNESCO został nazwany Rokiem Kopernikańskim, sacrosong odbył się w Toruniu, w 1974 r., ogłoszonym przez Ojca św. Pawła VI Rokiem Świętym, w Warszawie, która jako siedziba najwyższego dostojnika Kościoła polskiego, prymasa Stefana Wyszyńskiego, była do tego jakby szczególnie upoważniona.

1972 r., to okres, kiedy diecezja krakowska rozpoczynała uroczyste obchody siedmioletniego jubileuszu św. Stanisława, patrona Polski, "który przed dziewięciuset laty był biskupem w Krakowie /od 1072 r./ i poniósł śmierć męczeńską w 1079 roku"⁵², jak informuje list ks. kard. Wojtyły na temat sacrosongu do parafii diecezji krakowskiej. Oczywiście tak doniosłe wydarzenie musiało być szczególnie uroczyste święcone, skupiając ludzi nie tylko diecezji, ale całej Polski.

Zdecydowała jeszcze inna racja. Zarówno w cytowanym liście kard. Wojtyły, jak i w artykule ks. Palusińskiego zamieszczonym w "Nostra"⁵³ z 1972 r. jest informacja, że sacrosong odbywa się w Krakowie i Nowej Hucie. Uderza wyodrębnienie Nowej Huty jako oddzielnej miejscowości. Głównym organizatorem sacrosongu z jego protektorem, a w 1972 r. zarazem gospodarzem, ks. kard. Karolem Wojtyłą zależało właśnie na wyeksponowaniu Nowej Huty. Wówczas była prowadzona tam budowa kościoła, a miasto liczyło już 150 tys. mieszkańców i dotychczas ludzie nie mieli żadnej świątyni, a na msze św. musieli dojeżdżać do Krakowa. Warto sobie uświadomić, że Nową Hute zamieszkiwała przeważnie ludność napływowa, wiejska, więc zdecydowaną większość mieszkańców stanowili wyznawcy Kościoła rzymsko-katolickiego. Właśnie dla nich zabrakło kościoła, gdy wraz z ciągle rozbudowującą się hutą i nieustannym napływem ludności powstawały hotele robotnicze, przedszkola, żłobki, domy kultury, kina, teatr. Fakt ów należy traktować nie jako zwykłe przeoczenie władz, ale świadomą działalność zmierzającą do tego, aby tak wielkie skupisko ludzi pozbawione było świątyni! Zdawali so-

bie sprawę z tego mieszkańcy Nowej Huty, władze duchowne archidiecezji krakowskiej, usilnie aoz bezskutecznie zabiegający przez wiele lat o budowę kościoła. Pragnienia mieszkańców dotyczące wybudowania świątyni ukazuje choćby słynna walka o krzyż, który postawiony na placu przyszłej budowy świątyni władze administracyjne usiłowały usunąć, do czego nie dopuścili robotnicy. Sama walka między państwem a Kościołem o Nową Hutę, a dokładniej - o życie religijne jej mieszkańców, nie będzie dziwić po przypomnieniu, w jakim celu budowane było to miasto zlokalizowane u bram Krakowa. Nowa Huta ze swoją robotniczą, masową kulturą miała przeciwstawić się elitarnej, tkwiącej korzeniami w czasach przedwojennych, kulturze Krakowa - miasta, które po wojnie ze względu na najmniejszy stopień zniszczenia stanowiło stolicę kulturalną Polski. W tym kontekście będzie też zrozumiały fakt, że pierwszy kościół powstaje kilkanaście lat później niż całe miasto. Jest to więc doniosłe wydarzenie, które należy szczególnie uczcić i nadać mu większy rozgłos, czemu z pewnością mógł przysłużyć się sacrosong.

Nie bez znaczenia był fakt, że sacrosong w 1972 r. odbył się w Krakowie, którego biskupem był kard. Karol Wojtyła, człowiek od początku związany z Sacrosongiem i główny jego protektor⁵⁴. Nic więc dziwnego, że sacrosong w Krakowie został doskonale przygotowany pod względem organizacyjnym. Zadbano także o przygotowanie mieszkańców diecezji krakowskiej. Na kilka tygodni przed rozpoczęciem tego wielkiego wydarzenia mającego trwać 4 dni /od 28 IX do 1 X 1972 r./ zostały wystosowane do wszystkich parafii diecezji krakowskiej "Komunikaty Wydziału Duszpasterstwa"⁵⁵ oraz "Słowo ks. kardynała Wojtyły"⁵⁶ dotyczące sacrosongu. Zadaniem obu pism było poinformowanie oraz odpowiednie przygotowanie wiernych, szczególnie młodzieży, która - jak informuje komunikat - "jest pierwszym jego adresatem"⁵⁷.

Równocześnie z przygotowaniem diecezji na przyjęcie sacrosongu trwały przygotowania jego wykonawców. Wszyscy mający brać udział w konkursie wcześniej zostali przesłuchani przez Komisję Kwalifikacyjną⁵⁸. Jeżeli dany wykonawca został zakwalifikowany, był o tym powiadomiony listownie podobnie jak w poprzednich latach. Informowano go też, jakie piosenki z jego repertuaru mogą być prezentowane w ramach konkursu. Należy wnioskować, że wykonawcy przedstawili komisji większą liczbę wła-

snych utworów niż w latach wcześniejszych⁵⁹. Przed samym sacrosongiem został zorganizowany obóz przygotowawczy w Krościanku nad Dunajcem⁶⁰. Brak jednak bliższych danych na jego temat. Najprawdopodobniej na krótko przed sacrosongiem, w pierwszych dniach września, do każdego z zakwalifikowanych zespołów przyjechała specjalna komisja, by zobaczyć i ocenić stopień przygotowania⁶¹.

Bardzo istotną sprawą było dopracowanie spraw organizacyjnych, głównie chodziło o zapewnienie przez miejscową ludność noclegów dla przyjeżdżających gości. Duże zainteresowanie władz kurialnych mającym się odbyć sacrosongiem i wynikające stąd dokładne przygotowania do niego w dużej mierze zapewniły sukces.

In un paese di cultura ufficiale laica /che è come dire atea/, in cui la censura impone il silenzio sulle manifestazioni a tutti i mass media compresi quelli ecclesiali, centinaia di giovani poeti, parolieri, compositori, musicisti, cantanti di canzoni e cantanti lirici, complessi vocali e strumentali, ognianno nelle varie parti del paese si mobilitano attorno a un tema di fede, lo studiano, lo meditano, lo traducono in canzoni, inni religiosi, corali, perfino messe⁶².

Jak zauważa Enzo Bianco - każdy rok przynosi nowe hasło będące zarazem prawdą wiary, które następnie za pomocą różnorodnych form artystycznych rozważa się na sacrosongu. Główne hasło sacrosongu krakowskiego brzmiało: "Budujemy żywy Kościół jutro"⁶³. Niezależnie od hasła patronującego całości, każdy dzień miał odrębne hasło stanowiące istotny element hasła podstawowego a zarazem rozwijające je. Hasła na kolejne dni brzmiały: "Budujemy Kościół w nas"⁶⁴; "Budujemy Kościół wśród nas"⁶⁵; "Budujemy Kościół przez nas"⁶⁶.

Hasło pierwszego dnia podkreśla, iż budowanie Kościoła należy zacząć od siebie.

Główną misją Kościoła jest doprowadzenie człowieka do zbawienia przez uświęcenie osobiste [...] Kościół prosi i zachęca wszystkich ludzi do pracy nad własną uczciwością. [...] Pracę nad samym sobą prowadzi się przez ustawiczne porównywanie własnego postępowania z postępowaniem Chrystusa⁶⁷.

Nietrudno wywnioskować z tych słów, iż organizatorom zależało na zwróceniu uwagi wszystkich obecnych na konieczność pracy nad własnym charakterem, od której należy rozpocząć "naprawianie świata". Tenże sam program dnia pierwszego zwraca uwagę, że

kultura duchowa, uczciwość wewnętrzna, szlachetny charakter są fundamentem wszelkiego rozwoju społecznego, stanowią o osobistej i społecznej wartości narodów i państw⁶⁸.

Kolejnym etapem zaznaczonym też hasłem drugiego dnia: "Budujemy Kościół wśród nas", jest tworzenie prawdziwej wspólnoty wśród rodzin, kolegów, koleżanek, znajomych na wzór apostołów i pierwszych uczniów Chrystusa. Właśnie "łączenie się we wspólnoty jest naturalną potrzebą ludzką"⁶⁹. Wypływa ona z prostego doświadczenia, że nie można iść przez życie wyizolowanym, samotnym, bez pomocy innych. I na ten aspekt chrześcijaństwa każdego człowieka pragnął zwrócić uwagę drugi dzień sacrosongu.

Dopiero gdy świadczy się o Bogu postawą, czynem, słowem, można podjąć się nauczania innych - stąd hasło kolejnego dnia "Budujemy Kościół przez nas". I znów odwołanie do programu, w którym czytamy:

... w miarę rozwoju wewnętrznego oraz wzmacniającej się więzi we wspólnocie, w świadomości wzajemnego rozumienia się rodzi się potrzeba pracy, akcji poza granicami wspólnoty. Wtedy dojrzewa i konkretyzuje się misja grupy⁷⁰.

Taką właśnie misją dla uczestników sacrosongu podjętą we wspólnocie miało być rozesłanie ich w tym dniu do wszystkich kościołów Krakowa i Nowej Huty. Przeżycie kolejnych dni sacrosongu przygotowywało uczestników do pracy nad sobą, we wspólnocie oraz dla Kościoła we własnych parafiach. Hasło sacrosongu nawiązywało też do konkretnej budowy kościoła w Nowej Hucie, tak istotnej dla tego miasta.

W dniu obchodzonym pod hasłem "Budujemy Kościół Boży wśród nas" była oczczona szczególnie pamięć bł. o. Maksymiliana Kolbego, który stanowi wzór dla każdego człowieka. Został on obrany patronem Sacrosongu 72. Kard. Wojtyła powiedział: "Sacrosong 1972 chce być zarazem aktem hołdu, złożonym Błogosławionemu Maksymilianowi Marii Kolbe w pierwszym roku po Jego beatyfikacji [...]"⁷¹. Następuje też przypomnienie, że "o. Maksymilian był apostołem i pionierem współczesnych środków przekazu myśli"⁷². Wystarczy choćby przypomnieć, że właśnie bł. Maksymilian był jednym z największych na polskim gruncie zwolenników i propagatorów wykorzystania radia, prasy, a więc środków masowego przekazu, które przed wojną stanowiły nowość /mowa przede wszystkim o radiu/ i nie były tak powszechnie dostępne ani wykorzystywane dla celów religijnych. Dzięki inicjatywie i pracy o. Maksymiliana zaczął

się ukazywać "Rycerz Niepokalanej", "Mały Rycerz Niepokalanej" oraz inne pisma religijne dla dorosłych, dzieci i młodzieży.

Biorąc pod uwagę wykorzystanie współcześnie dostępnych środków przekazu w Kościele można uważać bż. Maksymiliana za prekursora sacrosongu.

Sacrosong ciągle się rozwijał. Każdy rok przynosił pewien nowy element, który powiększał znaczenie zjawiska w skali społecznej. Bardzo ważnym jest fakt włączenia sacrosongu krakowskiego i następnych w nurt ekumeniczny. Świadczy o tym list do kard. Franza Königa z Wiednia, przewodniczącego Sekretariatu dla Niewierzących⁷³, jak też regulamin opracowany dla solistów oraz zespołów instrumentalno-wokalnych polonijnych i innych narodowości⁷⁴. Z listu wynika, że ks. Palusiński prosi adresata o wyrażenie zgody na mianowanie go Honorowym Opiekunem sacrosongu. Poza tym znajdujemy informację potwierdzającą, że 1972 r. przyniósł sacrosongowi włączenie go do nurtu ekumenicznego: "W tym roku postanowiliśmy zaprosić na sacrosong młodzież z innych Kościołów i państw"⁷⁵.

Także w składzie jury znajdujemy nazwiska cudzoziemców - Waltera Karlergera i Horsta Frölicha⁷⁶, którzy nie pierwszy raz byli członkami jury sakrosongowego. Walter Karlerger, według jego relacji zamieszczonej w "Kirche in der Welt"⁷⁷ w 1973 r., już trzeci raz uczestniczył w pracach jury.

Fakt, że myślano o zaproszeniu zespołów różnych wyznań, podkreśla jeden z punktów regulaminu, że "razem ze zgłoszeniem należy przysyłać list polecający od danej wspólnoty religijnej"⁷⁸. Dzięki scenariuszowi wiadomo, że zespoły zagraniczne brały udział w festiwalu - między innymi trio z Brazylii⁷⁹.

Poczynając od sacrosongu krakowskiego została zmieniona data festiwalu. Do 1972 r. sacrosong odbywał się w miesiącach wiosennych. Co prawda nie ma danych, kiedy odbywał się sacrosong 1970 r. we Wrocławiu, ale należy przypuszczać, że podobnie jak wcześniejsze - w miesiącach wiosennych. Zmiana daty nie była przypadkowa, miała kilka uzasadnionych motywów. Z rozmowy z ks. Palusińskim wynika, że dokonano jej między innymi ze względu na studentów, dla których maj jest miesiącem przygotowań do letniej sesji i trudno było pogodzić uczestnictwo w festiwalu z nauką, a jednocześnie trudno sobie wyobrazić sacrosong bez udziału młodzieży akademickiej. Oczywiście jest jeszcze jeden bardzo istotny argument przemawiający za zmianą daty,

a dotyczący samej idei sacrosongu obchodzonego jako Święto stworzenia świata i człowieka. Bardziej uzasadnione wydaje się obchodzenie tego święta w miesiącu dożynek - we wrześniu, kiedy można ofiarować Bogu wszystkie owoce pracy rąk ludzkich. Także we wrześniu nowym ziarnem zasiewa się pola, by dały chleb w następnym roku. Jest to jakby stwarzanie nowego życia pozwalającego istnieć życiu ludzkiemu. Oto co pisze na ten temat ks. Palusiński w liście do poetów z 15 IX 1971 r.:

Pragnęlibyśmy, aby coroczny sacrosong urządzany był w suche dni jesienne /po 14 września/ nawiązując do odwiecznych modlitw dziękczynnych Kościoła za "dary pracy rąk ludzkich" płody ziemi, wytwory przemysłu, dzieła artystyczne, stał się radosnym świętem ludzi - których ojezyzną jest ziemia⁸⁰.

W porównaniu z pierwszym sacrosongiem, odbywającym się tylko w jednym kościele i tylko przez 2 dni, daje się zauważyć rozbudowanie sacrosongu, który w Krakowie trwa aż 4 dni, od 28 IX do 1 X włącznie, a koncerty mają miejsce w 6 różnych kościołach Krakowa i Nowej Huty⁸¹. Każdego dnia są 2 spotkania w różnych kościołach. Oczywiście liczba spotkań została rozszerzona ze względu na niemożność zaprezentowania podczas 2 dni utworów, które zostały przygotowane przez wykonawców i zaakceptowane przez Komitet Organizacyjny.

Nowymi elementami, które pojawiły się w Krakowie, były codzienne spotkania uczestników i gości na prelekcjach i dyskusjach na temat społecznej misji sacrosongu w ośrodkach duszpasterstw akademickich. W programie podano tematy do dyskusji:⁸² "Co to znaczy stwarzać wspólnym wysiłkiem coraz lepsze warunki do życia i pełnego rozwoju człowieka na świecie?"; "Co to znaczy budować Kościół?" Program informuje, że organizatorem tych spotkań jest Papieska Komisja "Iustitia et Pax"⁸³. Na spotkaniach tych mieli przemawiać specjaliści różnych dyscyplin: "Teolog, socjolog, ekonomista, pisarz, dziennikarz, student, siostra zakonna"⁸⁴.

Na sacrosongu krakowskim zostały też zainicjowane spotkania ks. kard. Wojtyły z przedstawicielami wszystkich reprezentowanych wspólnot religijnych. Stanowiło to jeszcze jeden ważny dla rozwoju ruchu ekumenicznego w Polsce element. Podczas sacrosongu 1972 r. został też zorganizowany kiermasz książki religijnej u księży salezjanów w Dębnikach⁸⁵. Zatem w Krakowie pojawiają się zjawiska w ramach sacrosongu, których nie można

uznać za charakterystyczne dla Festiwalu Pieśni i Piosenki Religijnej", przekraczają one granice festiwalu.

Wraz z rozwojem sacrosongu rosły także jego koszty, które trudno byłoby opłacić, gdyby nie dobrowolne ofiary różnych zrzeszeń, instytucji a często także osób prywatnych. Ofiary te można podzielić na dwa rodzaje: okazjonalne, jednorazowe, a więc takie, które raz były przekazane na ręce organizatorów, najczęściej przez osoby prywatne; stałe, fundowane przeważnie przez zrzeszenia lub stowarzyszenia katolickie. Do stałych nagród należała między innymi najważniejsza ufundowana jeszcze przed pierwszym sacrosongiem przez kard. Karola Wojtyłę. Z biegiem lat liczba nagród fundowanych stale się zwiększała i ulegała ciągłej zmianie. W 1972 r. nagrodą okazjonalną była np. Nagroda Specjalna Księży Wikariuszy z Nowej Huty⁸⁶. Najważniejsza wydaje się jednak utworzona wówczas nagroda stała im. Maksymiliana Marii Kolbego⁸⁷. Została ona ufundowana przez prowincjała oo. franciszkanów, o. Mariana Paczoskiego. Rokrocznie według sugestii ks. Palusińskiego miała być wręczana na sacrosongu poecie, kompozytorowi i wykonawcy za utwór propagujący wartości religijne, "którym przez całe życie służył bł. Maksymilian"⁸⁸. Nagrody pieniężne wręczane na sacrosongu miały raczej wartość symboliczną, zresztą nie one były najważniejsze dla twórców i wykonawców.

Jak każdego roku przed rozpoczęciem sacrosongu ks. Palusiński wystosował list do poetów z prośbą o dostarczenie tekstów piosenek oraz wierszy do recytacji i scenariuszy obchodzenia Święta stworzenia⁸⁹, co stanowiło pewną nowość. Scenariusz taki miał obejmować 2 dni, każdy dzień 2 części, w których powinny się znaleźć piosenki oraz uroczyste zakończenie święta - rodzaj koncertu laureatów - w niedzielę⁹⁰.

Przewidywano przyjęcie około 50 utworów, za które proponowano pewne, symboliczne honoraria⁹¹. Podobnie jak w poprzednich latach, utwory zakwalifikowane przez Komitet Organizacyjny jako teksty piosenek zostały przekazane kompozytorom, natomiast pozostałe miano rozesłać lektorom biorącym udział w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w ramach sacrosongu⁹², który najprawdopodobniej właśnie w Krakowie został zorganizowany po raz pierwszy.

Wśród nazwisk twórców bardziej znanych, piszących regu-

larnie dla sacrosongu znajdujemy ks. Jana Twardowskiego, Sergiusza Riabianina, Jana Bolesława Ożoga, Jarosława Marka Rymkiewicza, Aleksandra Rymkiewicza. Pośród autorów utworów przyjętych pojawia się po raz pierwszy nazwisko Romana Brandstaettera, choć nie wyklucza się, że mógł on pisać i przysyłać swoje utwory na sacrosong wcześniej.

Jednak najwięcej jest nazwisk nowych, mało znanych szerszym kręgom społeczeństwa. Jedno z założeń twórców sacrosongu jest konsekwentnie realizowane - "daje się możliwość ludziom mniej znanym, młodym, utalentowanym"⁹³. Wszyscy mają jednakową szansę - organizatorzy wolni od jakichkolwiek uprzedzeń przyjmują i poddają krytycznej ocenie wszystkie nadesłane utwory, które podczas konkursu mogą sięgać po najwyższe laury. Podobnie wśród kompozytorów przeważnie byli ludzie młodzi, najczęściej nie zajmujący się komponowaniem profesjonalnie, bardzo często studenci.

Do osób stale współpracujących z sacrosongiem należeli między innymi: Andrzej Hanzelewicz, ks. Jan Pryputniewicz, Krzysztof Sokół. Oczywiście na liście kompozytorów znalazły się nazwiska bardziej znane, jak Jerzy Bauer, Mariusz Matuszewski /zaczął współpracować z sacrosongiem trochę później - jego nazwiska nie ma jeszcze w 1972 r. wśród sakrosongowych twórców/. Muzykę pisano nie tylko jako melodię do piosenek, choć zaczynało od tej najprostszej formy. Na kolejne festiwale były komponowane większe formy muzyczne, jak msza, kantata czy oratorium.

Wiele skomponowanych utworów zaprezentowano podczas kolejnych spotkań festiwalowych. Od razu należy jednak zaznaczyć, że spora część niestety nigdy nie doczekała się wykonania, choćby z tego powodu, że w ramach sacrosongu najczęściej ze względu na ograniczenia czasowe zazwyczaj wykonywana była 1 czy 2 większe formy muzyczne /najczęściej msze/, natomiast reszta z konieczności pozostawała i pozostaje nadal w zapomnieniu.

Przy omawianiu istotnego dla sacrosongu zagadnienia, mianowicie uczestnictwa wykonawców, należałoby odpowiedzieć na szereg ważnych pytań: Kto zgłosił swoje uczestnictwo?; Przeważały zespoły czy soliści?; Ile osób występowało?; Z jakich stron Polski przyjechali wykonawcy?; Jakie zespoły przeważały - studenckie, szkolne czy parafialne?

Ponieważ brak niestety kompletnych materiałów, które umożliwiłyby odpowiedź na postawione pytania, niektóre z nich pozostały bez niej bądź będzie ona niepełna. Nie udało się zrekonstruować listy wszystkich, którzy zgłosili swoje uczestnictwo. Po przeanalizowaniu istniejących dokumentów dotyczących przebiegu sacrosongu oraz werdyktu jury można ustalić orientacyjną listę wykonawców sacrosongowych piosenek. Dzięki niej stwierdzamy, że w Krakowie występowali zarówno soliści, jak też zespoły i chóry. Udało się zarejestrować nazwiska 11 solistów, nazwy 14 zespołów polskich, w tym także chórów.

Najprawdopodobniej solistami przeważnie byli studenci związani z ośrodkami duszpasterskimi, podobnie jak miało to miejsce podczas pierwszego sacrosongu w Łodzi. Jan Blaski, który za udział w kolejnych sacrosongach otrzymał w Krakowie nagrodę ufundowaną przez generała księży salezjanów⁹⁴, uczestniczył we wszystkich wcześniejszych spotkaniach. Regularny udział solistów, których nazwiska były już znane sacrosongowi, mógł też świadczyć o pewnej trudności w dotarciu organizatorów do nowych śpiewających ludzi⁹⁵.

Wszyscy wykonawcy, zarówno soliści, jak i zespoły, przyjechali z różnych stron Polski. Byli między innymi uczestnicy z Gdyni, Torunia, Lublina, Olsztyna, Łasek, Katowic oraz samego Krakowa. Można stwierdzić, że sacrosong nadal był wydarzeniem ogólnopolskim i obejmował z każdym rokiem coraz więcej miast, a przedstawiciele całego kraju brali w nim udział.

Jak już wspomniano, w sacrosongu brały udział chóry, a w porównaniu z latami wcześniejszymi było ich najwięcej właśnie w Krakowie, choć nie przeważały liczebnie w samym festiwalu. Udało się ustalić obecność czterech chórów - "Organum", chór oo. franciszkanów z Krakowa, Chór Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i chór z Kielc⁹⁶.

Wykonawcami utworów prezentowanych w 1972 r. w Krakowie były także zespoły wokalne i instrumentalno-wokalne, przy czym te ostatnie stanowiły zdecydowaną większość. Jest to całkiem zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że właśnie tego typu zespół od lat sześćdziesiątych do dzisiaj jest najbardziej popularny wśród młodzieży i najbardziej dla niej charakterystyczny.

W sacrosongu krakowskim wzięły też udział zespoły dziecięce: "Szpaczki" z Częstochowy⁹⁷ oraz zespół Wacława Hanzelewicza z Łodzi⁹⁸. Fakt ów jest godny odnotowania, ponieważ najprawdopodobniej w Krakowie zespoły dziecięce pojawiły się po raz pierwszy. Sacrosong ogarnął także młodzież i dzieci ze szkół podstawowych, które z każdym rokiem coraz liczniej będą brały w nim udział.

Jak wspomina Irena Sławińska, członek jury sacrosongu krakowskiego, w 1972 r. przeważały młode zespoły studenckie bądź starszej młodzieży szkolnej. Młodzież więc przewodziła całości, ona prezentowała wszystkie nowe utwory, ona też stanowiła najliczniejszą grupę odbiorców.

Jak każdego roku piosenki sakrosongowe oceniało jury. Kryteria ocen kompozycji nie uległy żadnej zasadniczej zmianie. Warto przyjrzeć się składowi jury na Sacrosongu 72, który także świadczy o wysokim poziomie całości. Przewodniczącym jury był znany krytyk literacki i muzyczny Stefan Kisielewski⁹⁹, członkami między innymi profesorowie: Irena Sławińska, Zofia Śliwińska i Stefan Sawicki¹⁰⁰. W jury /jak już wspomniano/ byli także cudzoziemcy. Oto co pisze jeden z nich, Walter Karberger, o wrażeniach, jakie wywierają sacrosongi /w tym także krakowski, w którym uczestniczył/ na przybyszach z zagrenicy:

Ich selbst war nun schon das dritte Mal in der internationalen Jury des "Sacro-Song" tätig, diesmal zusammen mit meinem Freund Dr. Nikolaus Fhedoroff, Musikreferent, Komponist und Dirigent in Klagenfurt. An ihm konnte ich schmunzelnd erleben, wie es mir selbst in den Jahren vorher ergangen war. Man steht fassungslos vor einem Naturereignis, das in ganz Europa seines gleichen sucht!¹⁰¹.

Pewną nowością było podzielenie nagród na kilka grup: 3 nagrody główne, nagrody specjalne, wyróżnienia, nagrody zespołowe, uznanie niezależnie od przyznanych nagród i inne¹⁰². Pierwszą nagrodę ufundowaną przez księży salezjanów zdobyła piosenka pt. "Ojcu Kolbe" z tekstem Teresy Snopkowskiej i muzyką Aleksandra Lasonia w wykonaniu Ryszarda Helwinga z Katowic¹⁰³. Utworowi "Tryptyk" Sergiusza Riabinina i Aliny Rydelek w wykonaniu zespołu wokalnego Liceum Sióstr Niepokalanek z Szymanowa jury przyznało drugą nagrodę¹⁰⁴, trzecią nagrodę - piosence "Obdarz nas pokojem" ze słowami ks. Czesława Przecha i muzyką Krzysztofa Sokoła, w wykonaniu kompozytora¹⁰⁵. Motywacje werdyktów autorce nie są znane.

Ze scenariusza sacrosongu krakowskiego dowiadujemy się, że w programie było przewidziane wykonawstwo piosenek nagrodzonych w poprzednich latach. Oczywiście utwory te wykonywane były poza konkursem.

Spośród nadesłanych tekstów jedynie niewielka część została wybrana przez Komisję Kwalifikacyjną jako słowa do piosenek, a z tych jeszcze mniejsza opracowana przez samych kompozytorów. Niektóre wiersze, zgodnie z informacją zamieszczoną w liście do poetów, zostały przekazane do recytacji podczas kolejnych spotkań festiwalowych¹⁰⁶. Wszystkie utwory autorka podzieliła następująco: teksty odrzucone przez Komisję Kwalifikacyjną; teksty przyjęte i niewykorzystane; teksty do recytacji; teksty piosenek sacrosongowych.

Nie udało się zgromadzić wszystkich tekstów nadesłanych na sacrosong. Nawet wśród utworów wykorzystanych brakuje wielu, w tym słów piosenki „Ojcu Kolbe”.

Wśród utworów odrzuconych /których nazwiska autorów nie są w większości znane/ spora część poświęcona jest bł. o. Maksymilianowi Marii Kolbemu oraz budowanemu wówczas kościołowi w Nowej Hucie¹⁰⁷. Udało się odnaleźć nazwisko autorki tekstu przeznaczonego do recytacji¹⁰⁸, utworu specjalnie napisanego i nadesłanego na krakowski sacrosong. Co do innych, zamieszczonych w scenariuszu, brak takiej pewności. Tylko 3 piosenki prezentowane podczas festiwalu znalazły się w i se wszystkich przejrzanych śpiewników - „Błogosław, Panie, nas”¹⁰⁹.

Część utworów bądź jeszcze przed adaptacją, bądź później znalazła się w autorskich zbiórkach poezji i tam została odnaleziona¹¹⁰.

Znaczną część tekstów - co warto podkreślić - stanowią utwory Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Jerzego Lieberta, Jana Lechonia, Józefa Czechowicza, Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej i znanych twórców ludowych. Rodzi się tutaj pytanie: dlaczego sięgnięto także do tak znanych, popularnych poetów, po wielkie nazwiska. Co zadecydowało, że obok Lieberta, którego śmiało można nazwać poetą religijnym, wybrano też Gałczyńskiego - poetę mającego „różne oblicza”? Być może brano głównie pod uwagę popularność oraz łatwy dostęp do poezji tych twórców. Wszystkie wybrane utwory łączy tradycyjna poetyka, nieskomplikowana, prosta, sugestywnie przemawiająca do adresata - do młodzieży. Bynajmniej nie

znaczy to, że młodzież jest mało ambitna, nie chce sięgać po teksty trudne i "idzie na łatwiznę". Wydaje się, że decydował tu powszechny mechanizm doboru odpowiednich tekstów do piosenek - a więc do gatunku muzyki popularnej. Z pewnością tradycyjna forma utworów miała wielki wpływ na tworzoną melodię, w której według założeń organizatorów również dążono do maksymalnej prostoty. Mogło to zapewnić komunikatywność wśród odbiorców, niekoniecznie "wyrobionych muzycznie", na których liczone i do których głównie cała impreza była adresowana.

Czy rzeczywiście kompozytorzy kierowali się takimi przesłankami i jaka naprawdę była melodia - prosta czy też skomplikowana, można by stwierdzić dokonując analizy muzycznej.

Wykorzystanie dużej grupy utworów nie pisanych specjalnie na sacrosong stanowi novum. Oczywiście zdarzały się takie przypadki wcześniej, już nawet podczas pierwszego sacrosongu. Jednak w przeciwieństwie do sacrosongu krakowskiego, utwory takie stanowiły małą część wszystkich powstałych. Należy przypuszczać, że jest to jeden z eksperymentów podejmowanych przez ks. Palusińskiego. Najprawdopodobniej miał on służyć zdobywaniu, a raczej popularyzowaniu religijnych tekstów poetów znanych wszystkim ze szkoły, ale znanych najczęściej nie jako autorzy utworów religijnych.

Kolejność wykonywania piosenek wynikała z hasła przypadającego na poszczególne dni.

W pierwszym obchodowym pod hasłem "Budujemy Kościół Boży w nas" wykonywane były m.in.: "Ucieczka grzesznych" Gałczyńskiego¹¹¹, "Jeździec" Lieberta¹¹², "Modlitwa żałobna" Czechowicza¹¹³, "Akt uwielbienia" Ożoga¹¹⁴, "Chwał Pana" Brandstaettera¹¹⁵.

W drugim dniu w części konkursowej zostały zaprezentowane uczestnikom sacrosongu m.in.: "Święty Antoni" Lechonia¹¹⁶, "Nie gardź" Pocka¹¹⁷, "Obdarz nas pokojem ks. T. Przecha"¹¹⁸.

Czynnym łączącym generalnie utwory wykonywane podczas sacrosongów łódzkiego i krakowskiego oraz wszystkich innych jest ukazanie nowego stosunku do Boga i wiążącego się z tym nowego typu religijności. Jest to koncepcja kontaktu bardziej osobistego, intymnego, opartego na relacjach partnerskich, Bóg jest bratem, przyjacielem, z którym dialog może nawiązać każdy, do którego można zwrócić się z prośbą, pytaniem, który chce uczestniczyć w całym naszym życiu - w zabawie i w pracy, w chwilach radosnych i smutnych. Bóg jest kochającym Ojcem, który niekie-

dy może skarcić nieposłuszne dziecko, ale zawsze darzy je głęboką miłością. Człowiek sdaje sobie sprawę z własnych słabości, z nierównego "układu sił" w tym partnerskim stosunku, gdzie odpowiedzią na wszechogarniającą, doskonałą miłość jest często grzech. Nie budzi to jednak nastroju przygnębienia czy pesymizmu, gdyż jego życie jest oświetlone Ewangelią. W walce ze słabościami, z wadami ma potężnych sprzymierzeńców - Matkę Bożą i świętych.

Bardzo mocno podkreśla się też rolę wspólnoty ludzi wierzących pomagającej w osiągnięciu pełnej wiary. Dzięki temu postawa każdego chrześcijanina - bohatera piosenek jest pełna optymizmu, franciszkańskiej radości i prostoty.

O wierze w piosenkach sacrosongowych mówi się nie tylko w kategoriach cnoty, ale również i daru. Piosenki stawiają też problem braku wiary i dochodzenia do niej, braku miłości i jej potrzeby.

Propagując nowy typ religijności powstałe utwory służą tym samym idei sacrosongu.

DALSZE DZIEJE SACROSONGU

Przystępując do prześledzenia historii sacrosongu, należałoby postawić kilka pytań: w jakim kierunku sacrosong się rozwijał? co najpełniej wskazywałoby na jego rozwój? czy zostały wprowadzone przez organizatorów elementy, które charakteryzowałyby sacrosong jako zjawisko o wiele szersze od festiwalu? Odpowiedzi na te pytania pomogłyby w ukazaniu miejsca sacrosongu w kulturze chrześcijańskiej naszego kraju oraz jego roli w życiu religijnym współczesnej młodzieży polskiej.

Poczynając od 1969 r. zorganizowano 10 odbywających się rokrocznie festiwali - ostatni "typowy" miał miejsce w Częstochowie w 1978 r. W roku przyjazdu Jana Pawła II do Polski odbył się jedenasty, różniący się zasadniczo od poprzednich, gdyż nie stanowił odrębnej całości, a został jakby włączony w program uroczystości związanych z pobytem papieża Polaka w ojczyźnie. W kolejnych latach 1980, 1981 sacrosongowe festiwale nie odbyły się /w 1980 r. miał odbyć się w Olsztynie; 1981 r. w Kaliszu/, ponieważ zabrakło zgody wojewodów miast, w których przygotowywano spotkania. Najprawdopodobniej wynikało to z trudności aprowizacyjnych, gdyż obowiązywał system re-

glamentacji produktów żywnościowych. Owe 3 ostatnie lata, kiedy nie zabrzmiały hejnały rozpoczynające kolejne festiwale, bynajmniej nie upoważniają do twierdzenia, iż jest to zjawisko zamknięte, skończone, oczekujące jedynie podsumowania.

Materiały, z których korzystano przy opracowywaniu tego tematu, nie zawierają wszystkich informacji. Najczęściej są to ogólne wskazówki, wzmianki w programach, listach urzędowych, okólnikach i artykułach. Wiele informacji zdobyto też dzięki przeprowadzonym wywiadom i rozmowom z ks. Palusińskim, wykonawcami i uczestnikami sacrosongów. W rozdziale tym nie ma jednak miejsca ani potrzeby dokładnego referowania nowych zjawisk mających miejsce podczas festiwali, będzie to raczej ich zasygnalizowanie, dzięki któremu można odpowiedzieć przynajmniej na niektóre z postawionych pytań.

Jak podkreślano już w początkowych partiach pracy, sacrosong został pomyślany jako festiwal piosenki religijnej. Później sama nazwa została rozszerzona i we wszelkich informacjach, papierach urzędowych, w programach, pieczętkach pełny tytuł brzmi Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej. Oczywiście rozbudowanie nazwy zostało podyktowane objęciem przez festiwal większej liczby gatunków wykonywanych utworów. Powstawały i były prezentowane utwory, których nie można zakwalifikować jako piosenki, ponieważ stanowiłoby to daleko idące, wręcz niedopuszczalne uproszczenie. Informacje zawarte w "Telegramie do wszystkich uczestników"¹¹⁹ pozwalają sądzić, że podział ten wprowadzono właśnie w Warszawie. Podział na pieśni i piosenki uwzględniany jest oczywiście w werdykcie jury i w tych kategoriach przyznawane są nagrody. Niestety brakuje nam protokołu jury sacrosongu warszawskiego. Nie wiadomo też, jakimi kryteriami posługiwano się przy odróżnianiu piosenek od pieśni, co jest szczególnie trudne w utworach religijnych.

Posiadamy protokół z Kalisza /1977 r./, w którym uwzględniono podział na pieśni i piosenki, znajdujemy w nim też osobną grupę nagrodzonych zespołów instrumentalno-wokalnych¹²⁰ oraz grupę wyróżnionych "mszy"¹²¹. Fakt, że w Warszawie było podobnie, potwierdzałyby artykuł Krzysztofa Dybciaka o sacrosongu warszawskim, w którym czytamy: "Program muzyczny realizowany był w dwóch zasadniczych formach: koncerty pieśni i piosenek oraz prawykonanie "mszy" [...]"¹²². Należy podkreślić, iż na każdy sacrosong były komponowane "msze", które prezentowano

podczas mszy św. dla uczestników i których liczba zwiększała się z każdym rokiem. W cytowanym już artykule "Sacrosong - święto stworzenia"¹²³ autor mówił o prawykonaniu pięciu "mszy" skomponowanych specjalnie na sacrosong warszawski. Jury sacrosongu kaliskiego nagrodziło wyróżnieniem 3 "msze" wykonane¹²⁴. Ważne jest też, że dzięki przedłużeniu kaliskiego sacrosongu możliwe było zaprezentowanie gościom kilku "mszy".

Formy te tworzyli znani polscy poeci i kompozytorzy.

W Warszawie autorami prezentowanych "mszy" byli: Roman Brandstaetter i Jerzy Bauer, Jerzy Zagórski i Edward Bury, Jadwiga Korczakowa i Jan Fotek, Jadwiga Urbanowicz i Wiktor Burak, Anna Kamieńska i Juliusz Łuciuł¹²⁵. Warto wymienić też kilka tytułów "mszy" prezentowanych w Kaliszu i nazwiska autorów związanych z historią sacrosongu: "Msza na dzień św. Józefa" Marii Józefackiej i Juliusza Borzana, "Msza o krzyżu" Marka Skwarnickiego i Tadeusza Dobrzańskiego, "Msza o Zmartwychwstaniu w radości" Salomei Kapuścińskiej i Wacława Janiszewskiego¹²⁶.

Z każdym rokiem zwiększała się liczba wykonawców, następowała większa różnorodność prezentowanych stylów muzyki. O ile w pierwszym sacrosongu uczestniczyły zespoły instrumentalno-wokalne i soliści przeważnie studenci-członkowie duszpasterstw akademickich, to później zaczęły występować schole, chóry, chórki dziecięce, zespoły parafialne. Sacrosong z każdym rokiem stawał się zjawiskiem coraz bardziej powszechnym i obejmował coraz to nowe kręgi społeczeństwa. W 1973 r. w Toruniu wyodrębniono osobną grupę, która dotychczas była klasyfikowana w kategorii zespołów - chóry¹²⁷. Dla porównania warto zestawić kilka różnych grup biorących udział w spotkaniach festiwalowych w różnych latach:

- Łódź 1969 r. - w konkursie biorą udział głównie zespoły instrumentalno-wokalne, soliści, brak chórów, przeważa młodzież bądź studencka, bądź ze starszych klas szkół średnich;
- Kraków 1972 r. - poza zespołami i solistami zawodowy chór "Organum" z Krakowa oraz dwa zespoły dziecięce: "Szpaczki" z Częstochowy, Zespół Dziecięcy Wacława Hanzelewicza z Łodzi;
- Lublin 1976 r. - 1700 śpiewaków /w tym z zagranicy 100 osób/, 52 zespoły /4 z zagranicy/, 10 scholi i chórów¹²⁸;

Częstochowa 1978 r. - uczestniczyło 18 chórów, brakowało jedynie przedstawicieli z diecezji łódzkiej i katowickiej¹²⁹.

Wraz ze zmianą typu zespołów zaczęły się też zmieniać wymagania organizatorów dotyczące przygotowania repertuaru na kolejne sacrosongi.

Regulamin sacrosongu łódzkiego przewidywał dla zespołów obowiązkowe wykonanie 2 utworów przesłanych przez Komitet Organizacyjny, natomiast dla wykonawców indywidualnych 1. W okólniku przygotowanym na Sacrosong 80 zwiększono wymagania stawiane wszystkim pragnącym przystąpić do koncertu eliminacyjnego. Każdy zespół, schola czy chór miał przygotować unisono "Anioł Pański" Mariusza Matuszewskiego, 3 piosenki religijne z wykonywanych już wcześniej na sacrosongu, nieszpory świąteczne /na uroczystość św. Wojciecha/, w układzie antyfonalnym /schola - lud na przemian/ z towarzyszeniem instrumentalnym i organowym, nie licząc oczywiście programu własnego, który powinien być przygotowany jako większa całość słowno-muzyczna, rodzaj słuchowiska, audycji słowno-muzycznej. Program nie powinien jednak przekraczać 15-20 minut¹³⁰. Wymagania stawiane przez organizatorów dotyczące przygotowania nieszpórów czy modlitwy "Anioł Pański" wskazywałyby na zamierzony powrót i nawiązanie do tradycji.

Upowszechnianie sacrosongu jako zjawiska międzywyznaniowego, którego próba została podjęta po raz pierwszy w Krakowie, nie tylko było kontynuowane, ale rozwijało się coraz bardziej. W 1974 r. na sacrosongu warszawskim cały dzień przeznaczono zespołom polonijnym i międzynarodowym, który nazwano Dniem polonijnym i międzynarodowym¹³¹. Drugi dzień, nazwany Dniem ekumenicznym¹³², wypełniły spotkania "zespoły braci odłączonych pod Krzyżem"¹³³ i prezentacja ich utworów wszystkim zebranych.

W imprezie lubelskiej wzięło udział 100 osób z zagranicy, w tym trzy zespoły z NRD /Drezno, Lipsk, Schenefelde/ i 1 francuski z Wersalu, 10 scholi i chórów¹³⁴. Obrządek greckokatolicki reprezentował chór z Przemyśla. Inne wyznania reprezentowały chóry adwentystów z Warszawy, protestanckie z NRD¹³⁵. W Lublinie i wcześniej w Przemyślu uczestniczył znany francuski pieśniarz religijny John Litelton¹³⁶. W Przemyślu także brały udział chóry z Drezna, Berlina Zachodniego, Budapesztu, zespół "Living

"Sound" z USA, który przez kilka lat śpiewał na sacrosongu¹³⁷. Italia miała swoich przedstawicieli w osobie Claudio Chieffo z towarzyszeniem grupy przyjaciół z Forli¹³⁸. Podobnie w 1978 r. w Częstochowie występowały: chór grekokatolicki z Przemysła /"W górę serca"/, chór muzyki cerkiewnej z Warszawy¹³⁹ oraz chóry z zagranicy /węgierski, szwedzki i włoski/.

Wszystko to świadczy, że sacrosong miał wszelkie szanse stania się festiwalem ekumenicznym - wydarzeniem, w którym uczestniczą wszyscy bez względu na narodowość, wyznanie, przekonania czy wiek. Przez zapraszanie zespołów zagranicznych, jak też zespołów innych wyznań sacrosong zakreślał coraz szersze kręgi wśród wykonawców i odbiorców.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy zaczęły być organizowane spotkania przed- i posakrosongowe, tzw. wici sakrosongowe i echa sakrosongowe. Z pewnością powstały one znacznie później niż pierwsze sacrosongi, w miarę uzyskiwania nowych doświadczeń głównie przez samego założyciela, ks. Jana Palusińskiego, jak też jego kolejnych współpracowników. Zarówno wici, jak i echa były spotkaniami młodzieży poza sacrosongiem i miały na celu prezentację zespołów, solistów - jednym słowem wykonawców sacrosongu oraz ich dorobku. Jedną jeszcze cechą łączyła te zjawiska - oba powinny się odbywać rokrocznie w każdej diecezji. Zasadnicza różnica między tymi spotkaniami młodzieży była taka, iż wici miały się odbywać przed każdym sacrosongiem i ich celem było zgromadzenie wszystkich pragnących wziąć udział w spotkaniu festiwalowym oraz wybranie przez komisję najlepszych.

W ten sposób popularność sacrosongu ciągle wzrastała, obejmując dzięki echom i wiciom cały kraj. Wszyscy, nawet ci, którzy nie mogli bezpośrednio brać udziału w spotkaniach festiwalowych sacrosongu, poznawali najnowsze jego utwory, będąc "na bieżąco" dzięki owym 2 formom.

Echa były to jakby pogłosy sacrosongu. Miano je organizować po powrocie uczestników do swoich diecezji, parafii, by zapoznać wszystkich zainteresowanych z najnowszymi i najciekawszymi utworami. Wiadomo, że wici i echa miały miejsce przed i po sacrosongu w Lublinie¹⁴⁰. W notatkach ks. Palusińskiego pisanych po sacrosongu lubelskim jest informacja, iż echo takie miało odbyć się we Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Szczecinie i Warszawie¹⁴¹.

Wielkie znaczenie dla zapewnienia konkursowi wysokiego poziomu mają organizowane obozy letnie dla solistów, recytatorów i zespołów. Nie zostały one stworzone od samego początku istnienia sacrosongu, ale późniejszych powstanie jest niewątpliwie kolejnym argumentem świadczącym o rozwoju i upowszechnianiu się całości zjawiska. Nie wiadomo, kiedy pierwszy raz został zorganizowany taki obóz. Wiemy, że odbył się przed sacrosongiem krakowskim /1972 r./ w Krościenku nad Dunajcem¹⁴², ale być może inne były organizowane już wcześniej. Warto zaznaczyć, że przed sacrosongiem lubelskim zorganizowano 2 takie obozy - jeden w Klemensowie koło Zamościa, drugi w Witowie niedaleko Zakopanego. W organizacji samego obozu wykorzystano istniejącą już formę wypracowaną w kontakcie z młodzieżą przez ruch oazowy "Światło-Życie". Można więc mówić o pewnych związkach sacrosongu z ruchem oazowym.

Tutaj warto zastanowić się, na ile jest to jednak związek obustronny. Czy piosenki z ruchu "Światło-Życie" są najczęściej nagradzane? Czy też odwrotnie - oazy czerpią z repertuaru konkursowego? Po przeanalizowaniu śpiewników wydawanych przez "Światło-Życie" można zauważyć wiele utworów napisanych dla sacrosongu, wykonywanych głównie podczas pierwszych festiwali, natomiast w najnowszych zbiorach sporadycznie pojawiają się piosenki popularyzowane przez sacrosongi. Najczęściej są to tłumaczenia utworów przywiezionych przez członków ruchu "Agape" bądź powstałe podczas rekolekcji. Trudno powiedzieć, jak często śpiewane są te piosenki przez młodzież na oazach; zależy to najczęściej od tzw. animatorów muzycznych, czyli osób prowadzących śpiew. O ile zdarzają się oazy, podczas których słyszy się młodzież śpiewającą sacrosongowe piosenki, o tyle bardzo rzadko /najczęściej w ogóle/ można usłyszeć na festiwalu któryś z utworów powstałych dla ruchu "Światło-Życie". Nie zdarzyło się też, by któraś z takich piosenek była nagrodzona. Po części wynika to z założeń twórców sacrosongu, którzy przede wszystkim pragną przedstawić utwory napisane specjalnie na festiwal i spopularyzować najbardziej wartościowe, znane najczęściej wąskiemu gronu słuchaczy, a stanowiące dorobek uczestników.

Być może, lepiej by się stało, gdyby oba te ruchy /"Światło-Życie" i sacrosong/ nawiązały ze sobą ściślejszą współpracę. Z oaz rekrutowaliby się odpowiednio przygotowani wykonawcy

a życie utworów prezentowanych podczas festiwalu byłoby dłuższe, ponieważ mogłyby być one wykonywane przez młodzież podczas rekolekcji oraz częściej drukowane. Centralne władze oazowe nie musiałyby rozpowszechniać tłumaczeń utworów reprezentujących często niezbyt wysoki poziom mając wiele wartościowych utworów polskich. Sacrosong natomiast zostałby zwolniony z przygotowywania ludzi podczas wakacji, ponieważ ruch "Światło-Życie" ma ku temu lepsze możliwości.

Oczywiście między oazą mającą charakter przede wszystkim modlitewny a obozem sacrosongowym są też pewne różnice, które musiałyby być uwzględnione, gdyby proponowana współpraca doszła do skutku. Na obozie równoległe z przygotowaniem pod względem religijnym prowadzono bezpośrednio przygotowanie do udziału w sacrosongu w charakterze wykonawców. Prowadzenie przygotowania uczestników w tych 2 zasadniczych kierunkach zbliża formę obozu opracowaną przez ks. Jana Palusińskiego do tzw. oaz teatralnych założonych przez ks. Tadeusza Bańkowskiego, odbywających się w każdej wakacje w diecezji tarnowskiej¹⁴³.

Pogłębieniu religijności uczestników służy szereg konferencji głoszonych przez księży opiekunów, spotkania z Biblią w grupach pod kierunkiem animatorów, czyli opiekunów grup, codzienna msza św., wspólne modlitwy poranne, tzw. jutrznia. Natomiast przygotowanie teatralne zapewniały ćwiczenia dykcji i śpiewu, prowadzone przez specjalistów. Godny podkreślenia jest fakt, że organizatorom zależało przede wszystkim na prawdziwym przygotowaniu religijnym, co bynajmniej nie świadczy, że przygotowania praktyczne prowadzone były na niskim poziomie. Warto tu przypomnieć stwierdzenie ks. Palusińskiego, że sacrosong ma służyć głównie przeżyciu religijnemu wszystkich obecnych, a potem innym celom, natomiast nie chce i nie będzie kreował gwiazd czy gwiazdeczek festiwalowych.

Obóz ten trwał 2 tygodnie - taki czas stanowił niezbędne minimum dla względnego przygotowania uczestników. Tyle też trzeba dni, by przeprowadzić rekolekcje zamknięte dla młodzieży, których program został opracowany przez ruch "Światło-Życie".

Obóz spełniał jeszcze jedną ważną funkcję, mianowicie przyszli uczestnicy dzięki niemu mogli się lepiej poznać, stworzyć prawdziwą wspólnotę, którą łączy jeden cel - chwalenie Boga przez sztukę. Dzięki temu sacrosong mógł stać się prawdziwym

świętem dziękczynnym i wykluczyć niezdrową rywalizację właściwą wszelkim imprezom festiwalowym. Jeszcze raz należy podkreślić, że jest to spotkanie religijne, które jedynie przejęło niektóre zewnętrzne formy festiwalu.

Sacrosong zaczynał jako konkurs piosenki religijnej. Kolejno festiwale zostały wzbogacone o szereg konkursów obejmujących wiele dziedzin artystycznej działalności. Jak już wspomniano, dołączono pieśń, konkurs na mszę muzyczną, kantaty. Równolegle do konkursu śpiewaczego przebiegał konkurs recytatorski.

Przed sacrosongiem krakowskim /1972 r./ ogłoszony został konkurs na scenariusze całego sacrosongu i zachowało się nawet kilka z nadesłanych, choć żaden z nich nie został wykorzystany. Sacrosong w Lublinie przyniósł konkurs na projekty programów¹⁴⁴.

Wraz z nadsyłanymi utworami - propozycjami tekstów piosenek od autorów przychodziły na adres organizatorów teksty dramatyczne o różnorodnej tematyce¹⁴⁵. Być może konkurs na nie ogłoszony został przed sacrosongiem w Toruniu /1973 r./, ponieważ 3 utwory, do których udało się autorce dotrzeć, zostały wówczas przesłane.

Bardzo ciekawe wydaje się ogłoszenie konkursu literackiego pt. "Święty Stanisław - Dobry Pasterz" dla młodzieży akademickiej i ze szkół średnich na sacrosong w 1979 r. Konkursowi patronował kard. Karol Wojtyła. Organizatorzy pozostawiali uczestnikom swobodę w wyborze formy wypowiedzi; mogła to być poezja, tekst piosenki, opowiadanie, modlitwa, misterium, dramat itp.¹⁴⁶

Kolejny bardzo interesujący konkurs został przewidziany na 1980 r. - "Sakrosongowy konkurs na słuchowisko katechetyczne"¹⁴⁷. Regulamin konkursu informuje: "Począwszy od bieżącego roku 1980, odbywać się będzie podczas Sacrosongu przegląd słuchowisk religijnych"¹⁴⁸. Należy się spodziewać, że konkurs na pewno znajdzie się wśród różnorodnych imprez sakrosongowych, jeśli zostanie zorganizowany kolejny festiwal. Słuchowisko byłoby jedną z form istniejących już wcześniej, bardzo rozpowszechnionych w drugiej połowie 20-lecia międzywojennego, którego zabrakło w działalności polskiego Kościoła po II wojnie światowej. Ogłoszenie konkursu na słuchowisko i planowanie odtworzenia go w radiu, to także jeden z elementów ukazujących pragnienie organizatorów sacrosongu zainteresowania nim szerokich mas społecznych.

Począwszy już od pierwszych lat działalności aż do ostatnio odbytych sacrosongów, istnieje nieustanny konkurs na opracowanie scenariusza obchodzenia "Święta stworzenia świata i człowieka. Do tej pory nie udało się jeszcze nikomu stworzyć scenariusza odpowiadającego wymogom stawianym przez ks. Palusińskiego. Sama propozycja, jak też podejmowane podczas kolejnych sacrosongów próby świętowania mówią o pragnieniu rozpowszechnienia owego zjawiska pośród wszystkich narodów bez względu na poglądy polityczne, wyznanie, przekonania itd.

Z sacrosongiem na trwałe związało się nazwisko Kazimierza Urbańskiego - plastyka, współpracownika Józefa Szajny, twórcy tzw. światłocieni. Plastyk ten dzięki wprowadzeniu oryginalnych, niespotykanych dotychczas efektów świetlnych stworzył ze spotkań z piosenką religijną wspaniałe widowisko. Oczywiście piosenka /pieśń/ odgrywała zawsze dominującą rolę, a efekty pomocniczą. Wiadomo, iż zostały one wykorzystane podczas sacrosongu w Lublinie w kościele Św. Michała Archanioła¹⁴⁹ i w Częstochowie¹⁵⁰. Uczestniczka spotkania w Lublinie Teresa Białas wspomina, że na główny ołtarz, gdzie występowali wykonawcy, było emitowane światło w różnych odcieniach brązu, tworząc fantastyczne wzory. Stwarzało to niepowtarzalny nastrój pomagający w percepcji prezentowanych utworów. Język muzyki, słowo przełożono na język obrazu¹⁵¹.

Warto też wspomnieć o interesującej dekoracji wnętrza kościoła podczas sacrosongu we Wrocławiu, przygotowanej przez absolwentów ASP w Warszawie. Została ona opisana w "Polityce"¹⁵² i "Projekcie"¹⁵³. Dzięki niej Wrocław wyróżnia się zasadniczo spośród innych miast, w których miał miejsce sacrosong i gdzie dekoracja była zazwyczaj bardzo przypadkowa. Dekoracje przeważnie ograniczały się do podium niezbędnego dla orkiestry, o czym - jako "słabej stronie" sacrosongu - wspomina ks. Palusiński w notatkach robionych po zakończeniu festiwalu w Lublinie¹⁵⁴. O scenografii wykonanej przez Urbańskiego warto wspomnieć także dlatego, że jest jeszcze jednym argumentem świadczącym zarówno o upowszechnianiu sacrosongu w środowiskach artystycznych, jak też /co jest jeszcze ważniejsze/ prezentacja dorobku różnych dziedzin sztuki sakralnej. Z kościoła Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu usunięto wszystkie ławy, klęczniki. Na podłodze zgromadzone mnóstwo używanych opon

samochodowych. Dzięki piętrowemu ułożeniu utworzyły one z wnętrza coś w rodzaju amfiteatru, dzięki czemu każdy nawet najdalej stojący czy siedzący na oponach mógł bez trudu widzieć podium. Sufit kościoła został "obniżony" przez ciągnące się od prezbiterium po chór długie, wypełnione powietrzem rury plastikowe, podwieszane na niewidzialnych linkach na różnych wysokościach. "Efekt - pisze autor artykułu zamieszczonego w "Polityce" - jest na poły nadrealistyczny - gotyk, świątynia i te opony, te niedoszłe worki do nawozu, ta gumowo-polisterynowa dwudziestowieczność"¹⁵⁵.

Poza wszystkimi sacrosongowymi konkursami całości towarzyszyły także inne imprezy - wszystkie mające charakter religijny, których przybywało wraz z rozwojem sacrosongu. Niektórym późniejszym festiwalom towarzyszyły występy teatrów duszpasterstw akademickich, zgromadzeń, seminariów duchownych. Szczególnie dużo zespołów teatralnych wystąpiło podczas sacrosongu warszawskiego. W programie tegoż festiwalu można znaleźć uwagę, że "przewidziane są występy teatrów Duszpasterstw Akademickich, KUL-u i ATK"¹⁵⁶. Jeden z uczestników festiwalu w Kaliszu wspomina, że księża salezjanie z Łądu nad Wartą wystawili sztukę hagiograficzną pt. "Bruno z Kwerfurtu"¹⁵⁷.

W Przemysłu Teatr Dominikański z Krakowa w pierwszym dniu sacrosongu /20 IX 1975/ w krypcie pod kościołem księży salezjanów przedstawił "Misterium paschalne", które zostało powtórzone dnia następnego. W przedostatnim dniu trwania festiwalu /23 września/ uczestnicy mogli też obejrzeć misterium religijno-historyczne pt. "W orszaku 600-lecia"¹⁵⁸.

Podczas sacrosongu w Lublinie sztukę żywego słowa prezentował teatr akademicki "Krağ" z Warszawy. Dał on 2 przedstawienia - "Bukiet nieśmiertelnych" w drugi dzień sacrosongu w kościele księży salezjanów oraz "Powroty"¹⁵⁹.

Podczas niektórych sacrosongów organizowane były kiermasze książki o tematyce religijnej oraz wieczory poezji. Wiadomo, że kiermasz książki religijnej był zorganizowany w Krakowie /1972 r./¹⁶⁰; brak informacji o wcześniejszych, natomiast później zorganizowano kiermasz w Warszawie /1974 r./¹⁶¹.

Także w Warszawie duszpasterstwo akademickie pod przewodnictwem ks. Tadeusza Uszyńskiego zorganizowało wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki¹⁶².

Konferencje dla uczestników oraz dyskusje na szereg problemów nurtujących społeczeństwo odbywały się każdego dnia podczas sacrosongu w Krakowie /1972 r./, w Warszawie /1974 r./, w Kaliszu /1977 r./¹⁶³.

Wraz z ciągle rozwijającym się sacrosongiem, przybywaniem nowych wartościowych utworów główny organizator coraz częściej zaczął myśleć nad utworzeniem studia nagrań, co wydaje się przedsięwzięciem niezwykle śmiałym i trudnym w naszym kraju. Jedynie utrwalanie na taśmie czy płycie utworów napisanych dla sacrosongów i na nich wykonywanych pozwoliłoby "ocalić od zapomnienia" te świadectwa wiary twórców naszej narodowej kultury - poetów, pisarzy, kompozytorów. Jednocześnie rozpowszechnianie nagrań wśród społeczeństwa spragnionego współczesnej sztuki religijnej przynajmniej częściowo pozwoliłoby zaspokoić te potrzeby. Niestrudzony ks. Palusiński odbył wiele rozmów ze specjalistami¹⁶⁴, które pozwoliły na dokonanie spisu aparatury niezbędnej w średniej wielkości studiu oraz kosztorysu takiej inwestycji. Oczywiście nawet przy posiadaniu kompletnego sprzętu niemożliwe byłoby utworzenie takiego studia ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń. Osobne pomieszczenie konieczne jest także dla archiwum oraz biura sacrosongu. Sacrosong skupiający wokół siebie setki ludzi: wykonawców, kompozytorów, poetów, ludzi pomagających przy organizowaniu całości, nie ma nawet osobnego pomieszczenia do prowadzenia dokumentacji, a rolę biura i archiwum pełni niewielki pokój ks. Palusińskiego. Toteż cenna wydaje się jego nowa inicjatywa - zbudowania ośrodka sakrosongowego, w którym byłyby wszystkie niezbędne pomieszczenia. W jednej z najspokojniejszych dzielnic Krakowa - Woli Justowskiej u stóp Kopca Kościuszki stoi już budynek, choć jeszcze w surowym stanie, który w niedalekiej przyszłości stanie się Ośrodkiem Twórczości Sakralnej im. Antoniego Goźubiewa. Dom ten budowany jest z dobrowolnych składek wszystkich, którym idea ta nie jest obojętna.

Do 1982 r. jeszcze istniała nadzieja związana sacrosongu na stałe z Krakowem, wynikająca także z faktu, iż ks. Palusiński otrzymał pisemną zgodę na wzięcie w opiekę zaniedbanej muszli koncertowej znajdującej się w Parku Decjusza nie opodal budującego się ośrodka.

Większość opisanych imprez ukazuje rozwój sakrosongowego zjawiska jakby od wewnątrz, jego przemianę z Festiwalu Piosenki i Pieśni Religijnej w szereg imprez artystycznych odbywających się w ciągu kilku dni września. Jednak byłaby to niepełna charakterystyka sacrosongu, który inspirował wiele ważnych wydarzeń religijnych w naszym kraju. Ks. Palusiński twierdzi, że właśnie sacrosong zapoczątkował tygodnie kultury chrześcijańskiej w Polsce, które z każdym rokiem stają się bardziej popularne. Twierdzenie to nie jest zresztą bezpodstawne, ponieważ każdy takowy tydzień jest jakby mini-sacrosongiem diecezjalnym. Warto też sobie uświadomić, iż tydzień kultury chrześcijańskiej został po raz pierwszy zorganizowany po sacrosongu warszawskim /1974 r./, a jego twórca ks. Tadeusz Uszyński podobno niejednokrotnie wspominał o duchowym pokrewieństwie i pochodzeniu tej imprezy.

Sacrosong wpłynął też na powstanie wielu zespołów śpiewaczych, instrumentalno-wokalnych i innych. Wystarczy przypomnieć choćby Dominikańską Grupę Sakrosongową, prezentującą swój dorobek podczas Tygodnia Eklezjologicznego na KUL-u w 1980 r. Jest to zespół, który powstał "bezpośrednio po zakończeniu X Sacrosongu - w listopadzie 1978 r."¹⁶⁵

Przy okazji warto wspomnieć, iż na wzór polskiego sacrosongu został zorganizowany podobny festiwal w Australii, z którego najlepsze utwory zostały nagrane na płytę¹⁶⁶.

By nadać międzynarodowy rozgłos festiwalowi, ks. Palusiński kilkakrotnie usiłował zarejestrować sacrosong w Międzynarodowym Związku Festiwalu w Jugosławii, jednak wskutek różnorodnych trudności zaniechano tego przedsięwzięcia.

Bardzo ważne wydaje się powstanie "Projektu włączenia formalnego misji Sacrosongu do działalności apostołskiej Episkopatu Polski"¹⁶⁷ opracowanego przez ks. Jana Palusińskiego pod koniec lat siedemdziesiątych. Projekt ów przewidywał utworzenie Głównej Rady Artystycznej lub Komisji do Spraw Kultury i Sztuki. Jak informuje projekt, Rada miała przełożyć program duszpasterski episkopatu na język sztuki, objąć opieką duszpasterską wszystkich ludzi sztuki¹⁶⁸. Oczywiście Rada miała mieć do pomocy kilka sekcji, tzw. redakcji. Działalność Rady miała się koncentrować przy domu twórczej pracy, a więc przy nowo budującym się ośrodku. Główna Rada w porozumieniu z utworzonymi

Radami diecezjalnymi miała organizować wakacyjne koncerty w miejscowościach letniskowych oraz przygotowywać, kontrolować i rozsyłać zespoły do kościołów w całej Polsce. Sekretariat Rady miał również organizować każdego roku festiwal.

Sacrosong miał też stać się częścią obchodów dotychczas nie ustanowionego Święta stworzenia świata i człowieka, o czym już wspomniano przy okazji omawiania konkursów mających miejsce podczas sacrosongu. Ks. Palusiński napisał nawet specjalną petycję "Do Stolicy Apostolskiej, Jego Świątobliwości Papieża Pawła VI o ustanowienie "Święta Stworzenia Świata i Człowieka" na ręce J. E. Karola Wojtyły Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski d/s Apostolstwa Świeckich oraz Wysokiego Protektora Sacrosongów", w której uzasadnia konieczność ustanowienia święta, jednoczącego wszystkich i wszystko.

Przedstawiane projekty, petycje, zamiary, programy świadczą o tym, że sacrosong jest ciągle żywy, coraz bardziej się rozwija. Wręcz niewiarygodny wydaje się fakt, że z festiwalu lokalnego przerodził się w radosne święto, które jeśli zrealizowałyby się zamierzenia twórców, stałoby się świętem międzynarodowym i międzywyznaniowym.

Mimo całej swej popularności sacrosong nie odgrywa roli, jaką mógłby odegrać w życiu Kościoła w Polsce. Choć podejmuje się olbrzymie wysiłki w celu upowszechnienia utworów wykonywanych na festiwalu, nie mogą one dotrzeć do szerokich kręgów społeczeństwa, wiele z nich pozostaje w zapomnieniu. Dlatego bardzo słuszne wydaje się stworzenie studia, dzięki któremu sakrosongowe nagrania mogłyby dotrzeć do każdego. Niezbędne też wydaje się opracowywanie nowych śpiewników z piosenkami prezentowanymi podczas kolejnych sacrosongów. Dotychczas niewielka tylko część piosenek przedstawionych na festiwalach została zamieszczona w śpiewnikach ukazujących się na przestrzeni ostatnich 5 lat¹⁶⁹. Śpiewniki takie są niezbędne dla zespołów parafialnych, scholi oraz dla wszystkich, których interesuje współczesna muzyka religijna.

W planach ks. Palusińskiego jest też wydawanie tomików wierszy nadesłanych na kolejne sacrosongi, które nie zostały wykorzystane jako teksty do piosenek i dotychczas nigdy nie były publikowane. Oczywiście w dalszym ciągu sacrosong będzie organizowany jako festiwal.

Sacrosong według ks. Palusińskiego powinien być "stałą metodą oddziaływania apostołskiego, zwłaszcza na ludzi młodych"¹⁷⁰. Oddziaływanie na młodzież, na społeczeństwo ma się odbywać poprzez kulturę masową do tej pory w Polsce całkowicie laicką, stąd przyjęcie takich form przekazu, jak festiwal, płyty gramofonowe, nagrania magnetofonowe, słuchowiska radiowe. Oczywiście w tym znaczeniu sacrosong jako podstawa twórczego poszukiwania nowych form przekazu Ewangelii jest zadaniem dla całego apostołskiego ruchu, który

powinien objąć wszystkie zakątki naszej Ojczyzny, dynamizować równocześnie różne kategorie sztuki w różnych środowiskach społecznych, mobilizować wszystkich ludzi i aktualizować się przez długotrwałą i dobrze zorganizowaną działalność permanentną¹⁷¹.

Sacrosong, jak wspomniano, ma za zadanie także aktywizowanie twórców na polu religijnym.

Ks. Palusiński świadomy wielości obowiązków ciążyących na organizatorach i niemożności podołania im przez jedną czy nawet kilka osób proponuje zgromadzeniu, którego jest wychowankiem i członkiem, przejęcie opieki i pracę na tym polu, "która odpowiada misji przekazanej Zgromadzeniu Salezjańskiemu przez założyciela św. Jana Bosko"¹⁷².

Należałoby obecnie spróbować odpowiedzieć na pytanie, jakie jest miejsce sacrosongu w chrześcijańskiej kulturze Polski.

W okresie powojennym sacrosong oraz ruch oazowy "Światłości" były najwcześniej zorganizowanymi formami pracy z młodzieżą a także z innymi grupami społeczeństwa /poza ściśle liturgicznymi obrzędami w kościołach i katechezą czy spotkaniami w duszpasterstwach akademickich/.

Sacrosong spełnił szczególną rolę w historii Kościoła w powojennej Polsce. Można to stwierdzić już obecnie, choć za wcześnie jeszcze na jakiegokolwiek podsumowania. Podjął on próbę uświęcenia codzienności przez religijną sztukę, stawiając sobie za cel dostarczenie przeciętnemu człowiekowi wierzącemu przeżycia religijnego. Nie jest to zupełnie nowa propozycja. "Na całym świecie czynią to od wielu lat i o wiele doskonalej rozgłosnie radia i telewizji, z tym że przez 36 lat my takiej możliwości nie mieliśmy"¹⁷³.

Sacrosong jako ruch ewangelizacji kultury jest mniej oryginalny niż jako festiwal i konkurs a równocześnie uroczystość i obrzęd. Spotkania religijnego skupiającego tak wielką liczbę

osób bez względu na przekonania czy wyznanie, o wyraźnie określonym profilu artystycznym i religijnym, o jednoznacznym wymiarze apostoelskim i o klimacie ekumenicznym jak dotychczas na całym świecie jeszcze nie ma.

Nawet tak pobieżny zarys wskazuje na wielowymiarowość niezwykłego zjawiska, któremu na imię sacrosong. Niemożliwością jest dokładne opracowanie całości przez 1 osobę ze względu na wielość problematyki oraz brak kwalifikacji w zajmowaniu się wszystkimi aspektami. Ideałem byłoby stworzenie przez kilku specjalistów wielkiej monografii sacrosongu. Natomiast powstała praca jest jedynie szkicem tego, co można zrobić w zespole. Ale też ambicją jej nie było dokładne opisywanie całości zjawiska, a jedynie ukazanie, jak bardzo ważną rolę spełnia w aktywizowaniu młodzieży, jak wpływa na jej świadomość religijną, ukazując przez twórczość artystyczną nowy stosunek młodych do Boga i otaczającego świata.

Radością dla autorki będzie, jeśli praca ta pobudzi innych do bardziej dokładnego zajęcia się zjawiskiem i ułatwi jego poznanie.

PRZYPISY

- ¹ A. H u t n i k i e w i c z. Motywy religijne w poezji polskiej lat międzywojennych. W: Polska liryka religijna. Lublin 1984.
- ² Por. L. E l e k t o r o w i c z. Czy hippiesi zabijają?. W: Motywy zachodnie. Kraków 1973 s. 9.
- ³ W. K r o l l. Gesù viene. Relacjone sulla "Jesus Revolution" in atto fra gli hippies e gli studenti in USA e in altre parti del mondo. Edizioni Paoline 1977 /Italy/ s. 24-28.
- ⁴ Na temat tego ruchu pisze Irena Sławińska w „Città nuova”. „Znak” 18:1966 nr 5 s. 618-623.
- ⁵ Wspomina o nim Irena Sławińska w „Sacrum w młodym teatrze polskim”. W: Zagadnień kultury chrześcijańskiej. Lublin 1973 s. 534.
- ⁶ Tamże.
- ⁷ I. S ł a w i ń s k a. Teatr religijny dzisiaj. „Życie i Myśl” 25 :1975 nr 10 s. 78-82.
- ⁸ Tamże s. 80.
- ⁹ K r o l l, jw. s. 50-102.

10 /Ks. P. B l a c h n i c k i/. 25 lat rozwoju i dojrzenia charyzmatu Ruchu "Światko-Życie" 1954-1979. /Mps w archiwum ks. Jana Palusińskiego, dalej: A.P./.

11 Ks. L. K a m i e ń s k i. 10 años del "Sacrosong". Boletín Salesiano" 7 :1978 nr 19 s. 20. Boliwia.

12 Tamże. W przekładzie: "Historia Sacrosongu" jest bardzo prosta: rozpoczął się piosenkami ewangelicznymi, tymi samymi, które dotarły z krajów zachodnich do Polski. W różnych kościołach kraju kapłani, siostry zakonne i osoby świeckie zaprezentowały się śpiewając przy akompaniamencie gitar piosenki w nowych rytmach, którymi niektórzy nawet się gorszyli. W r. 1969 ks. J. Palusiński, opiekun Centrum Duszpasterstwa Akademickiego przy parafii salezjańskiej pod wezwaniem św. Teresy w Łodzi, przy pomocy młodzieży studenckiej poświęcił się zebraniu wszystkich współczesnych piosenek religijnych, rozpowszechnionych w całym kraju, z zamiarem przygotowania w tejże samej parafii pewnego rodzaju nabożeństwa religijnego w formie paraliturgicznej, zapowiadając konkurs na wybrane piosenki". /Tłumaczenie - Beata Sieradzka/.

13 Ks. S. S t y r n a. Zgromadzenie salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze, duszpasterskie w latach 1898-1974. W: Ks. S. Wilk, ks. R. Popowski, ks. M. Lewko. 75 lat działalności salezjanów w Polsce. Łódź 1975 s. 11-35.

14 Oto co mówił ks. Bosco dając rady dotyczące wychowywania młodzieży, zwłaszcza tej trudnej z domów poprawczych: "Oprócz tego gimnastyka, muzyka, deklamacje, teatr, przechadzki są środkami bardzo skutecznymi do osiągnięcia karności, a zachowania moralności i zdrowia". Św. Jan B o s c o: System prewencyjny w wychowaniu młodzieży. W: Konstytucje i regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Łódź 1972 s. 291.

15 Ks. S t y r n a, jw. s. 12.

16 Z rozmów ze studentami działającymi w "Węźle".

17 Wszystkich wiadomości na temat działalności duszpasterstwa akademickiego udzieliła Maria Kunowska-Porębna, pracownik KUL-u.

18 Z nagrań magnetofonowych pierwszego sacrosongu. /A.P./.

19 Ks. K. W o j t y ł a. Błogosławiony Maksymilian Maria Kolba. W: Kazania 1962-1978. Wybór, układ, przedmowa ks. A. Bardecki. Kraków 1980 s. 81.

20 Pielgrzymka do ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II. Wstęp, dziennik i aneksy A. i Z. Szubowie. Warszawa 1982 s. 227-228.

21 Ks. K. W o j t y ł a. Do artystów, poetów i pisarzy. W: Kazania 1962-1978 s. 481.

22 Tamże s. 480.

- 23 Pielgrzymka do ojczyzny s. 227.
- 24 Card. Wojtyła: Il Sacro abbia diritto di cittadinanza. "Bollettino Salesiano" 103 :1979 n. 7 p. 9-10.
- 25 Tamte.
- 26 B. Dwojak. Doświadczenia polskie w zakresie katechizacji młodzieży. Praca magisterska. Lublin 1980. Mps RKUL.
- 27 Wszystkie wiadomości pochodzą z projektu regulaminu - Spotkanie wykonawców współczesnej pozaobrzędowej pieśni religijnej w Łodzi. /A.P./.
- 28 Karta ogłoszenia uczestnictwa przygotowana przez Komitet Organizacyjny. /A.P./.
- 29 Wywiad autoryzowany z ks. Aleksandrem Świdą, byłym inspektorem Inspektorii św. Stanisława Kostki. Łódź 26 XI 1980 r.
- 30 Wywiad autorki z kościelnym parafii św. Teresy w Łodzi, Franciszkiem Biegańskim. /Łódź 27 XI 1980 r./.
- 31 Anna German nie wykonywała utworów, jak było pierwotnie zamierzone. Różnie komentowano tę sprawę. Według jednej z wersji nie pozwoliło piosenkarce wystąpić wzruszenie z powodu dużej liczby zgromadzonych osób i stan zdrowia /pierwsze wystąpienie publiczne German po wypadku we Włoszech/. Część osób twierdziła, że piosenkarce ponoc nastraszono przed koncertem grożąc, iż będzie to ostatni jej występ i koniec kariery. Oba utwory wykonała Danuta Alczewska-Kluz.
- 32 Motywacje werdyktów autorce nie są znane.
- 33 Nagrania magnetofonowe z sacrosongu w Łodzi. /A.P./.
- 34 Kronika Inspektorii św. Stanisława Kostki. T. 2. 1 XI 1967 r.-31 X 1969 r. s. 149. /Archiwum Łódzkie Inspektoratu Salesjańskiego/.
- 35 Wprowadza się rozróżnienie: "msza" na oznaczenie liturgii i "msza" na oznaczenie utworu muzycznego.
- 36 Autorce udało się dotrzeć do 29 śpiewników, wydanych w latach 1958-1980 przeważnie przez ruch oazowy "Światło-życie" i wydawnictwa kurii biskupich. Kilka ze śpiewników powstało za granicą: w Rzymie - "Śpiewnik pieśni warszawskiej pielgrzymki na Jasną Górę", "Psalmy i pieśni kościelne", "Laudate Dominum" oraz w Toronto - "Cantate Dominum". Cz. 1. Zarejestrowano też śpiewnik wydany prywatnie przez księdza diecezji lubelskiej Stefana Czerwieja w 1979 r. - "Dzwoni cudna pieśń modlitwy", w którym zamieszczono kilka piosenek wykonywanych na pierwszym sacrosongu, a opracowanych przez tegoż księdza na chór czterogłosowy.

37 „Drogowskaz” ukazał się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1. Toronto /b.r./ s. 15; Dzwoni cudna pieśń modlitwy. Zebrał i opracował ks. Stanisław Czerniej. Zamość 1979 s. 8; Ewangelia w piosence. Teksty. /B.m.r./ s. 14; Ewangelia w polskiej piosence współczesnej. /B.m./ 1967 s. 18; Laetatus sum. /Śpiewnik ruchu „Światło-Życie”/. /B.m.r./ s. 9; Metanoia. /Śpiewnik ruchu „Światło-Życie”/. /B.m./ 1978 s. 27; Serce wielkie nam daj. Śpiewnik ruchu „Światło-Życie”. /B.m./ 1979 s. 34; Śpiewajcie Panu pieśń nową. Zebrał i opracował ks. S. Sierla. Katowice 1971 s. 34.

38 Na wszystkich drogach życia” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1. s. 12; Dzwoni cudna pieśń modlitwy s. 42; Ewangelia w piosence s. 2; Ewangelia w polskiej piosence współczesnej s. 2; Laetatus sum s. 55; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 18; Śpiewajmy Panu. Gorzów Wlkp. 1974.

39 Naucz nas, Panie” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1. s. 73; Ewangelia w piosence s. 15; Ewangelia w polskiej piosence współczesnej s. 16; Laetatus sum s. 51; Metanoia s. 63; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 65; Śpiewajmy Panu s. 11-12.

40 Wędrowni” ukazała się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1 s. 92; Ewangelia w piosence s. 19; Ewangelia w polskiej piosence współczesnej s. 20-21; Laetatus sum s. 93; Metanoia s. 114; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 72.

41 Ciągłe marzę o Twym niebie” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1. s. 32; Ewangelia w piosence s. 33-34; Laetatus sum s. 8; Metanoia s. 16; Serce wielkie nam daj s. 73; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 93.

42 Do Ciebie, Boże, należeć chcę” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1 s. 23; Duch mocą swą wieje. Wyd. 4 z dodatkiem. /Śpiewnik ruchu „Światło-Życie”/. /B.m.r./; Ewangelia w piosence s. 26; Laetatus sum s. 24; Metanoia s. 26; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 82.

43 Chwyć Boga dłoń” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1 s. 19; Ewangelia w polskiej piosence współczesnej s. 29; Laetatus sum s. 17; Metanoia s. 16; Serce wielkie nam daj s. 72.

44 Maryjo, naucz mnie” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1 s. 64; Laetatus sum s. 42; Metanoia s. 55; Serce wielkie nam daj s. 96; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 139.

45 Kiedyś powróci Pan” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1 s. 9; Dzwoni cudna pieśń modlitwy s. 41; Ewangelia w piosence s. 34; Metanoia s. 43; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 41.

46 Gdyby Bóg nie kochał nas” ukazało się w śpiewnikach: Metanoia s. 108; Serce wielkie nam daj s. 34; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 40.

47 U boku Twego kroczyć chcę” ukazało się w śpiewnikach: Cantate Domino. Cz. 1 s. 6; Laetatus sum s. 90; Metanoia s. 108;

Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 8; Śpiewnik piosenki warszawskiej pielgrzymki na Jasną Górę. Rzym /b.r./ s. 37.

48 „Czarna Madonna” ukazała się w śpiewnikach: Laetatus sum s. 20; Metanoia s. 18; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 136.

49 Piosenkę zamieścili: Cantate Domino. Cz. 1 s. 28; Laetatus sum s. 13; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 87.

50 „Prostota” ukazała się w śpiewnikach: Laetatus sum s. 79; Metanoia s. 89; Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 67-68.

51 Spotkanie wykonawców współczesnej pozaobrzędowej piosenki religijnej w Łodzi. /Projekt regulaminu/. /A.P./.

52 Kard. K. Wojtyła. Sacrosong 72. s. 1. /List pasterski do wiernych/. /A.P./.

53 Ks. J. Palusiński. „Sacrosong” - Święto stworzenia świata i człowieka. „Nostra” 27 :1972 nr 1 s. 17-19.

54 O roli kard. Wojtyły w sacrosongu jest mowa w części pracy „Geneza sacrosongu”.

55 Wydział Duszpasterstwa. Sacrosong 1972 /komunikat/. Kraków 7 IX 1972. /A. P./.

56 Kard. K. Wojtyła, Sacrosong 72.

57 Wydział Duszpasterstwa, jw.

58 Karta informująca o zakwalifikowaniu wykonawcy /zespołu/ do udziału w festiwalu /w 1972 r. w Krakowie w klasie zespołów wokalnie-instrumentalnych. /A. P./.

59 Tamże.

60 Sprawa ta poruszana jest w liście rektora Seminarium Duchownego księży werbistów w Pieniężnie ks. Stanisława Stankowskiego do ks. Jana Palusińskiego z dnia 2 VIII 1972 r. /A. P./.

61 Karta informująca o zakwalifikowaniu.

62 E. Bianco. Sacrosong: il Vangelo diventa canzone. „Bollettino Salesiano” 103 :1979 nr 7 s. 7-10. W przekładzie: „W kraju o oficjalnej kulturze laickiej /co równa się ateistycznej/, w którym cenzura kontroluje środki masowego przekazu, łącznie z kościelnymi, setki młodych kompozytorów, poetów, mówców, muzyków, wykonawców pieśni i posenek, zespoły wokalne i instrumentalne, mobilizują się co roku wokół jakiegoś tematu wiary, studiują go, rozważają, tłumaczą w stylu piosenek, hymnów religijnych, chóralnych, a nawet w formie mszy św.”

63 Sacrosong 72. Święto stworzenia świata i człowieka. Festiwal Piosenki Religijnej s. 1. /Program skrócony/. /A. P./.

64 Tamże s. 1.

65 Tamże.

- 66 Tamże.
- 67 Sacrosong - Święto stworzenia świata i człowieka /program s. 4. /A.P./. Z komentarzami na każdy dzień sacrosongu w Krakowie w 1972 r./.
- 68 Tamże s. 4.
- 69 Tamże s. 5.
- 70 Tamże s. 6.
- 71 W o j t y ł a, Sacrosong 72 s. 1.
- 72 Tamże.
- 73 Ks. J. P a l u s i ń s k i. List do kard. Königa z 30 III 1972 r. /A.P./.
- 74 Warunki uczestniczenia solistów i zespołów instrumentalno-wokalnych polonijnych i innych narodowości w "Sacrosongu" w dniach 28, 29, 30 września i 1 października 1972 r. w Krakowie. /Regulamin/. /A.P./.
- 75 P a l u s i ń s k i. List do kard. Königa.
- 76 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 72". Kraków, 30 IX 1972 r. s. 1. /A.P./.
- 77 W. I. K a r l b e r g e r. Frische Früchte vom Baum Der Lieder. Sacrosong 1973 in Polen - Erlebnisbericht - Folgerungen für Österreich. "Kirche in der Welt" 14 :1973 nr 41 s. 2.
- 78 Komitet Organizacyjny. Warunki uczestniczenia solistów. /A.P./.
- 79 Sacrosong 72 scenariusz s. 3. /A.P./.
- 80 Ks. J. P a l u s i ń s k i. List do poetów. Lublin, 15 IX 1971 r. s. 5. /A.P./.
- 81 Sacrosong 72. Święto stworzenia świata i człowieka.
- 82 Tamże s. 2.
- 83 Tamże.
- 84 Tamże.
- 85 Sacrosong 72 scenariusz s. 15.
- 86 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 72" s. 2.
- 87 Tamże s. 1.
- 88 List prowincjała oo. franciszkanów o. Mariana Paczóskego do ks. Jana Palusińskiego. Warszawa, 9 IX 1972 r.

- 89 P a l u s i ń s k i, List do poetów.
- 90 Tamże.
- 91 Tamże.
- 92 Tamże.
- 93 Z wywiadu autorki z ks. Palusińskim przeprowadzonego
10 V 1980 r.
- 94 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 72"
s. 3.
- 95 Potwierdzałby to list ks. Palusińskiego do ks. Sierli,
w którym pyta się o solistów na Sacrosong 73, stwierdzając zara-
zem, że nie można liczyć wyłącznie na "weteranów" i należy prze-
myśleć jakąś nową sensowną rekrutację.
- 96 Sacrosong 72 scenariusz s. 15.
- 97 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 72"
s. 4.
- 98 Tamże.
- 99 Tamże s. 1.
- 100 Tamże.
- 101 K a r l b e r g e r, jw. W przekładzie: "Uczestniczy-
łem czynnie już trzeci raz w międzynarodowym jury na sacrosongu,
tym razem wspólnie z moim przyjacielem, dr. Nikolausem Pheodorof-
fem, krytykiem muzycznym, kompozytorem, dyrygentem w Klagenfur-
cie. Obserwując go mogłem zauważyć i przypomnieć sobie, jak sa-
crosong sam w poprzednich latach przeżywałem. Człowiek staje
się bezradny wobec takiego wydarzenia naturalnego, które w ca-
łej Europie nie ma precedensu". /Tłumaczenie Herbert Ulrich/.
- 102 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 72"
s. 2.
- 103 Tamże s. 1.
- 104 Tamże.
- 105 Tamże.
- 106 Sacrosong 72 scenariusz s. 15.
- 107 Teksty te znajdują się w archiwum prywatnym ks. Jana
Palusińskiego.
- 108 Mowa tu o utworze Salomei Kapuścińskiej, Pieśń o stwo-
rzeniu.
- 109 Błogosław, Panie, nas. Zebrał i opracował ks. S. Sierla.
Katowice 1979: s. 118 - Obdarz nas pokojem - sł. ks. Czesław

Przech, muz. Krzysztof Sokół; s. 58 - Od nas zależy - sż. Jądwa Urbanowicz, muz. Romuald Żyliński; s. 81 - Święty Antoni - sż. Jan Lechoń, muz. Jerzy Wasowski.

110 J. B. O & ó g. Ogier i makolągwa. Kraków 1939 s. 13; K. Pawlikowska-Jasnorzewska. Poezje. 1967 s. 167-168; K. Wierzyński. Wybór wierszy powojennych. Londyn 1969 s. 150; J. Czechowicz. Wybór poezji. Wrocław 1970 s. 144-145; J. Liebert. Poezje zebrane. Warszawa 1972 s. 98, 135; Pogłosy ziemi. Antologia. Wybór i przedmowa S. Jończyk. Warszawa 1972; J. M. Rymkiewicz. Wybór wierszy. Warszawa 1976 s. 150.

111 K. J. Gałęziński. Poezje. Warszawa 1969 s. 84.

112 Patrz przyp. 110.

113 Patrz przyp. 110.

114 Patrz przyp. 110.

115 R. Brandstaetter. Chwal Pana. W: Pieśni o moim Chrystusie. Warszawa 1976 s. 16.

116 J. Lechoń. Święty Antoni. W: Poezje. Warszawa 1963 s. 62.

117 J. Pooek. Nie gardź. W: Pogłosy ziemi s. 145.

118 Patrz przyp. 109.

119 Ks. J. Palusiński. Sacrosong 74, - telegram do wszystkich uczestników. /A. P./.

120 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 77" w Kaliszu s. 3. /A. P./.

121 Wprowadza się rozróżnienie "msza" jako forma muzyczna i msza św. jako liturgia.

122 K. Dybcia k. Sacrosong - Święto stworzenia s. 3. /Artykuł zamieszczony w aneksie/.

123 Tamże.

124 Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 77" s. 5.

125 Dybcia k. jw. s. 3.

126 Protokół z posiedzenia komisji jurorów. "Sacrosong 77" s. 5.

127 Projekt programu - Sacrosong 73. Toruń 20-23 września 1973 r. /A. P./.

128 Z przeprowadzonych rozmów z organizatorami sacrosongu, wykonawcami, uczestnikami oraz ze wspomnień autorki wyni-

ka, iż zdecydowaną większość stanowiły dziecięce i młodzieżowe schole parafialne. Dane pochodzą z: Ks. D. P i e t r u - s i ń s k i. Krótkie sprawozdanie z Sacrosongu w Lublinie. Lublin 1976 r. /Archiwum Diecezjalne w Lublinie/.

- 129 Udział chórów w Sacrosongu 1978. /Wykaz/. /A. P./.
- 130 Sacrosong 80. Do kierowników zespołów i scholi. /A. P./.
- 131 Święto stworzenia świata i człowieka - Sacrosong 74 w Roku Świętym Jubileuszowym. Pojednanie ludzkości w Bogu - nadzieją istnienia świata s. 4. /Program szczegółowy/. /A. P./.
- 132 Tamże s. 3.
- 133 Tamże.
- 134 P i e t r u s i ń s k i, jw.
- 135 Tamże.
- 136 Z wywiadów autorki z uczestnikami sacrosongu w Lublinie i Przemyślu: Beaty Sieradzkiej - konferansjerki w Przemyślu /1975 r./, ks. Krzysztofa Targońskiego - jednego z organizatorów Sacrosongu w Lublinie /1976 r./.
- 137 Ks. J. P a l u s i ń s k i. Żywotność Kościoła w Polsce s. 4. /Notatki na temat sacrosongu po spotkaniach w Lublinie w 1976 r./.
- 138 Ks. G. N o c o n. Sacrosong: Il Vangelo diventa canzone. "Agenzia notizie Salesiane" 21 :1975 nr 5 s. 23.
- 139 Udział chórów w Sacrosongu 1978. /Wykaz/.
- 140 Z wywiadu autorki z Heleną Iwanicką i Marią Zabiciel.
- 141 Ks. J. P a l u s i ń s k i. Żywotność Kościoła w Polsce s. 6.
- 142 List ks. Kazimierza Stankowskiego, rektora Seminarium Duchownego księży werbistów w Pieniężnie do ks. Jana Palusińskiego z 2 VIII 1972 r. /A. P./.
- 143 Oazy teatralne zaczął organizować ks. Tadeusz Bańkowski w diecezji tarnowskiej.
- 144 Z wywiadu autorki z Heleną Iwanicką.
- 145 Są to: oratoryjne music-hall pt. „Powołanie” Andrzeja Mariana Brożka i Janusza Micińskiego; Rozmowa. „Umiejmy patrzeć - nauczymy się myśleć” Aleksandry Skoczeń; Mikołaj Kopernik - program rocznicowy” Janiny Awgulowej; „Ballada wigilijna nieznanego autora”. /A. P./.
- 146 Konkurs literacki dla młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej, pt. „Święty Stanisław - Dobry Pasterz”.

- 147 Sakrosongowy konkurs na słuchowisko katechetyczne /regulamin/.
- 148 Tamże pkt 1.
- 149 Informacje o działalności Kazimierza Urbańskiego pochodzą z nie dokończonych pracy magisterskiej Barbary Dmowskiej pt. Sacrosong w Lublinie. /Mps w posiadaniu B. D./.
- 150 Z wywiadu autorki z ks. Janem Palusińskim.
- 151 Z wywiadu autorki z Teresą Białas.
- 152 W. Dą b r o w s k i. Sacrosong 70. "Polityka" 14 : 1970 nr 32 s. 6.
- 153 "Projekt" 82 :1971 nr 3 s. 60-63. /Notatka na temat dekoracji przygotowanej przez absolwentów ASP na sacrosong wrocławski w 1970 r./.
- 154 Ks. J. P a l u s i ń s k i. Żywotność Kościoła w Polsce s. 5.
- 155 Dą b r o w s k i, jw. s. 6.
- 156 Święto stworzenia świata i człowieka Sacrosong 74 w Roku Świętym Jubileuszowym. Pojednanie ludzkości w Bogu - Nadzieją istnienia świata. /Program szczegółowy/. /Mps w archiwum ks. Jana Palusińskiego/.
- 157 Z wywiadu autorki z Eugeniuszem Sakowiczem - uczestnikiem sacrosongu w Kaliszu.
- 158 Program sacrosongu w Przemysłu. /A. P./.
- 159 P i e t r u s i ń s k i, jw.
- 160 Sacrosong 72 /program skrócony/. /Mps w zbiorach autorki/.
- 161 Sacrosong 74 /program/ s. 7.
- 162 Tamże.
- 163 Sacrosong 72 /program skrócony/ s. 2; Sacrosong 74 /program/ s. 6; wywiad z Eugeniuszem Sakowiczem.
- 164 Z wywiadu autorki z ks. Palusińskim.
- 165 Dominikańska Grupa Sakrosongowa /informator/.
- 166 Z wywiadu autorki z ks. Palusińskim.
- 167 Ks. J. P a l u s i ń s k i. Projekt włączenia formalnego misji Sacrosongu do działalności apostołskiej Episkopatu Polski. /A. P./.
- 168 Tamże s. 1.

169 O śpiewnikach tych wspomina się w części pracy pt. "Sacrosong w Łodzi 1969 r."

170 Ks. J. Pa l u s i Ń s k i. List otwarty do Konferencji Książy Inspektorów i Delegatów czterech prowincji Salezjańskich w Polsce na ręce Przewodniczącego ks. Augustyna Dziędziela. Nadwyszajna Wizytacja Kanoniczna. Kraków, 9 IX 1981 r. s. 1. /A. P./.

171 Tamże s. 2.

172 Tamże s. 1 A.

173 Tamże s. 4.

BIBLIOGRAFIA^a

Porzycje dotyczące sacrosongu

Programy

Sacrosong - Święto stworzenia świata i człowieka. /Program z komentarzami na każdy dzień sacrosongu w Krakowie w 1972 r./.

Sacrosong 72. Święto stworzenia świata i człowieka. Festiwal Piosenki Religijnej. /program skrócony/.

Projekt programu - Sacrosong 73. Toruń 20 - 23 września 1973 r.

Święto stworzenia świata i człowieka Sacrosong 74 w Roku Świętym Jubileuszowym. Pojednanie ludzkości w Bogu - Nadzieja istnienia świata. /Program szczegółowy/.

Ramowy program XI Sacrosongu związany z 900-letnią /sic!/ rocznicą św. Stanisława i z przyjazdem Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.

Założenia programowe XI Sacrosongu papieskiego ku uczczeniu świętego Stanisława ze Szczepanowa w 900-setną /sic!/ rocznicę śmierci i powitania w Ojczyźnie pierwszego papieża Polaka - Jana Pawła II.

Spotkanie Komitetu Organizacyjnego i Rady Artystycznej Sacrosongu. Obra 26 - 27 XI 1977 r.

Wici sakrosongowe - Przesłuchanie młodzieżowych zespołów wokalmuzycznych muzyki i pieśni religijnej przed uroczystością św. Stanisława Biskupa i przyjazdem do Ojczyzny Jana Pawła II. Kraków 22 IV 1979 r. /Program/.

Regulminy

Spotkanie wykonawców współczesnej pozaobrzędowej piosenki religijnej w Łodzi /projekt regulaminu/. "Sacrosong 70". /Regulamin/.

a/ Materiały bez adresu bibliograficznego znajdują się w archiwum ks. Jana Palusińskiego.

Regulamin Konkursu Kompozytorskiego "Sacrosong 70". Warunki uczestniczenia solistów i zespołów instrumentalno-wokalnych polonijnych i innych narodowości w "Sacrosongu 72" w dniach 28, 29, 30 września i 1 października 1972 r. w Krakowie. /Regulamin/.

Sacrosongowy konkurs na słuchowisko katechetyczne /regulamin/.

Scenariusze

Sacrosong 72 /scenariusz/.

Sacrosong 72 /schemat montażu/.

Sacrosong 72 /scenariusz dla reżysera, operatora świateł/.

Komunikaty

Sacrosong 1972. /Komunikat Wydziału Duszpasterstwa/. Kraków 7 IX 1972 r.

Sacrosong 73 Toruń 20 - 23 września 1973 r. Komunikat.

Sacrosong 1973 Toruń - Copernikus birthplace - september 20th - 23 rd. Announcement.

Das Fest der erschaffung der welt und des menschen Sacrosong 76 anlässlich des 750 Jahrestages des heiligen Franciscus von Assisi Lublin 16 - 20 September.

Komunikat o Sacrosongu 77.

Komunikat o Sacrosongu 78.

Sekcja kultury MKZ Małopolska NSZZ "Solidarność": Komunikat sekcji kultury. Powrót Sacrosongu. Kraków, 15 VI 1981 r.

Okólniki

Okólnik zawiadamiający o przesunięciu terminu pierwszego sacrosongu. Łódź, 15 IV 1969 r.

List do poetów z prośbą o nadsyłanie nowych tekstów. Lublin, 1 XII 1970 r.

Okólnik do poetów. Lublin 15 IX 1971 r.

Słowo do wykonawców Sacrosongu 71.

Słowo do opiekunów zespołów biorących udział w Sacrosongu 71.

"Sacrosong 72" - słowo kard. K. Wojtyły do wiernych diecezji krakowskiej w związku z mającym odbyć się Sacrosongiem.

Okólnik do kompozytorów z prośbą o skomponowanie muzyki do wybranych tekstów. Lublin 15 XII 1970 r.

Prośba o ofiary na fundusz nagród Sacrosongu 74.

Sacrosong 74 - telegram do wszystkich uczestników.

Prośba o ofiarę na "fundusz nagród" Sacrosongu 74.

Informacja dla uczestników Sacrosongu w Częstochowie o bezpośrednich przygotowaniach do uroczystości. Kraków, 20 VI 1978 r.

Konkurs literacki dla młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej pt. Święty Stanisław - Dobry Pasterz. 1979 r.

Sacrosong 80. Do kierowników zespołów i scholi.

Sacrosong 80. Do wszystkich miłośników Sacrosongu.

Do przyjaciół misji Sacrosongu.

Informacja o spotkaniu eliminacyjnym przed XII Festiwalem twórczości sakralnej "Sacrosong 80" w Olsztynie /sacrosong ten nie odbył się/.

Protokoły jury sakrosongowego

Protokół z posiedzenia Komisji Kwalifikacyjnej oceniającej i przyjmującej utwory poetyckie jako teksty piosenek na I Sacrosong. /Brak daty obrad i sporządzenia protokołu/.

Uchwała jury sacrosongu w Łodzi w 1969 r.

Wyniki obrad jury podczas koncertów "Sacrosong 70". /Brak daty obrad/.

Wyniki obrad komisji jury po Sacrosongu 71 w Katowicach z 25 IV 1971 r.

Protokół z posiedzenia komisji jurorów "Sacrosong 72". Kraków 30 IX 1972 r.

Protokół z posiedzenia Komisji Literackiej 3 VII 1976 r.

Protokół z posiedzenia komisji jurorów Sacrosong 77 w Kaliszu z 18 września 1977 r.

Protokół z posiedzenia Komisji Jurorów Eliminacji do XI Festiwalu Pieśni i Piosenki Religijnej, które odbyły się w Raciborzu 25 V 1979 r.

Przemówienia i kazania

Przemówienia kard. Karola Wojtyły ogłoszone 18 V 1969 r. podczas wieczornej mszy św. zamykającej I Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej w kościele św. Teresy w Łodzi.

W o j t y ł a K. kard.: Sacrosong 72. /List pasterski do wier-nych/.

Przemówienie kard. Karola Wojtyły do uczestników sacrosongu w kościele księży salezjanów na Dębnikach ogłoszone 30 IX 1972 r.

Na otwarcie Festiwalu Pieśni i Piosenki Religijnej - Sacrosong 74. Przemówienie ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego ogłoszone 19 IX 1974.

Rzeszanie zespołów sacrosongu do parafii warszawskich z orędziem jedności i pokoju z 21 IX 1974 r. /Przemówienie ogłoszone przez ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego/.

Przemówienie powitalne Antoniego Gołubiewa na przyjazd Ojca św. Jana Pawła II.

Wojtyła Card.: Il Sacro abba diritto di cittadinanza. "Bollettino Salesiano" 103:1979 nr 7 s. 9-10.

Wojtyła K. ks.: Kazania 1962-1978. Kraków 1980.

Pielgrzymka do ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II. Wstęp, dziennik i aneksy A. i Z. Szubowie. Warszawa 1982.

Wykazy

Lista utworów poetyckich przyjętych jako teksty piosenek Sacrosong 1969 w Łodzi.

Spis utworów nadesłanych na spotkanie wykonawców pozaobrzędowej piosenki religijnej. /Przed Sacrosongiem 1969 w Łodzi/.

Lista poetów, którzy nadesłali teksty na Sacrosong 70.
/Niepełna/.

Harmonogram występów zespołów wokalnie-instrumentalnych Sacrosongu 1971 w Katowicach.

Załącznik do pisma z dnia 25 V 1971 r. - podziękowania kompozytorom i poetom Sacrosongu 71. /Wykaz osób/.

Zespoły zakwalifikowane do Sacrosongu 71.

Lista piosenek przyjętych na Sacrosong 72. 28 IX-1 X Kraków-No-wa Huta.

Teksty na Sacrosong 72 przyjęte przez kompozytorów. Wykaz tytułów i nazwisk autorów oraz nazwiska kompozytorów, którzy przyjęli dany tekst.

Propozycje tekstów na Sacrosong 74 z wierszy już drukowanych.
/Wykaz/.

Sacrosong 74 - piosenki ubiegłych Sacrosongów. /Wykaz/.

Sacrosong 74 - piosenki nowe. /Wykaz tytułów i wykonawców/.

Sacrosong 1974 - Warszawa. Lista piosenek konkursowych.

Program konkursowy - Sacrosong 74. /Wykaz utworów/.

Utwory zakwalifikowane na konkurs w dniach 20 i 21 IX 1974 r.
Sacrosong 1974 - Warszawa. /Wykaz/.

Wykaz pozycji nie zakwalifikowanych na Sacrosong 1974.

Teksty opracowywane przez kompozytorów - Sacrosong 1976.

Lista uczestników spotkania w Obrze, 26-27 XI 1977 r.

Lista organizatorów - Sacrosong 78.

Udział chórów w Sacrosongu 1978. /Wykaz/.

Lista poetów Ziem Zachodnich.

Lista poetów do aktualnej współpracy z sacrosongiem. /Brak daty zrobienia listy/.

Lista utworów powstałych dla Sacrosongu /także tłumaczeń/ i podczas niego wykonywanych.

Korespondencja prywatna i pisma urzędowe

List młodzieży wrocławskich parafii zgromadzonej na Sacrosongu 70 do redaktora naczelnego "L Osservatore Romano" z 21 VI 1970 r.

List ks. Kazimierza Stankowskiego, rektora Seminarium Duchownego księży werbistów w Pieniężnie, do ks. Jana Palusińskiego z 2 VIII 1972 r.

List Tadeusza Krajewskiego do ks. Jana Palusińskiego z 2 X 1972 r.

- List prowincjała oo. franciszkanów o. Mariana Paczóskego do ks. Jana Palusińskiego z 9 VIII 1972 r.
- List rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu ks. prof. Dra Ludwika Woźńki do ks. Jana Palusińskiego: 27 VII 1972 r.
- Pismo Księgarni św. Wojciecha do ks. Jana Palusińskiego z 9 VIII 1972 r.
- Pismo redakcji miesięcznika "Więź" do ks. Jana Palusińskiego z 26 IX 1972 r.
- Pismo Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego na ręce ks. Jana Palusińskiego z 20 IX 1972 r.
- List ks. Jana Palusińskiego do Zarządu Głównego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego z 8 X 1972 r.
- List ks. Jana Palusińskiego do prowincjałatu oo. franciszkanów w Warszawie z 1 VIII 1972 r.
- List ks. Jana Palusińskiego do kard. Franza Königa z 30 III 1972 r.
- List otwarty ks. Jana Palusińskiego do Konferencji Księży Inspektorów i Delegatów czterech prowincji salezjańskich w Polsce na ręce przewodniczącego ks. Augustyna Dzieździela. 9 IX 1981 r.

Nagrania magnetofonowe i wywiady

- Wywiad z ks. Janem Palusińskim przeprowadzony 10 V 1980 r. w Krakowie.
- Wywiad autoryzowany z ks. Aleksandrem Świdą, byłym inspektorem Inspektorii św. Stanisława Kostki. Łódź 26 XI 1980 r.
- Wywiad z kościelnym parafii św. Teresy w Łodzi, Franciszkiem Biegańskim przeprowadzony 27 XI 1980 r. w Łodzi.
- Wywiad z Eugeniuszem Sakowiczem, uczestnikiem spotkania sakrosongowego w Kaliszu w 1977 r., przeprowadzony 2 VI 1981 r.
- Wywiad z Teresą Białas, uczestniczką sacrosongu w Lublinie w 1976 r., przeprowadzony 7 IX 1981 r.
- Nagrania magnetofonowe z pierwszego sacrosongu w Łodzi 1969 r.

Autorzy i teksty utworów wykonanych na sacrosongu w Łodzi 1968 r.

Utwory polskie

- B o r d o w i c z M.: Dziś otworzono ci ostatnie drzwi.
- D o l e c k i Z.: Święta Cecylia.
- E j s m o n d B.: Spowiedź.
- I m e l d a.: Drogowskaz. W: Laetatus sum. /Śpiewnik ruchu "Światło-Życie"/. /B.m.r./ s. 26.
- J a k u b c z y k J.: Kuszenie. /Tekst odtworzony z nagrań magnetofonowych/.
- J a s n o t a Z.: Na wszystkich drogach życia. W: Laetatus sum s. 55.
- K a d z i e l a W.: Naucz nas, Panie. W: Laetatus sum s. 51.
- K o n o n o w i c z J.: Czarna Madonna. W: Laetatus sum s. 20.
- K u n c R.: Dlaczego?
- K u ż a j J. ks.: Wędrowka. W: Laetatus sum s. 93.
- K u ż a j J. ks.: Powrót. W: Cantate Domino. Cz. 1 Toronto

- /b.r./ s. 15.
- L e s z e z y Ń s k i** H.: Refleksje. Świt i zmierzch. /Tekst odtworzony z nagrań magnetofonowych/.
- L e ś m i a n** B.: /Boże pezeń w niebie chwały .../ W: Poezje wybrane. Wrocław 1974 s. 269. BN I nr 217.
- M i a ż e k**/?/ ks.: Życzenia.
- N o w a k** A.: Uwolnione serca.
- N o w a k** A.: W godzinę zwątpienia pamiętaj.
- N u l l a** s.: Będę grał i śpiewał.
- R y m k i e w i c z** A.: Chociaż tylko mam gitarę. W: Laetatus sum s. 13.
- S k w a r n i c k i** M.: Tak.
- S z m i d t** I. K.: Był taki dzień.
- S w i d a** I.: Świętemu Stanisławowi Kostce. W: Śpiewajcie Panu pieśń nową. Zebrał i opracował ks. S. Sierle. Katowice 1971 s. 66.
- T e t m a j e r - P r z e r w a** K.: I miałem chwilę. W: Z głębokości. Antologia polskiej modlitwy poetyckiej. Warszawa 1966 s. 571.
- T w a r d o w s k i** J. ks.: Prostota. W: Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 67-68.
- Z i e m i a Ń s k i** S. SJ: Boże mój, spragniony jestem Ciebie. Psalm 41. W: Metanoia /Śpiewnik ruchu "Światło-Życie"/. /B.m./ 1978 s. 6.

Utwory tłumaczone na język polski

- C o c a g n a c** O. A. M.: Gdyby Bóg nie kochał nas. W: Laetatus sum s. 29.
- D u v a l** A.: Ciągle marzę o Twym niebie. W: Laetatus sum s. 8.
- D u v a l** A.: Kiedyś powróci Pan. W: Metanoia s. 43.
- D u v a l** A.: O jak daleki jest mój Bóg. W: Metanoia s. 73.
- D u v a l** A.: U Twych drzwi. W: Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 102.
- F l e u r y** A. ks.: Chwyć Boga dłoń. W: Laetatus sum s. 17.
- F l e u r y** A. ks.: U boku Twego kroczyć chcę. W: Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 40.
- L e m a y** J.: Do Ciebie Boże należeć chcę. W: Laetatus sum s. 24.
- L e m a y** J.: Maryjo, naucz mnie. W: Laetatus sum s. 42.
- L e m a y** J.: /Panie, zlej pokój na ziemię .../ W: Cantate Domino. Cz. 1 s. 24.
- L e m a y** J.: Przyjaźń Twą zdobyć Panie. W: Laetatus sum s. 5.
- S o u r i r e** s.: Chciałabym być. W: Sourire. Lublin 1968 s. 3.
- S o u r i r e** s.: Wśród świata dróg. W: Śpiewajcie Panu pieśń nową s. 58-59.

Teksty związane z sacrosongiem w Krakowie 1972 r.

Wykorzystane

- B r a n d s t a e t t e r** R.: Chwal Pana. W: Pieśń o moim Chrystusie. Warszawa 1976 s. 16.
- C z e o h o w i c z** J.: Modlitwa żałobna. W: Wybór poezji. Wrocław 1970 - s. 144-145. BN I nr 199.
- G a ł c z y Ń s k i** K. I.: Ucieczka grzesznych. W: Poezje. Warszawa 1969 s. 84.
- G a ł c z y Ń s k i** K. I.: Piosenka o Wicie Stwoszu w poemacie Wit Stwosz.
- K a p u ś c i Ń s k a** S.: Pieśń o stworzeniu.

- Lechoń J.: Święty Antoni. W: Błogosław, Panie, nas. Zebrań i opracowań ks. S. Sierła. Katowice 1979 s. 81.
- Liebert J.: Jeździec. W: Poezje zebrane. Warszawa 1972 s. 135.
- Liebert J.: Pasterka. W: Poezje zebrane s. 98.
- Ożóg J. B.: Akt uwielbienia.
- Pawlikowska-Jasnorzewska M.: Modlitwy organiczne. W: Poezje. Wrocław 1967 s. 167-168. BN I nr 194.
- Poczek J.: Nie gardź. W: Pogłosy ziemi. Antologia współczesnej ludowej poezji religijnej. Wybór i przedmowa S. Jończyk. Warszawa 1972 s. 144.
- Przech Cz. ks.: Obdarz nas pokojem. W: Błogosław, Panie, nas s. 118.
- Rymkiewicz J. M.: Widomie skryta. W: Wybór wierszy. Warszawa 1970 s. 150.
- Skupień-Florak A.: Do nasyk łąk. W: Pogłosy ziemi s. 181-182.
- Stępowski T.: Wyrwany z życia.
- Urbanowicz J.: Od nas zależy. W: Błogosław, Panie, nas s. 59.
- Wierzyński K.: Badania lekarskie. W: Wybór wierszy powojennych Londyn 1969 s. 150.

Odrzucone

- Awgulowa J.: Mikołaj Kopernik - program rocznicowy.
- Brożek A. M., Miciński J.: Powołanie.
- Herzyk I. s.: W wieczornych mgłach.
- /Nieznany autor/: Ballada wieczorna.
- /Nieznany autor/: Kościół w Nowej Hucie - symbolem jedności.
- /Nieznany autor/: Niech pochwalone będą ...
- /Nieznany autor/: Zwiedzamy budowę kościoła.
- Skoczek A.: Rozmowa. Umiejmy patrzeć - nauczmy się myśleć.

Materiały różne

- Ankieta /rozpisana przez organizatorów do uczestników po sacrosongu w Warszawie w 1974 r./.
- Karta informująca o zakwalifikowaniu wykonawcy /zespołu/ do udziału w festiwalu /w 1972 r. w Krakowie/ w klasie zespołów wokalnie-instrumentalnych.
- Karta jurora. Ocena kompozycji - Sacrosong 76.
- Memorandum /petycja/ do Stolicy Apostolskiej, Jego Świątobliwości Papieża Pawła VI o ustanowienie "Święta stworzenia świata i człowieka /.../". /Brak daty/.
- Palusiński J. ks. : Projekt włączenia formalnego misji Sacrosongu do działalności apostolskiej Episkopatu Polski. /Brak daty/.
- Zasady oceniania zespołów i solistów /na eliminacjach do sacrosongu/.
- Zgłoszenie zespołu wokalnie-instrumentalnego "Signum" na "Sacrosong" 78 w Częstochowie /zespół z warszawskiej parafii Sw. Michała/.

Artykuły i recenzje

- "KatPress" nr 225/Seite 4 28 II 1973.
- B i a n c o E.: Sacrosong: il Vangelo diventa canzone. "Bollettino Salesiano" 103 : 1979 nr 7 s. 7-10.
- B i a n c o E.: Sacrosong. Ewanjeliem v piesni. "Slovenske Hlasy z Rima" 28 :1979 nr 6 s. 15-17. /Przedruk. Il Vangelo diventa canzone/.
- D ą b r o w s k i W.: Sacrosong 70. "Polityka" 14 :1970 nr 32 s. 6.
- Deszczowo, ale atrakcyjnie. "Gazeta Krakowska" 33 :1981 nr 120 s. 1-4.
- D m o w s k a B.: Sacrosong w Lublinie /nie dokończona praca magisterska/. /Mps w posiadaniu B. D./.
- D y b c i a k K.: Sacrosong - Święto stworzenia. /Artykuł zamieszczony w aneksie/.
- D w o j a k B.: Doświadczenia polskie w zakresie katechizacji młodzieży. Praca magisterska. Lublin 1980. Mps. BKUL.
- „Jazz, rytm i piosenka” 17 :1972 nr 11 s. 13. /Notatka o sacrosongu/.
- K a m i e Ń s k i L.: 10 años del "Sacrosong". "Boletín Salesiano" 7 :1978 nr 19 s. 20. Boliwia.
- K a r l b e r g e r I. W.: Frische früchte Baum der Lieder. Sacrosong 1973 in Polen - Erlebnisbericht - Folgerungen Österreich. "Kirche in der Welt" 14 :1973 nr 41 s. 2.
- Korespondencja Łódź - Turyn. /Krótka notatka na temat obecności kard. Wojtyły na pierwszym sacrosongu w Łodzi s. 118. Archiwum Łódzkie Inspektoratu Salezjańskiego P-154/5/.
- Kronika Inspektorii św. Stanisława Kostki. T. 2. 1 XI 1967 r. - 31 X 1969 r. s. 149. /Archiwum Łódzkie Inspektoratu Salezjańskiego/.
- L i c L.: Sacrosong od kulis widziany.
- N o c o n G. Ks.: Sacrosong: Il Vangelo diventa canzone. "Agenzia notizie salesiane" 21:1975 nr 5 s. 23.
- O l e j n i k J.: Pan stworzył. Spiewajcie Panu. "Zorza" 15:1971 nr 23 s. 6.
- P a l u s i ń s k i J. ks.: A co z Sacrosongami. "Nostra" 26:1971 nr 2 s. 12-13.
- P a l u s i ń s k i J. ks.: Sacrosong - Święto stworzenia świata i człowieka. "Nostra" 27:1972 nr 1 s. 17-19.
- P a l u s i ń s k i J. ks.: Święto dla wszystkich. "Nostra" 26:1971 nr 1 s. 5-6.
- P a l u s i ń s k i J. ks.: Święto stworzenia świata i człowieka - Sacrosong. "Nostra" 26:1971 nr 6 s. 5-6.
- P a l u s i ń s k i J. ks.: Żywotność Kościoła w Polsce. /Notatki na temat sacrosongu po spotkaniach w Lublinie w 1976 r./.
- P i e t r u s i ń s k i D. ks.: Krótkie sprawozdanie z Sacrosongu w Lublinie. Lublin 1976. /Archiwum Diecezjalne w Lublinie/.
- "Projekt" 82:1971 nr 3 s. 60-63. /Notatka na temat dekoracji przygotowanej przez absolwentów ASP na sacrosong wrocławski w 1970 r./.
- P r y p u t n i e w i c z J. ks.: Wstęp. s. 2 /wstęp do zbioru piosenek sakrosongowych, najprawdopodobniej nie wydanego/.
- S k ó r s k i H.: I stał się w Krakowie "Sacrosong 72". "Nostra" 27:1972 nr 7 s. 18-32.

- "Za i przeciw" 24:1980 nr 45 s. 19. /Artykuł na temat sacrosongu/.
- "Życie Warszawy" 26:1966 nr 121 s. 3. /Krótka notatka prasowa na temat sacrosongu pod reprodukcją zdjęcia CAP/.

Pozycje wykorzystane w pracy nie związane z sacrosongiem

Regulaminy

Regulamin I Festiwalu Piosenki Religijnej "Cantate Deo" w Gliwicach 1981 r.

Okólniki

/Blachnicki F., ks./: 25 lat rozwoju i dojrzewania charyzmatu ruchu "Światło-Życie" 1954-1979.

Wykazy

- Wykaz solistów i zespołów biorących udział w I Festiwalu Piosenki Religijnej "Cantate Deo" w Gliwicach w 1981 r. /Mps w zbiorach ks. Aleksandra Sydora - Katowice/.
- Elenco Generale della Societa di S. Francesco di Sales 1969 s. 304; 1972 s. 277.

Opracowania, artykuły, recenzje

- B l a c h n i c k i F. ks.: Piosenka religijna a ewangelizacja. W: Teozka ogólna z materiałami ruchu "Światło-Życie"/.
- B e r e n t Z., P a w l a k J.: Śpiew i muzyka kościelna. W: Liturgia ogólna. Red. ks. F. Blachnickiego. Lublin 1973 s. 139-162.
- B o r o w i c z W. ks.: Piosenka religijna jako nowa forma przekazu Ewangelii w duszpasterstwie i katechezie. "Gorzowskie Wiadomości Kościelne" 1969 nr 4-5 s. 109-114.
- B o s k o J. Sw. System prewencyjny w wychowaniu młodzieży. W: Konstytucje i regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Łódź 1972 s. 291.
- E l e k t o r o w i e z L.: Czy hippiesi zabijają? W: Motywy zachodnie. Kraków 1973 s. 5-103.
- H u t n i k i e w i c z A.: Motywy religijne w poezji polskiej lat międzywojennych. W: Polska liryka religijna. Lublin 1984.
- Istruzione sulla sacra liturgia secondo il pensiero delle encicliche di Pio XII "Musicae Sacrae disciplina" e "Mediator Dei". "Bollettino Ceciliano" 54:1959 nr 4 s. 85-98.
- K r o l l W.: Gesù viene. Relazione sulla "Jesus Revolution" in atto fra gli hippies e gli studenti in USA e in altre parti del mondo. Edizioni Paoline 1977 /Italy/.
- Konstytucja o Liturgii Świętej. Rozdział VI Muzyka sakralna. W: Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Poznań 1968.
- P i u s XII: /Encyklika/ Musicae sacra disciplina. "Acta Apostolicas Sedis".
- Prospekt Dominikańskiej Grupy Sakrosongowej.
- Reakcje młodzieży na big-beat w kościele. W: Posłaniec warszawski, czyli Kalendarz maryjny na rok 1972. Olsztyn 1971 s. 154-161.
- S ł a w i Ń s k a I.: Sacrum w młodym teatrze polskim. W: Z zagadnień kultury chrześcijańskiej. Lublin 1973

s. 531-541.

S ł a w i ń s k a I.: Teatr religijny dzisiaj. "Życie i Myśl"
25:1975 nr 10 s. 78-82.S ł a w i ń s k a I.: Citta Nuova. "Znak" 18:1966 nr 5 s. 618-
623.Słownik terminów literackich. Pod red. J. Sławińskiego. Wrocław
1976 s. 304-305.W i l k S. ks., P o p o w s k i R. ks., L e w k o M. ks.:
75 lat działalności salezjanów w Polsce. Łódź 1975.W o j t y ł a K. Kard.: Kazania 1962-1978. Oprac. ks. A. Bar-
decki. Kraków 1980.ŚpiewnikiBłogosław, Panie, nas. Zebrał i opracował ks. S. Sierla. Kato-
wice 1979.

Cantate Domino. Zebrał i opracował ks. S. Czerniej. Lublin 1963.

Cantate Deo. Warszawa 1980.

Cantate Domino. Cz. 1. Toronto /b.r./.

De colores. /B.m.r./.

Duch mocą swą wieje. /Śpiewnik ruchu "Światło-Życie"/. /B.m.r./.

Duch mocą swą wieje. Wyd. 4 z dodatkiem. /Śpiewnik ruchu "Świa-
tło-Życie"/. /B.m.r./.Dzwoni cudna pieśń modlitwy. Zebrał i opracował ks. S. Czerniej.
Zamość 1979.

Ewangelia w piosence. Teksty. /B.m.r./.

Ewangelia w polskiej piosence współczesnej. /B.m./ 1967.

Eksultate Deo. Śpiewnik ruchu "Światło-Życie". Wyd. 2 uzupełnio-
ne. /B.m./ 1978.

Idę śpiewając Ciebie. Jubileusz 600-lecia. /B.m./ 1982 r.

/Śpiewnik pielgrzymki lubelskiej/.

Laetatus sum. Śpiewnik ruchu "Światło-Życie". /B.m.r./.

Laudate Dominum. Wyd. 2. Oprac. ks. L. Gralak. Roma 1980.

Metanoia. Śpiewnik ruchu "Światło-Życie". /B.m./ 1978.

Pieśni wybrane przeznaczone na nabożeństwa dla dzieci. Oprac.
ks. R. Rak. Katowice 1958.

Psalmy i pieśni kościelne. Rzym 1971.

Radości przed Panem. Zebrał i opracował ks. S. Skopiak /B.m.r./.

Radośnie Panu śpiewamy. /B.m.r./.

Sacro-song 71. Katowice, 1971.

Serce wielkie nam daj. Śpiewnik ruchu "Światło-Życie". /B.m./
1979 r.

Serce wielkie nam daj. Piosenki Boba Giesa. /B.m.r./.

Słońca promienie. /B.m.r./.

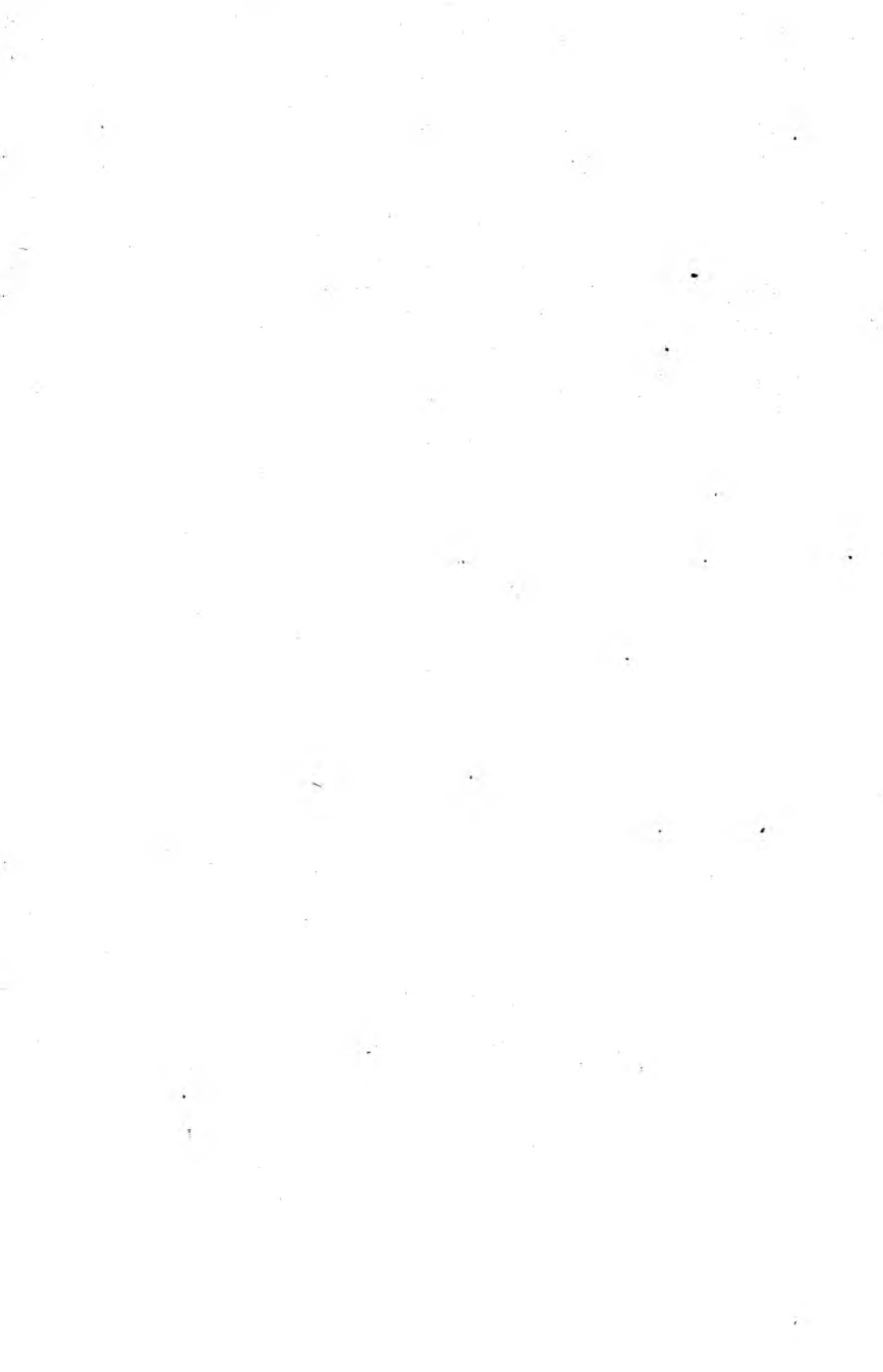
Sourire. Lublin 1968.

Śpiewajcie Panu pieśń nową. Zebrał i opracował ks. S. Sierla.
Katowice 1971.

Śpiewajmy Panu. Gorzów Wlkp. 1974.

Śpiewnik obozowy. Oprac. przez K. D. /B.m.r./.

Śpiewnik pieszej warszawskiej pielgrzymki na Jasną Górę. Rzym
/b.r./.



ANEKSY

Kalendarium Sacrosongów

- 1969 Ł Ó D Ź
"Uświęcenie codzienności poprzez piosenkę"
- 1970 W R O C Ł A W
"Wysławianie wiary integruje naród"
- 1971 K A T O W I C E
"Chrońmy środowisko duchowe"
- 1972 K R A K Ó W
"Budujemy Kościół Boży"
- 1973 T O R U Ń
"Rodzina promieniuje wiarą, miłością i pokojem"
- 1974 W A R S Z A W A
"Pojednanie w Bogu nadzieją ludzkości"
- 1975 P R Z E M Y Ś L
"Dziękuję Ci, żeś mnie stworzył"
- 1976 L U B L I Ń
"Nikt nie jest samotną wyspą"
- 1977 K A L I S Z
"Nie bójcie się, zwiastuję wam radość wielką"
- 1978 C Z Ę S T O C H O W A
"Moc Najwyższego Cię osłoni"
- 1970 K R A K Ó W - papieski

Komunikat o Sacrosongu 78

Od dziesięciu lat rocznie zwracamy się do miłośników pieśni i piosenki religijnej z serdecznym zaproszeniem do wzięcia udziału w apostołskiej misji, wędrującego po naszej Ojczyźnie, ekumenicznego festiwalu i święta stworzenia świata i człowieka - Sacrosongu.

Z dużą radością informujemy, że w dniach od 17 do 24 września br. odbędzie się w duchowej stolicy naszego narodu - Częstochowie, jubileuszowy festiwal współczesnej twórczości religijnej - Sacrosong 78.

Zapraszając Sacrosong do Częstochowy, do swojej Maryjnej diecezji, Jego Ekscelencja ks. biskup ordynariusz dr Stefan Boreła objął nad nim dostojny protektorat i pełni funkcję gospodarza tegorocznej jubileuszowej imprezy.

Sacrosong pielgrzymuje do stóp Królowej Polski, aby dostępnymi sobie sposobami ożywić w sercach wszystkich uczestników wiarę i przekonanie, że "Moc Najwyższego" osłania z Jasnej Góry nasz naród i każdego z nas przez wstawiennictwo Matki Boskiej Częstochowskiej.

Od 600 lat z Jasnogórskiego Sanktuarium spływa na nasz naród poczucie braterstwa i łaska jedności. Upraszamy tam od wieków dar bohaterstwa, nieraz męstwa, umiłowania wolności i pokoju. Nieustannie błagamy o zwiększenie poczucia sprawiedliwości i tolerancji, o zniesienie dyskryminacji religijnej i dzielenia społeczeństwa na uprzywilejowaną grupę ateistów i napiętnowaną grupę ludzi wierzących. Przez wszystkie wieki, tu - na Jasnej Górze, budzi się świadomość niepodległości i wolności zarówno narodowej, jak i osobistej. Tutaj równocześnie w serca milionowych pątników z całego świata spływa nadzieja ostatecznego zwycięstwa miłości i prawdy. A co jest może w tym wszystkim najistotniejsze, że każdy może tam znaleźć moralną siłę i łaskę, która utwierdza w świętości i odradza duchowo w "nowego człowieka".

Podczas Sacrosongu będziemy się wspólnie modlić słowami Pisma świętego i współczesnych poetów i kompozytorów o napełnienie serc i umysłów wszystkich uczestników wartościami wiary zawartymi w świętej Ewangelii. Aby każdy człowiek wytworzył sobie to niezbędne duchowe odniesienie do czegoś, co najświętsze, co stanowi dla niego najwyższą wartość, równocześnie nietykalną i nieprzekraczalną zasadę harmonii wewnętrznej i porządku społecznego.

"Moc Najwyższego Cię osłoni" /Łk 1, 35/, "Boże, coś Polskę [...] osłaniał tarczą swej opieki", "Szukajcie Pana i umacniajcie się" /Ps 104/ oto główne tematy, a zarazem hasła tegoroczego Sacrosongu 78. Stajemy przed obrazem Pani Jasnogórskiej z nowym dorobkiem religijnej twórczości artystycznej.

Zarówno większe formy poetycko-muzyczne - msze, kantaty, oratoria, jak i miniatury - albo poezji i muzyki jak pieśni i piosenki, które zostały specjalnie napisane dla misji Sacrosongu, powinny wzbogacić repertuar licznych scholi, zespołów instrumentalno-wokalnych i chórów kościelnych całej naszej Ojczyzny, a tym samym głębiej wyrażać hołd Stwórcy za przyczyną Matki Bożej i skutecznie głosić światu dobrą nowinę o miłości, radości i pokoju.

Zapraszając do Częstochowy współpracujących z nami od 10 lat poetów, kompozytorów, wykonawców i artystów a również odczuwających piękno poezji i muzyki sympatyków ruchu apostołstwa, poprzez sztukę pragniemy uformować symboliczną procesję przed cudowny obraz "Czarnej Madonny", by wspólnie przekazać Jej jako votum wdzięczności nasz skromny dziesięcioletni dorobek literacko-muzyczny.

Składamy go w ofierze za współczesną polską twórczość artystyczną, za religijną kulturę naszego kraju, w tym również za obecność Boga w kulturze masowej.

Będziemy wszyscy błagać Matkę Bożą, aby "Moc Najwyższego" zawisła jak obłok jasny w świadomości i wyobraźni wszystkich twórców. A przepojone wartościami chrześcijańskimi ich dzieła i emanujący z nich duch rodzimej kultury - powinny jak szłup ognisty naród wybrany, prowadzić mieszkańców tej ziemi drogą prawdy ku przyszłości.

Dyrektor ks. Jan Palusiński

List do poetów^R

Lublin, dn. 15 XI 1971 r.

Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelkiFranciszek Karpiński "Pieśń
poranna"

Szanowny Panie!

Kiedy przed czterema laty przystępowaliśmy z grupą młodzieży studiującej w Łodzi i uczęszczającej do Duszpasterstwa Akademickiego "Węzeł" przy kościele św. Teresy do zorganizowania pierwszego spotkania twórców i wykonawców religijnej piosenki Sacrosong 69, nie mogliśmy przewidzieć, jak całość się uda i jak zostanie przyjęta. Wartość artystyczna tekstów i opracowań muzycznych była uzależniona od poetów i kompozytorów, wykonanie od solistów amatorów, orkiestry symfonicznej, akustyki kościoła i aparatury nagłaśnieniowej. Nie znaleźliśmy nikogo z tych ludzi, w których ręce złożyliśmy wypełnienie misji sacrosongów.

Jedyną zachętą i oparciem dla organizatorów było życzliwe zainteresowanie, jakie od samego początku okazał tej formie działalności J. E. kardynał Karol Wojtyła, wyrażając zgodę na objęcie patronatu nad sacrosongami.

"Życie Warszawy" z dnia 20 maja 1969 r. pod reprodukowanym zdjęciem CAF pierwsze zamieściło wzmiankę o naszym spotkaniu.

Prośbę swoją do poetów o przesłanie poetyckiego tekstu religijnej piosenki formułowaliśmy bardzo szeroko i ogólnie. Pozostawialiśmy /co zresztą w dalszym ciągu podtrzymujemy/ całkowitą swobodę w wyborze tematu. Nie sugerowaliśmy tekstów nawiązujących bezpośrednio do liturgii, ale oczekiwaliśmy wyrażenia

a - W lewym górnym rogu pieczętka następującej treści:

SWIĘTO
STWORZENIA ŚWIATA I CZŁOWIEKA
S A C R O S O N G
TE DEUM TWORCOW I WYKONAWCÓW
Pod patronatem Kardynała K. Wojtyły

Komitet Organizacyjny - Kraków XI
ul. Konfederacka 6, tel.: 613-45

przeżyć i spraw ludzkich, naszej codziennej rzeczywistości w relacji do transcendencji. Nie ograniczaliśmy także formy wypowiedzi poetyckiej zaznaczając jedynie, że winna się ona mieścić w ramach wymagań, jakie stawia kompozytor tekstowi poetyckiemu piosenki. Chcieliśmy usłyszeć od twórców słowa, którzy, jak dowcipnie ktoś powiedział, mają uszy bliżej serca, wcześniej wyczuwają jego rytm, pragnienia i niepokoje, z czym dzisiejszy człowiek staje przed swoim Bogiem, by to w sacrosongu wypowiedzieć i wyśpiewać.

Dzisiaj, po trzech odbytych już sacrosongach /w Łodzi 1969, we Wrocławiu 1970, w Katowicach-Chorzowie 1971/, zebranych dość bogatym materiale i pewnym doświadczeniu, pragniemy zarówno poetom współpracującym z nami od początku, jak również tym, z którymi po raz pierwszy w tym roku nawiązujemy kontakt, pełniej określić i uzasadnić naszą koncepcję sacrosongu, jego religijne założenia i duszpasterskie cele.

Z braku trafniejszych określeń, powszechnie jednoznacznie rozumianych, sacrosong nazwano popularnie festiwalem piosenki religijnej. Powierzchnowy obserwator mógł na takie określenie znaleźć w sacrosongu wiele elementów przypominających festiwal. Była orkiestra symfoniczna, byli soliści i zespoły z różnych miast Polski, piosenki punktowane przez jury, były nagrody, pu-chary, oklaski, bisy, kwiaty. Nie to jednak miało w intencji organizatorów skupiać uwagę uczestników.

Miejszem centralnym, punktem odniesienia, był wysunięty na I plan uroczyste ozdobiony ołtarz, na którym płonęły świece. Do tego ołtarza szła procesja, na ołtarzu uczestnicy składali symboliczne dary: bryłę ziemi, gitarę, rakiетки, książki, piłki i lalki. Na tym ołtarzu sprawowano ofiarę mszy św., z tego ołtarza przesyłano wszystkim błogosławieństwo, stąd ministranci brali wielkie kosze z tysiącami egzemplarzy Pisma św. i rozdawali wszystkim uczestnikom.

Zewnętrzna oprawa - forma sacrosongu - tego "dziwnego nabożeństwa, nabożeństwa twórczego poszukiwania" jak go określili ks. kard. Karol Wojtyła nawiązywała bardziej do średniowiecznych misterii, symbolicznego obrzędu, wspólnego radosnego świętowania, spontanicznego, uroczystego odpustowania aniżeli estradowego popisu. Od jakichkolwiek form dzielenia uczestników na "aktywną scenę" i "bierną widownię", zdecydowanie odcina-

liśmy się. Po prostu samo miejsce, w którym się sacrosong odbywa - kościół, wyklucza postawę biernych obserwatorów. "Estrada" również nie może w kościele pochłaniać uwagi "audytorium". Może jedynie przewodniczyć, kierować, koncentrować uwagę i mobilizować wolę, by poprzez ołtarz, który symbolizuje Chrystusa, dotrzeć do Boga. Wzruszającym dowodem zrozumienia tej atmosfery przez obecnych były w Łodzi nie milknące brawa, gdy jedna ze śpiewaczek ofiarowane jej kwiaty spontanicznie złożyła na ołtarzu.

Słowo, muzyka, śpiew, światło, ruch i zaplanowana akcja mają swój punkt kulminacyjny, powinny prowadzić do stopniowego narastania emocji. Ambitne wartości artystyczne prezentowanych utworów powodowały przeżycia estetyczne, których treści koncentrowały uwagę wszystkich wokół Boga, naszego Ojca, Stworzyciela nieba i ziemi. Świadomość obecności w świątyni i autentyzm modlitwy przemieniały doznania estetyczne w najgłębsze przeżycia religijne. Z tysięcy listów, gratulacji, spotkań wynika jedno: wszyscy byli oczarowani wytworzoną atmosferą religijną. We Wrocławiu w 1970 r. już po drugiej zwrotce piosenki A. Macedońskiego i J. Woy-Wojciechowskiego "Tylko On" cały kościół /ponad 4 tys. osób/ zaczął śpiewać refren. To samo było w tym roku w Chorzowie, kiedy "Szpaczki" z Częstochowy z dziecięcą swobodą, z zapałem i entuzjazmem zaśpiewały "Przyjdą po nas inni ludzie" R. Żylińskiego do słów W. Ścisłowskiego, w opracowaniu ks. J. Pryputniewicza.

Biorąc pod uwagę to wszystko pisaliśmy w liście do uczestników Sacrosongu 71: "Sacrosong jest uroczystością religijną. Dlatego udział w sacrosongu jest przede wszystkim modlitwą. Modlitwą dziękczynną - radosnym, wdzięcznym hymnem śpiewanym Bogu Stwórcy w podziękę za świat, który oddał w ręce człowieka, aby nim mądrze kierował. Modlitwą błagalną, pokorną suplikacją, by dopomógł nam zrozumieć i realizować Jego wolę: współstwarzać świat, pracować nad przygotowaniem na świecie coraz lepszych warunków do zamieszkania i pełnego rozwoju człowieka". Wynika to z nakazu skrótowo wyrażonego w Piśmie św. "Czyńcie sobie ziemię poddaną/ /Rdz 1, 28/ akcentującego przede wszystkim działanie, czyn.

"Udział w Sacrosongu jest poza tym protestem przedw naruszeniu naturalnej równowagi środowiska człowieka, a równocześ-

nie apelem, by coraz więcej ludzi uświadamiało sobie grożące niebezpieczeństwo i przeciwdziało zatrutowaniu powietrza i wody, jak również - co w szczególny sposób chcemy podkreślić - społecznej, kulturowej i moralnej, i psychicznej atmosfery środowiska ludzkiego".

Żeby jednak taki program został zrozumiany, trzeba parę słów wyjaśnić odnośnie do zasadniczego źródła religijnej inspiracji Sacrosongów. W 1958 r. A. Gołubiew zamieścił na łamach "Tygodnika Powszechnego" esej pt. "Święto stworzenia świata i człowieka". "[...] rok liturgiczny - pisał Gołubiew - jako obraz całokształtu ludzkiej wędrówki [...] powinien by się rozpocząć radosnym świętem stworzenia świata i człowieka, dziękczynieniem składanym naszemu Bogu Ojcu za ziemię i niebo, za prawo grawitacji i budowę atomu, za lądy, morza i dalekie gwiazdy, mgławice i galaktyki, za makrokosmos i mikrokosmos, za przedziwny proces przyrodniczej ewolucji i za to, że my, ludzie, jesteśmy. Święto to byłoby nie tylko świętem stworzenia świata, lecz świętem istnienia świata [...], świętem naszego początku i trwania".

Organizując sacrosong pragnęliśmy stworzyć całkowicie odrębną od jakichkolwiek imprez świeckich radosną uroczystość religijną. Przeglądając różne propozycje zwróciliśmy szczególną uwagę na święto Ducha Świętego z przepiękną i bogatą oprawą liturgiczną i obyczajową /naszych Zielonych Świątek/ inspirującą do wszelkiej twórczości, zwłaszcza ekspresji artystycznej, oraz nie znaną, a bardzo ciekawą, koncepcję A. Gołubiewa Święta stworzenia świata i człowieka.

Analiza historycznych uwarunkowań, tendencje i nurty współczesności oraz perspektywy na kształtującą się najbliższą przyszłość kazały wybrać święto stworzenia i z nim na stałe związać sacrosong.

Przeżywamy, jak żadne z dotychczasowych pokoleń, lęk przed tragicznymi następstwami niewłaściwego kierowania światem. Nieprzerwane pasmo wojen stale grozi atomową zagładą ludzkości. Dziś życiu na ziemi, oprócz wielu innych klęsk, zagraża również wzrastające zatrutowanie środowiska życia ludzkiego.

Chociaż w pełni solidaryzujemy się z podejmowaną przez ekologów akcją zmierzającą do ratowania naturalnej równowagi środowiska biologicznego, to uważamy jednak, że objawy zatruto-

waniu atmosfery moralnej w społeczeństwie są nie mniej groźne. Trzeba więc podjąć również energiczną akcję, której sacrosong na swoim odcinku chciałby przyjść z pomocą, wytwarzania takiej atmosfery w życiu społecznym, w której będą się mogły rozwijać wszystkie istotne wartości moralne.

W społeczeństwie, w którym brutalnie rządzi pieniąż, a wyrachowanie niszczy wszelką fantazję i wyobraźnię, odczuwa się nie potrzebę, lecz konieczność przeżycia wartości własnego istnienia. Świadomość współtworzenia z Bogiem ewangelicznych warunków życia ludzkiego, mogłaby reanimować duszę ludzką z trujących ją alienacji i frustracji, które jako następstwa obłądnego wyścigu całych narodów i poszczególnych ludzi, by jak najwięcej /za każdą cenę/ mieć, spycha coraz większe masy w przepaść moralnego zatracenia.

Szereg niepokojących objawów aberracji psychicznej, zbroczeń i wynaturze, a w konsekwencji tragicznych zbrodni, morderstw, samobójstw, ucieczka od rzeczywistości w półświadomość odurzenia i alkoholem, i narkotykami, seksofala /sic!/ i jej skutki /choroby weneryczne, pornografia, nudyzm/ są wyraźnymi oznakami zatruwania atmosfery moralnej środowiska życia ludzkiego. Stąd nasze oddziaływanie poprzez piosenkę wkomponowaną w całość uroczystości powinno zmierzać do zachowania równowagi moralnej, psychicznej w jednostce i społeczeństwie. "Mamy prawo do zdrowia - pisaliśmy do młodych uczestników sacrosongu - chcemy żyć życiem pełnym, dojrzałym, twórczym i radosnym, w ścisłym związku z tym, co piękne, godne podziwu, warte miłości, gdyż to dał człowiekowi Bóg, kiedy go stwarzał".

Całą więc walkę o ochronę środowiska życia ludzkiego należy oprzeć na moralnej odpowiedzialności za życie własne i bliźniego. To pragnie powiedzieć Paweł VI w "Octogesima adveniens": "Chrześcijanie powinni zatem uwzględnić te nowe perspektywy, aby razem z innymi ludźmi móc przyjąć odpowiedzialność za los, który jest wspólnym losem wszystkich /nr 21/.

Chcemy przypomnieć wszystkim ludziom, nie tylko politykom i uczonym o naszej wspólnej odpowiedzialności za losy świata. Równocześnie zasugerować czynną postawę w kształtowaniu świata, podsunąć praktyczne działanie, czyn. Czyn osoby i czyny osób, wspólne i solidarne, mogą nadawać światu cechy pożądane. Jaki ma być świat, wiemy dzięki Chrystusowi. Właśnie na ten temat mówił podczas mszy św. kończącej Sacrosong 71 w Cho-

rzowie J. E. kard. Karol Wojtyła, który, jak już wspomniano, od początku sprawuje patronat nad tym świętowaniem.

Sądźmy, że proponowane przez nas za A. Gołubiewem święto stworzenia świata i człowieka, podkreślając prawdę, którą przyjmują wszyscy chrześcijanie, może stać się okazją dawania wspólnego świadectwa w ewangelizacji świata. Jego treści są bliskie wyznawcom wszystkim wielkich religii świata /hinduskiej, muzułmańskiej, żydowskiej/. Wyrażają hołd Bogu Stwórcy, z rąk którego wyszliśmy i ku któremu wszyscy zdążamy. Ten więc ekumeniczny jego charakter i humanitarne założenia i cele powinny zjednoczyć wszystkich ludzi wierzących w Boga Stwórcę, by wspólnym wysiłkiem zmieniać oblicze ziemi.

Tak rozumiane świętowanie, przypominające o odpowiedzialności każdego za losy własne i świata, może stać się nie tylko przeżyciem religijnym ludzi wierzących, ale głoszeniem solidarnej służby człowiekowi przez wierzących i niewierzących. Może mobilizować ludzi dobrej woli do stwarzania wspólną pracą coraz lepszych warunków do zamieszkania i pełnego rozwoju człowieka na świecie.

Pragnęlibyśmy, aby coroczny sacrosong urządzany stale w suche dni jesienne /po 14 września/, nawiązując do odwiecznych modlitw dziękczynnych Kościoła za "dary pracy rąk ludzkich", płody ziemi, wytwory przemysłu i dzieła artystyczne, stał się radosnym świętem ludzi, których ojczyzną jest Ziemia.

Komitet organizacyjny sacrosongu, corocznie wybierany przez zgromadzenie salezjańskie, a zatwierdzany przez przewodniczącego Komisji Episkopatu d/s Apostolstwa Świeckich kardynała Karola Wojtyłę, zwraca się z gorącą prośbą do Szanownego Pana o pomoc w przygotowaniu oprawy słownej tej trzydniowej uroczystości.

Oczekujemy zarówno tekstów religijnych piosenek, jak również poezji do recytowania oraz ramowych "scenariuszy", projektu obrzędów, rodzaju ceremonii święta stworzenia. Scenariusz taki powinien przewidywać dwa dni świętowania, składać się z 4 części /do i po przerwie/ na piątek i sobotę, w którym należy przewidzieć "miejsce" na piosenki, oraz zakończenia na niedzielę, rodzaju koncertu laureatów.

Za najlepszy scenariusz przewidujemy nagrodę w wysokości 3000 zł, równocześnie zrealizujemy go w czasie sacrosongu. Prze-

widujemy przyjęcie w sumie około 50 utworów, za które proponujemy honorarium od 600 do 1000 zł. Przyjęte utwory posiadające cechę "muzyczności", zostaną przekazane kompozytorom. Pozostałe prześlemy lektorom biorącym udział w ogólnopolskim konkursie recytatorskim na sacrosongu. Przewidziane są również liczne nagrody, różnych instytucji za najciekawsze piosenki i utwory poetyckie prezentowane na sacrosongu. Będziemy się również starać o publikację najlepszych utworów.

Zanim ten list dotrze do rąk Szanownego Pana, na półkach księgarskich będzie się już znajdował śpiewnik wydany przez Księgarnię św. Jacka w Katowicach, w którym znajduje się kilkanaście piosenek z Sacrosongów 69 i 70.

Nie przestajemy zabiegać o wydanie najlepszych piosenek na płycie zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Trzy kopie oznaczone "hasłem" oraz jedną kopię oznaczoną "hasłem" z nazwiskiem i adresem prosimy przesłać przesyłką poleconą do 31 grudnia br. na adres:

Ks. Jan Palusiński
Lublin
ul. Nowotki 7
Katolicki Uniwersytet Lubelski /KUL/

Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo prawykonania utworu, pierwszeństwo publikacji, niehonorowanego zaprezentowania piosenki w czasie konkursów zagranicznych oraz jednorazowej emisji w audycji radiowej o sacrosongu tzw. "propagandówce".

Ufni w życzliwość Pana, czekamy na ceną dla nas przesyłkę.

Z wyrazami należnego szacunku
W imieniu organizatorów
Ks. Jan Palusiński SDB

Z G Ł O S Z E N I E

zespołu wokalnie-instrumentalnego "SIGNUM"
na "SACROSONG" 78 w Częstochowie^b

1. Nazwa zespołu: "S I G N U M".

b - W lewym górnym rogu pieczętka następującej treści:
Rzymskokatolicka Parafia
św. Michała
ul. Puławska nr 85 a
02-595 WARSZAWA

2. Adres: Par. św. Michała, 02-595 WARSZAWA, Puławska 95.
3. Kierownik zespołu: Wiesław Jeleń.
Opiekun zespołu: Ks. Jan Sikorski.
4. Charakter zespołu: wokalny-instrumentalny.
5. Skład personalny:
 - a. wokaliści: 5 osób - studenci
 - b. instrumentalni:
 - 4 skrzypce - Jan Sosiński, Wiesław Rogala,
Joanna Gajewska, Elżbieta Szutkowska.
 - 1 wiolonczela - Jolanta Rastawicka.
 - 2 klarnety - Waldemar Cupriak, Stefania Janus.
 - 3 saksofony - Jarosław Zawadzki.
 - 1 waltornia - Tadeusz Woliński.
 - 1 puzon - Adam Łojek.
 - 1 fortepian - Hanna Dąbrowska.
 - 3 gitary: basowa - Jacek Zabrodzki.
klasyczna - Wiesław Jeleń.
solowa - Zbigniew Machnowski;
 - c. elektroakustycy: Jan Łyziak, Andrzej Sliwowski.

Razem: 23 osoby + osoby towarzyszące /ok. 10/.
6. Aparatura wzmacniająca: wzmacniacze 2 x 125 W
1 x 60 W z kolumnami
2 x 40 W
mikser 12 wejść.
7. Udział w Sakrosongach: Lublin 76 - wyróżnienie;
Kalisz 77 - II miejsce
oraz konkursy diecezjalne /I i II miejsca/.
8. Piosenki konkursowe: Zanim powróci Pan
słowa: M. Serejska
muz.: P. Kot
instr.: J. Zabrodzki.
Świat na Ciebie czeka
słowa: J. Zabrodzki i D. Nawrocka
muz.: J. Zabrodzki
instr.: J. Zabrodzki
Śpiewaj Hosanna
instr.: J. Zabrodzki.
9. Zespół co tydzień bierze udział w liturgii Mszyśw.

Warszawa, dnia 3 września 1978 r.

ks. Jan Sikorski

**Sakrosongowy konkurs na słuchowisko katechetyczne
/regulamin/^a**

1. Począwszy od bieżącego roku 1980 odbywać się będzie podczas sacrosongu przegląd słuchowisk religijnych.
2. Tematyka słuchowisk w zasadzie dowolna. Należy jednak uwzględnić ogólne hasła. Przez najbliższe dwa lata takim hasłem będzie ludzkie sumienie, głos Boga wzywający, powołujący nas do zbawienia. Dobrze byłoby w tym roku problem sumienia związać z postacią św. Wojciecha. /Na życzenie możemy wysłać krótki życiorys tego świętego/.
3. Dobrze będzie widziana każda próba przybliżenia odbiorcom scen z Biblii, Starego i Nowego Testamentu. Można również sięgnąć po rozwiązania do klasycznych dzieł literatury polskiej i zagranicznej.
4. Organizatorzy przewidują przedstawienie przyjętego słuchowiska w programie sacrosongu - jednak nie wyłącznie przez mechaniczne jego odtworzenie. Obecni wykonawcy mogą jednak posłużyć się uprzednio nagrany materiał dźwiękowy. Audycja taka przybierze wówczas formę widowiska posługującego się własnymi środkami wyrazu, o czym należy pamiętać.
5. Realizatorzy takiego "słuchowiska" w ramach sacrosongu mogą skorzystać z aparatu wykonawczego, jakim sacrosong dysponuje /orkiestra symfoniczna, zespoły kameralne, soliści, schole/. Wymaga to jednak omówienia z organizatorami sacrosongu wszystkich szczegółów przynajmniej na 3 miesiące przed jego realizacją.
6. Organizatorzy sacrosongu chętnie służą nagraniami archiwalnymi różnych pieśni, piosenek, kantat czy mszy św. z poprzednich lat. Mogą one spełniać doskonale rolę koniecznego podkładu emocjonalnego ułatwiającego przyjęcie treści i utrwalenie proponowanej postawy. Zaznaczamy jednak ważność wewnętrz-

c - W lewym górnym rogu pieczętka następującej treści:
Święto stworzenia świata i człowieka
Sacrosong
Festiwal Piosenki Religijnej
Kraków
Konfederacka 6, tel. 617-76, 613-45.

nej spójni, nastroju i treści. /Na życzenie wysyłamy spis utworów, których nagrania posiadamy/.

7. Konkursowe jury nagrodi trzy najciekawsze słuchowiska. Zostaną one /jeżeli zajdzie potrzeba/ nagrane studyjnie i przekazane Komisji d/s Katechizacji i Środków Społecznego Przekazu.

8. Nagrody i dyplomy są przeznaczone dla autorów scenariusza, kompozytorów i reżyserów całości, dodatkowo jedynie również dla wykonawców.

9. Słuchowisko należy przesłać na adres: Ks. Jan Palusiński ul. Konfederacka 6 30-306 Kraków, w postaci:

- a/ scenariusza z zaznaczeniem zmian przy realizacji widowiskowej;
- b/ orientacyjnego przynajmniej zapisu całości na taśmie magnetofonowej. Najwygodniej na kasecie, nie przekraczając 20 minut;
- c/ termin nadsyłania upływa z dniem 31 czerwca każdego roku.

Organizatorzy sacrosongu

Konkurs literacki

dla młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej
pod tytułem:

"Święty Stanisław - Dobry Pasterz"

Utwory konkursowe powinny mieć charakter religijny i powinny być związane z kultem, z osobą i wartościami głoszonymi przez świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, szczególnie takimi, jak: męstwo w wyznawaniu wiary oraz obrona ładu moralnego i społecznego.

Forma materiałów konkursowych: poezja, tekst piosenki, opowiadanie, modlitwa, misterium, dramat i inne.

Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 8 maja 1979 r.

Prace napisane czytelnie /najlepiej na maszynie/ o objętości nie większej niż 10 stron maszynopisu, w trzech egzemplarzach należy nadssłać na adres:

Kuria Metropolitalna
ul. Franciszkańska 3
31-004 Kraków

lub składać tamże w Wydziale Katechetycznym, albo na Pl. Maria-

ckim 5/4 II p.

Prace nagrodzone i wyróżnione będą ogłoszone drukiem.

Przewidziane są nagrody I, II, III stopnia, które zostaną przyznane za najwybitniejsze prace, oraz wyróżnienia. I nagroda: pielgrzymka do Asyżu - miejsca kanonizacji św. Stanisława Biskupa, lub do Rzymu. Przewidziano także nagrody specjalne. Każdy uczestnik konkursu otrzyma pamiątkowy dyplom.

Prace należy podpisać godłem /hasłem/, a w osobnej kopercie zaklejonej i opatrzonej godłem /hasłem/ podać imię, nazwisko, wiek i dokładny adres zamieszkania z kodem pocztowym oraz parafię.

Rozdanie nagród nastąpi 27 września 1979 r., w pamiątkę przeniesienia w 1088 r. relikwii św. Stanisława Biskupa.

Organizatorom zależy na tym, by jak największa liczba młodzieży wzięła udział w konkursie.

Konkursowi patronuje ksiądz kardynał Karol Wojtyła, Arcybiskup Metropolita Krakowski.

Warunki uczestniczenia solistów i zespołów instrumentalno-wokalnych polonijnych i innych narodowości w "Sacrosongu 72" w dniach 28, 29, 30 września i 1 października 1972 w Krakowie

1. W sacrosongu mogą brać udział osoby, które nie przekroczyły 30 lat.
2. Data zgłoszenia uczestnictwa w sacrosongu upływa z dniem 1 VI 1972 r.
3. Adres sekretariatu: Ks. Jan Palusiński Kraków ul. Konfederacka 6.
4. Razem ze zgłoszeniem należy przysłać:
 - a/ utwór, który kandydat pragnie zaprezentować - głos z fortepianem;
 - b/ list polecający od danej wspólnoty religijnej;
 - c/ taśmę z nagraniami innych wykonywanych piosenek;
 - d/ można dołączyć recenzje z prasy, programy, udział w konkursach, zdobyte nagrody, wyróżnienia itp.
5. Do dnia 15 VII organizatorzy prześlą odpowiedź o przyjęciu kandydata na uczestnika.
6. Po przyjęciu uczestnik jest zobowiązany dostarczyć aranżację /partyturę/ danego utworu na odpowiedni zespół muzyczny do 15 VIII br. W razie niemożności przesłania aranżacji

organizatorzy podejmują się ją zrobić w Polsce. W takim jednak wypadku należy powiadomić organizatorów do 1 VI br. oraz wszystkie materiały pozostają własnością sacrosongu i organizatorzy zastrzegają sobie prawo wykonania utworu w tym wykonaniu.

7. Organizatorzy zapewniają wszystkim uczestnikom mieszkanie i utrzymanie podczas sacrosongu - od 25 września do 1 października włącznie.
8. Próby z solistami i orkiestrą symfoniczną rozpoczynają się 25 września o godz. 9⁰⁰ w Krakowie - ul. Tyniecka 39 tel. 630-65, 617-76.
9. Przewidziane są nagrody dla poety, kompozytora i autora aranżacji oraz wyróżnienia dla wykonawców jedynie wtedy, gdy piosenka prezentowana jest wykonywana po raz pierwszy na sacrosongu /prapremiera/.

Komitet Organizacyjny

Prośba o ofiary na fundusz nagród Sacrosongu 74^d

We wrześniu w Warszawie, z tysiącami młodzieży wierzącej z całej Polski, uroczystie uczymy Rok Święty Jubileuszowy poezją, muzyką i śpiewem.

Słowa i muzyka liturgii mszalnej a także pieśni i piosenki oraz utwory poetyckie, którymi się będziemy modlić, zostały specjalnie napisane przez znanych współczesnych twórców na prośbę organizatorów.

Do programu, którego ramowy szkic załączamy, weszły jedynie utwory wybrane przez Komisję Kwalifikacyjną. Zawierają one szczególnie aktualne w Roku Świętym treści religijne, streszczone w hasle "Pojednanie ludzkości w Bogu - nadzieją istnienia świata", a wyrażone we współczesnym języku artystycznym.

d - W lewym górnym rogu pieczętka o następującej treści:

Święto Stworzenia świata i człowieka
 Sacrosong
 Festiwal Piosenki Religijnej
 ul. Konfederacka 6, tel. 617-76, 613-45
 30-306 Kraków

W ciągu czterech dni /19 IX-22 IX/ chóry, schole, zespoły instrumentalno-wokalne, soliści, recytatorzy oraz towarzyszące orkiestry wykonają ponad 100 nowych utworów.

Organizatorzy nie dysponują absolutnie żadnymi własnymi środkami finansowymi. Rokrocznie zwracamy się więc do wszystkich życzliwych nam osób i instytucji z prośbą o ofiary na fundusz nagród. Z tych ofiar zakupujemy nagrody rzeczowe, dyplomy, krzyże, pamiątki dla laureatów i uczestników oraz pokrywamy część kosztów organizacyjnych. Nagrody te umożliwiają, choć w skromnym zakresie, sprawowanie mecenatu nad młodymi talentami pragnącymi swą twórczością służyć Bogu, przez czynny udział w ewangelizacyjnej misji Kościoła, której przejawem jest również Sacrosong. Jest on nie tylko jedynym w swoim rodzaju i na taką skalę urządzanym ekumenicznym festiwalem pieśni i piosenki religijnej, lecz przede wszystkim radosnym świętowaniem tajemnicy Stworzenia, inspirującej do twórczej przemiany człowieka i przebudowy świata.

Powstające w ten sposób utwory religijne przyczyniają się do właściwego rozwoju naszej chrześcijańskiej kultury, przez organiczne wiązanie przebogatej spuścizny artystycznej ze współczesnością.

Załączamy wspomniany program, krótki komunikat oraz zaproszenie i uprzejmie prosimy o pomoc.

Za Komitet Organizacyjny
ks. Jan Palusiński

Stały sekretariat: 30-306 Kraków ul. Konfederacka 6.

Przemówienie kard. Karola Wojtyły

wygłoszone 18 V 1969 r. podczas wieczornej mszy św.

zamykającej I Sacrosong Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej
w kościele św. Teresy w Łodzi

Pan Jezus mówił przed chwilą o Duchu Świętym. "On o mnie świadectwo dawać będzie". A potem mówił o nas: "I wy świadectwo dawać będziecie". Ten ołtarz, przy którym się teraz znajdujemy, stał tutaj cały czas i paliły się na nim świece. A równocześnie wokół tego ołtarza odbywało się dziwne nabożeństwo. Nabożeństwo szukania - nabożeństwo twórczego szukania.

Nie na próżno stał ołtarz, nie na próżno paliły się na nim świece, bo na dnie tego szukania, może to za wiele powie-

dzieć, że była męka, ale na pewno był trud, właśnie trud szukania.

Szukanie zawsze jest trudne - sztuka zawsze była szukaniem i jest szukaniem, szukaniem prawdy, szukaniem tego wyrazu, w którym człowiek wciąż na nowo potwierdza siebie. Szukaniem tego wyrazu, w którym człowiek współczesny potwierdza siebie. Potwierdza siebie na zasadzie jakiejś spontaniczności najgłębszej, trudnej, wiele razy przekreślającej, wiele razy zaczynającej od nowa i dlatego słusznie tutaj cały czas stał ołtarz i paliły się na nim świece, i ołtarz ten z płonącymi świecami towarzyszył waszemu szukaniu.

Szukaniu tego wyrazu, w którym człowiek współczesny w sztuce, w muzyce może potwierdzić siebie, może powiedzieć "to jest moja prawda" i może z taką prawdą stanąć przed Bogiem. To jest właściwy sens sztuki religijnej.

Boga ogarnąć nie można, Boga wyrazić człowiek nie może - tylko Bóg-Człowiek wyraził Boga. Człowiek szuka wyrazu swojej prawdy, prawdy o sobie, ale takiej prawdy, z którą może stanąć przed Bogiem, może stanąć przed tym Bogiem, którego wyraził Syn Boży - Bóg-Człowiek.

I dlatego słusznie cały czas stał tutaj ołtarz i na tym ołtarzu paliły się świece, i teraz na tym ołtarzu składamy ofiarę z tego, co miało w sobie bez przerwy wątek ofiary, a my wszyscy uczestnicy tego dziwnego nabożeństwa możemy wziąć do siebie słowa Pana Jezusa, który powiedział kiedyś w Wieczerniku naprzód o Duchu Świętym "On o mnie świadectwo dawać będzie", a potem o nas "I wy świadectwo dawać będziecie".

Nie musimy szukać sztucznie przejścia od tego, co się działo tutaj przez szereg godzin, do tego, co się ma stać teraz. Przyszliśmy tutaj nie po co innego, tylko po to, żeby dawać o Nim świadectwo. Świadectwo o Nim daje Duch Święty i to jest jedyne świadectwo, które Go ogarnia. Świadectwo daje duch ludzki, daje człowiek, dajemy my, chcemy dawać świadectwo, świadectwo, w którym wyrazi się prawda współczesnego świata, współczesnego człowieka. I dlatego też możemy wziąć to do siebie, co Pan Jezus powiedział w Wieczerniku do swoich uczniów.

Nie po co innego tu przyszliśmy, tylko po to, żeby dawać o Nim świadectwo. Świadectwo czytelne dla współczesnego człowieka, świadectwo zawsze to samo, a przecież wciąż nowe. Sztuka za-

wsze dawała świadectwo Bogu Chrystusowi, zawsze to samo, a przecież wciąż nowe. To właśnie pragniemy raz jeszcze zebrać w naszej świadomości, w naszej woli i sercu i położyć na ołtarzu, i chcemy Cię prosić, Chryste, ażebyś to przyjął, żebyś przyjął jako świadectwo, które my, ludzie XI w., pragniemy dawać Tobie w języku, wyrazie współczesnym. Prosimy Cię więc, żebyś to przyjął, Chryste, Ty, który jesteś wczoraj i dzisiaj tenże sam na wieki.

Amen

Na otwarcie festiwalu piosenki religijnej Sacrosong 74
Warszawa, 7 października

W dniach 19-22 września w Warszawie odbywał się festiwal piosenki religijnej "Sacrosong 1974". Na jego otwarcie w archikatedralnej bazylice św. Jana przemówienie wygłosił prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński. Podajemy pełny tekst tego przemówienia spisany z taśmy magnetofonowej.

"Ponieważ chciałeś tego, o Panie, by ludzie swym geniuszem badali tajemnice przyrody, spraw, aby wiedza i sztuka wiodły ku Twej chwale i ku szczęśliwości wszystkich ludzi".

Taki werset "proces vespertinae" umieszcza Kościół w nowym brewiarzu. Słowa te doskonale odpowiadają tym oczekiwaniom i nadziejom, które gromadzą nas dziś pod gotyckimi stropami Świętojańskiej Archikatedry. Jest ona bodaj najwspanialszą oprawą dla wypowiedzenia tych nadziei, albowiem pieśń podrywana uczuciem i myślą rwie się aż pod sklepienia świątyni i dalej, bo nie mają nawet mocy jej zatrzymać. Co więcej, nawet kamienie wołają z tych ścian.

Przewidział to Jezus Chrystus. Gdy śpiewano mu podczas palmowej procesji: "Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie" - niektórzy spośród tłumu usiłovali zgasić te wołania. Mówili Mu: "Słyszysz, co śpiewają. Zabroń tego swoim uczniom". Lecz w odpowiedzi ułyszeli: "Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą" /Łk 19, 38-40/.

Najmilsze dzieci Boże! Nieraz zastanawia nas przedziwna atmosfera z Bożego Narodzenia: "Dum medium silentium tenerent

omnia, et nox in suo cursu medium iter haberet, omnipotens Sermo tuus, Domine, de caelis a regalibus sedibus venit" - "Gdy wszystko było w głębokim milczeniu, a noc w swym biegu połowy dosięgła, wszechmocne Słowo twoje, Panie, zstąpiło z nieba, z królewskiego tronu".

Takie "medium silentium" - głębia milczenia jest dzisiaj przeżywana przez wielu ludzi. Wydaje się nieraz, że w natłoku współczesnego rozgwaru wszelkich środków przekazu najrozważniej jest zamilknąć, by dosłyszeć sens czasu, albowiem znaki czasu wypowiadają się nie tylko przez słowo, przez prasę, radio, telewizję i teatr. Wypowiadają się również przez milczenie, i to głębokie. Jakże głębokie musiało być to "medium silentium", gdy noc ludzkości przebiegła już połowę drogi, a nad betlejemską szopą rozległ się śpiew aniołów: "Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Tej pieśni anielskiej nie zgasiły wieki do dziś dnia.

Chociaż w Starym Przymierzu było wielu wspaniałych Bożych piewców, takich jak Mojżesz i jego siostra Maria śpiewająca nad brzegami Morza Czerwonego czy Anna, matka Samuela - to jednak najwspanialszą z pieśniarek, która pojawiła się w tym "medium silentium" była Maryja, Matka Chrystusowa. Jej pieśń "Magnificat" rozbrzmiewa do dziś dnia, radując serca ludzkie.

"Wielbi dusza moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim" - śpiewała Maryja /Łk 1, 46-47/. Ta wspaniała myśl dojrzała w pełni jak błogosławiony owoc Jej żywota - w porośniętym milczeniu, na przestrzeni tysiącleci - gdy zapowiedziana Dziewica poczęła Syna, a gdy Go porodziła, nadała Mu imię Jezus /por. Łk 1, 31/.

W takim to "medium silentium" dojrzewało w duszy pieśniarki z Ain Karim - "Magnificat", które później stało się natchnieniem najwspanialszych mistrzów ducha ludzkiego. Bez względu na swoje zmagania duchowe próbowali oni własnymi słowami odtworzyć to, co działo się w sercu Błogosławionej między niewiastami. Jak wiele mocy ludzkich dojrzewa w głębokim milczeniu! Niejeden mistrz lęka się tknąć je swym umysłem i długo błądzi w sferze ukrytych myśli, zda się westchnień bez wyrazu, bez określonej treści, zanim z milczenia wydobędzie słowo.

Świat współczesny napełniony jest różnymi niewypełnionymi tęsknotami. Wprawdzie słyszy on bardzo wiele słów i wiele pie-

śni, ciągle jednak uważa, że to jeszcze nie to. I nieraz, jak Jana Chrzciciela na pustyni, pytają siebie ludzie nawzajem: "Tyś to jest, który miał przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?". Lecz ten, któremu to pytanie przed wiekami stawiano, chciał uniknąć słów. Wgłębiał się bowiem w treść swego posłannictwa i w westchnienia, które towarzyszyły szmerom wód Jordana. Dlatego zwięzła była jego odpowiedź: "Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Panu". Muszą przyjść czasy nowe, w których prawdziwie każdy pagórek będzie poniżony, a każda dolina wywyższona. I staną się krzywe drogi prostymi, a wyboiste gładkimi. "I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Pańskie" /Łk 3, 4-6/.

Człowiek wiele czasu poświęcić musi na to "medium silentium", na pogłębiające się milczenie, zanim swoje nieokreślone treści, tęsknoty, pragnienia i dążenia ujmie w słowo "Verbum". Gdy odprawiamy dziś mszę o Wiecznym Kapłanie, Jezusie Chrystusie, któremu nadano miano "Słowo - Verbum", pomyślny, jak długo trzeba było czekać, aż wszystkie tęsknoty Rodziny ludzkiej, od zapowiedzi danej Ewie w raju, zaczną się kształtować w Słowo, które wypowie się w ciele - "Verbum caro factum est et habitavit in nobis".

Do dziś dnia posługujemy się tym określeniem Boga-Człowieka - Logos, Verbum, Słowo. Mogą wprawdzie egzegeci doszukiwać się pełniejszego określenia Nosiciela miłości i prawdy Ojcowskiej na ziemię, ale na razie są bezradni, nie mają innej, pełniejszej nazwy. W ogóle jesteśmy bezradni wobec potężnych tęsknot ducha ludzkiego, wobec ogromnych treści, które kłębią się na drodze od naszego umysłu do serca i nie znajdują właściwego wyrazu. Sama myśl bowiem może być zbawcza lub zabójcza. Trzeba ją więc zaślubić z sercem, jak doradzał apostoł: "Veritatem facientes in caritate" /"Prawdę czyńcie w miłości"/ i dopiero wtedy jest bezpieczna dla innych.

Gdy po wielu zmaganiach człowiek odczuje w sobie, że jego myśli i tęsknoty nabierają realnych wymiarów, pragnie się wypowiedzieć, próbuje swoją myśl, natchnienie, dźwięk bezkształtny zamknąć w słowo. A gdy je znajdzie, wydaje mu się, że stało się ciałem. Delektuje się nim i rozkoszuje jak pokarmem, który mu odpowiada. Zachwyca się słowem, chciałby je rozwinąć na skrzydłach pieśni, obdarzyć i uzupełnić melodią. Jest to prawdziwa kontemplacja słowa.

Mistrzowie słowa, pisarze i poeci przyznają, że dla nich natchnieniem jest wgłębienie się w sens słowa. Dążą do wydobywania całej jego treści, chcą pogłębić jego zrozumienie, aby przez nie jak najwięcej się wypowiedzieć. Pragną w nim zamknąć taką treść, która nie przemija, lecz trwa, taką, o której mówił Chrystus: "Niebo i ziemia przeminają, ale słowa moje nie przeminają" /Łk 21, 33/.

Często wracamy do tych słów Chrystusa, Słowa, które Ciąłem się stało. Nieraz wydaje się nam, że wszystko, na co się zdobyła wielka sztuka wymowy i muzyki, to jeszcze zbyt mało. Trzeba więc przez pogłębioną kontemplację, przez rzetelną wiedzę humanistyczną i studia muzyczne - nie tylko z zakresu historii muzyki, ale i kompozycji - zaczynać od nowa tworzyć.

O to modli się Kościół w dzisiejszej próbie nieszpornej: "Ponieważ chciałeś tego, o Panie, aby ludzie swym geniuszem badali tajemnice przyrody, spraw, aby wiedza i sztuka wiodły ku Twej chwale i ku szczęśliwości wszystkich ludzi".

Takim Janem znad polskiego Jordanu był w naszej Ojczyźnie Fryderyk Chopin, o którym mówią, że czerpał natchnienie z szumu liści i z mowy pól. Mistrzem zaś słowa był Władysław Reymont. Pamiętamy genialny obraz z "Chłopów" - śmierć Boryny, niestety w wersji filmowej przeoczony i zda się - mówiąc ostrożnie - niezrozumiany. Oto rolnik podrywa się w agonialnym zrywaniu i podając się swoim "nałogom" siewcy wychodzi w pole. Obsiewa je ziemią, a ziarnem jest jego duch, który w poszumie wiatru woła do niego: "Gospodarzu, gospodarzu ...". Wsłuchuje się konający siewca w te słowa. Zda się, iż rozumie, jak trzeba obsiewać polską ziemię, wrywaną wówczas narodowi przez różne komisje kolonizacyjne i banki niemieckie. Rozumiał to Reymont, lecz współcześni nie rozumieją ... Padł Boryna na polskiej ziemi, zabierając z niej najmiłsze słowo - "gospodarz" - aby z nim pójść do Stwórcy tej ziemi i usłyszeć: "Pójdź, słuگو dobry i wierny. Byłeś wierny w rzeczach małych, nad wielkimi cię postawię: wejdź do radości twego Pana" /Mt 25, 23/.

Trzeba głębokiej kultury narodowej, aby zrozumieć najwspanialszy w literaturze polskiej obraz Reymontowski, tak wiele mówiący współczesnemu człowiekowi w Polsce: Gospodarzu - siewco ziarna, słowa, myśli, siewco pragnień i tęsknot ludzkich! Siewco wiedzy, kultury i sztuki, siewco pieśni i muzyki!

Bądź takim siewcą i ty, młodzieży, która przez myśl i natchnienie doszukujesz się słowa, aby rozkoszować się kontemplacją jego melodii i aby chwalić Tego, którego słowo nie przemija. "Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina". /Niech będą ci natchnieniem także słowa naszego cenionego mistrza Romana Brandstaettera, który wypowiedział swoją tęsknotę w pieśni na Wejście: "Połóż dłoń na człowieczej trzcinie i dotknięciem palców obudź w niej muzykę nowego życia, Boże".

Amen.

Rozesłanie zespołów sacrosongu do parafii warszawskich
z orędziem jedności i pokoju

Warszawa, 7 października

Poniższe przemówienie Prymasa Polski zostało odegrane z taśmy magnetofonowej dla zespołów sakrosongowych zgromadzonych w sobotę 21 września w kościele oo. dominikanów.

Biskup Warszawy przesyła wam, umiłowani uczestnicy Sacrosongu 74, swoje braterskie i pasterskie pozdrowienie i błogosławieństwo.

Witam was z radością. Wiem przecież, że chcecie wyśpiewać Panu pieśń nową - Cantemus Domino canticum novum. Wszystkie bowiem czasy i wieki mają to do siebie, że odwieczną myśl Bożą starają się zawsze wypowiedzieć słowami i dźwiękami, które docierają do współczesnego człowieka. Szukacie nowych dróg i nowych rozwiązań, które staracie się wypowiedzieć mową zrozumiałą dla współczesnego świata.

Wasza szlachetna inicjatywa jest godna pochwały, lecz w każdej próbie, która zaczyna coś nowego, wiele rzeczy się nie udaje. Wystarczy przypatrzeć się pracy chemika w laboratorium. Cóż dziwnego, że i w naszej pracy są takie inicjatywy, które mogą uchodzić za nieudane, albo też wydawać się takimi. Niemniej jednak nie zrażajcie się tym i podejmujcie następną dziesiątą i setną próbę. Wiecie przecież, że dobry odtwórca Chopina musi wiele czasu spędzić przy instrumencie, aby wozuć się w delikatne uczucia i w myśli zamienione w tony. I wasze więc próby, tak zróżnicowane, obejmujące tyle środowisk młodzieżowych z kra-

ju i zagranicy muszą być podejmowane w nieskończoność.

Gdy po trzech dniach waszej pracy w kościele św. Jacka wyruszą teraz na zaproszenie duszpasterzy stolicy do ich kościołów parafialnych, wiedźcie, że włączam się w to zaproszenie duszpasterzy warszawskich i ich głos jest moim głosem. Cieszę się, że tylu pasterzy stołecznych odczuło was i pospieszyło wam z braterską pomocą. Raduję się też, że znaleźliście tyle gościnności w społeczeństwie stołecznym. Są to znaki, że współcześni ludzie wczuwają się w te głosy "wołające na pustyni", jak ongiś czynił to wspaniały pisarz Psicharis.

Raduję się też i tym, że z waszą pracą łączycie tyle entuzjazmu, tyle uczucia i modlitwy, że w modlitwie waszej spotykają się "stare i nowe". Ileż przepięknych motywów gregoriańskich usłyszeliśmy w czasie nabożeństwa w bazylice archikatedralnej. I zdaje mi się, że tutaj dostrzega się szukanie natchnień dla nowoczesnego śpiewu religijnego i nowoczesnej muzyki. Korzystacie bowiem z dorobku i doświadczeń tych ludzi, którzy pogłębili kościelną i religijną kulturę śpiewaczą i muzyczną - dobrze więc czynicie, zwłaszcza gdy jesteście nosicielami słowa.

Gdy teraz idziecie do świątyń parafialnych stolicy, idziecie ze słowem Bożym, bo wasze pieśni są pełne słowa Bożego. Wyznajecie więc waszą pieśnią Chrystusa przed ludźmi. Dajcie Mu największą radość, bo staje się Jego apostołami, a wasze apostołskie słowo jest spowite w dźwięki i melodie, które i was porywają i ludzi często odrywają od doczesności, by ich unieść na wyższy poziom przeżyć duchowych. W ten sposób staje się apostołami słowa Bożego, Ewangelii Chrystusowej wypowiedanej motywem religijnym. W tym jest wasze apostołstwo, a zarazem jest to jakieś jubileuszowe pojednanie. Rok Święty bowiem zmierza do tego, aby całą rodzinę ludzką przez Chrystusa i Jego Matkę zespolic wokół Ojca Niebieskiego. Jakże radowałem się wczoraj w bazylice katedralnej, że wołaliście do Matki Kościoła. Bo to jest wołanie jubileuszowe, wołanie Ojca św. - wołanie Polski, która wie, że Kościół musi na nowo dostrzec Matkę Chrystusa i Matkę swoją. I wy do Niej wczoraj wołaliście. Wołajcie do Niej nadal, ażeby Matka Kościoła ogarnęła swoją możną opieką całą rodzinę ludzką, aby ją ustrzegła od nienawiści, od niezgody, od gniewu, od wojen, od

udręk, od wszystkiego, co dzieli. Ponieważ jest Matką pięknej miłości, a więc Ona doprowadzi was do Chrystusa, który jest wysłannikiem Ojcowej miłości.

Obyście z miasta, które tyle ucierpiało przez nienawiść, a zostało odbudowane przez wielką miłość, wynieśli w świat tę miłość w słowie i w czynie. Przecież jesteście w "mieście nieujarzmionym", o bogatych tradycjach kultury narodowej i religijnej. Jesteście w mieście wielkich udręk i cierpień, które przez wieki oglądały ulice stolicy. Ale myśmy wierzyli, że pokój Boży, sprawiedliwość Boża, miłość Boża przyjdzie! I nadal w to wierzymy.

Przyjrzyjcie się obliczu miasta, które was tak serdecznie wita, poczynając od biskupa Warszawy, a nie kończąc na małych dzieciach, które uśmiechają się do was serdecznie. I one czasu Powstania Warszawskiego umiały mężnie wypowiadać swą wolę wolności dla stolicy. Wyśpiewajcie więc Polsce i światu ducha pokoju Bożego, ducha miłości Bożej, ducha pojednania, zespolenia i zjednoczenia. To jest wasza misja, gdy idziecie do świątyn "miasta nieujarzmionego". Niech Matka Kościoła czuwa nad wami. Niech wasze szlachetne porywy i zamiary ubogaca, uswięca i składa w dłoń Chrystusa, który wszystko prowadzi do Ojca.

Droga młodzieży sacrosongu, biskup Warszawy błogosławi ci wszystkimi mocami Bożymi na twoją szlachetną pracę, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Scenariusz

Pierwszy dzień - Kościół w nas

Trzy duże ekrany tworzą pewnego rodzaju tryptyk. Kościół jest przyciemniony. Nie widać żadnych "zabiegów organizacyjno-przygotowawczych". Ludzie napełniają kościół. Słychać tylko gwary ludzkie. Równocześnie narastają głosy /śpiew/ chórów, a światło rozświetla ekrany. Wchodzi głos narratorsa /chór recytatorów/ i deklamuje:

"Uczyłmy człowieka na nasz obraz, podobnego Nam, aby panował nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad całą ziemią i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi".

Tak stworzył Bóg człowieka na swe wyobrażenie, na wyobrażenie Boga go stworzył: stworzył

mężczyznę i niewiastę.

Po czym błogosławił im mówiąc do nich:

"Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili
ziemię i uczynili ją sobie poddaną: abyście
panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym
i nad wszelką istotą żywą, która chodzi po ziemi".

/Rdz 1, 26-28/

Po chórze recytatorów deklamacja wiersza Salomei Kapuścińskiej
"Pieśń o stworzeniu świata".

I chórzysta

Siew Pański pada w widnokrąg dosytu
i staje się ziarno jasności
i staje się ziemia obrotem zachwytu

II chórzysta

Najpierw jest dżungli brzeźmienna potęga
w przedrajską naturę wpełzający korzeń
ssie ziemię ku jawnej słonecznej obręczy
i dzień wschodzi nagły i światło jest Boże

I karta nocy skreślona z płomienia
w wir ogni koczujących na przeczucie Pana
jakby w obliczu otwartym z brzemienia
sobą się stała w gwiazdy rozpryskana

I jest zapisana księga stworzenia
w której się owoc ku wargom uśmiecha
wnętrze się trzciny ugina od wiatru
i budzi się człowiek od swojego echa

I oto jest ziemią łaknienie ogromne
Świt gronostaju i świt myszy polnej

III chórzysta

Popłynęła rzeka
a za rzeką silne ramię
dźwigające świat
a to ramię to milczenie
a ten świat to brat

A ta rzeka to spełnienie
najgorętszych snów

a te sny to utajenie
pierwszych Bożych słów

Pan przetoczył w glinę myśli
formujący Pan
by w naczyniu móc się ziścić
bo ozłowiek to dzban

Pan zamienił go dążeniem
które toczy nas
i umocnił go cierpieniem
które kruszy ozas

Razem

Duch Pańskiej miłości trwa wiecznym przymierzem
gdzie stopa człowiecza odlana z jasności
gdzie ufność muzyką, gdzie wierność żołnierza
gdzie śmierć kładzie piętno na krwi i na kości

Duch Pańskiej miłości trwa wiecznym przymierzem
gdzie ufność muzyką, gdzie wierność żołnierzem.

Chóry śpiewają pieśni o stworzeniu świata. Głos recytatora zostaje wchłonięty przez narastające głosy chórów. Śpiewają trzy chóry, które stoją pod ekranami. Wszystko to gwałtownie się urywa. Rozbrzmiewa hejnał festiwalu. Na trzech ekranach pojawia się rozstrzelone hasło Sacrosong 72. Następuje otwarcie festiwalu¹ i odczytanie telegramów, a następnie zostaje odśpiewana modlitwa Ojca Świętego "O pokój". Na ekranach są wyświetlane obrazy, które powodują jakby spiętrzenie tłumu znajdującego się w kościele. Ludzie podają sobie ręce /witają się/. Wszyscy wspólnie odmawiają "Ojcze nasz" w intencji pokoju. Po modlitwie zostają zaprezentowane piosenki - laureatki z poprzednich sacrosongów.

I. Pierwsze nagrody /rozpisane na chór/

Wykonuje chór KUL-u

1. "Wszyscy ludzie przebaczcie sobie"²

1 Otwarcia festiwalu dokonał kard. Karol Wojtyła.

2 Wykonał zespół "Pojednanie" z Wałbrzycha /reszta informacji nieczytelna/.

słowa - Adam Macedoński
 muzyka - Jolanta Kopaczewska

2. "Modlitwa kosmonauty"³
 słowa - Jadwiga Urbanowicz
 muzyka - Grażyna Pstrakońska
3. "Czarna Madonna"
 słowa - Maciej Józef Kononowicz
 muzyka - Jerzy Bauer

Po tych trzech piosenkach śpiewają zespoły zagraniczne /10 min./⁴.

II. Drugie nagrody

1. "Chociaż tylko mam gitarę"
 słowa - Aleksander Markiewicz
 muzyka - Piotr Marczewski
2. "Panie mój, Boże mój"
 słowa - Witold Dąbrowski
 muzyka - Marian Sawa
3. "I Słowo stało się Ciałem"
 słowa - Zbyszko Bednorz
 muzyka - Marian Sawa
4. "Pieśń paschalna"
 słowa - Konstanty Ildefons Gałczyński
 muzyka - Jerzy Bauer

Śpiewają zespoły zagraniczne /10 min./.

III. Nagrody

1. "Prostota"
 słowa - ks. Jan Twardowski
 muzyka - Ryszard Nowicki
2. /Brak tytułu/
 słowa - Mikołaj Bieszczański
 muzyka - Zbigniew Kordecki

³ Na maszynopisie ręcznie zostało naniesione słowo "brak", co może sugerować, iż piosenka nie została w ogóle wykonana.

⁴ Trio - zespół z Brazylii.

3. "Jeśli zabłądzisz"

słowa - Mieczysław Stanclik

muzyka - Filip Ncwak.

Po części powtórkowej następuje quasi-przerwa.

W przerwie wszyscy śpiewają "Radośnie Panu hymn śpiewajmy". Po przerwie zaczyna się część konkursowa.

I. Część konkursową rozpoczynają teksty z Biblii⁵:

1. Człowiek niektóry miał dwóch synów. I rzekł młodszy z nich ojcu: "Ojcze! Daj mi dział majątności na mnie przypadający". I rozdzielił im majątność. A po niewielu dniach, zebrawszy wszystko, on, młodszy syn, odjechał w daleką krainę i rozproszył tam majątność swoją, żyjąc rozpustnie. Potem przyszedłszy do siebie, rzekł: "O jako wiele najemników ojca mego mają dosyć chleba, a ja od głosu ginę! Wstawszy tedy, pójdę do ojca mego i rzekę mu: "Ojcze! Zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed Tobą. I nie godzienem więcej być nazwany synem twoim".
2. Celnik /.../ nie śmiał nawet oczu podnieść w niebo, ale bił się w piersi i modlił się: "Boże bądź miłosiernie grzesznemu".

Po tej recytacji rozpoczyna się pierwszy blok piosenek

Symbol - Dzień oczyszczenia - pokuta

W kościele panuje kolor fioletowy

Piosenki:

- a/ "Ucieczko grzesznych"
- b/ "Jeździec"
- c/ "Psalm szukania"

II. Blok drugi

Symbol - Bierzmowanie

Teksty recytowane:

1. Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów,
Chwałą i czią go uwieńczyłeś.
Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich.
Położyłeś wszystko pod jego stopy⁶.

5 Oba teksty według informacji miały być rozszerzone.

6 Recytuje chór.

2. Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójców, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli na pół umarłego zostawiwszy. I przydało się, że kapłan niektóry szedł tą drogą, a ujrzawszy go pominął. Także i lewita dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i ujrzawszy go pominął. Ale Samarytanin niektóry jadąc, przyjechał do niego a ujrzawszy, użalił się go. A przystąpiwszy, związał rany jego, a nalawszy oliwy i wina i włożywszy go na bydle swoje, wiózł go do gospody i miał staranie o nim. A nazajutrz odjeżdżając, wyjął dwa grosze i dał gospodarzowi mówiąc mu: miej o nim staranie, a cokolwiek nadto wynalóżysz, ja, gdy się wrócę oddam ci⁷.
3. Idźże i ty czyn także.

Piosenki:

1. "Modlitwa żałobna"
słowa - Józef Czechowicz
muzyka - Filip Nowak
2. "Spojrzał Bóg"
słowa - Zbyszko Bednorz
muzyka - Lesław Lic
3. "Stwórcy niesiemy plon"
słowa - ks. Marian Dziubiński
muzyka - ks. Jan Pryputniewicz

W kościele dominuje kolor niebieski.

III. Blok trzeci⁸

Symbol - Eucharystia - Uwielbienie

Teksty recytowane:

"Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic już się nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

7 Recytuje solista.

8 Zmieniono kolejność tekstów.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła, by je ukryć pod korzec, lecz stawia się je na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie".

"Wy jako żywe kamienie będziecie wbudowani, jako duchowa świątynia, jako święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa. Zawiera się bowiem w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. Wam zatem, którzy wierzycie, cześć. Tym zaś, co nie wierzą, kamień, który odrzucili budownicy, on właśnie stał się podstawą węzła - i kamieniem upadku i skałą zgorszenia. Wy jesteście wybranym plemieniem, królestwem kapłaństwa, świętym narodem, ludem na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dobroć Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła"⁹.

Piosenki:

1. "Akt uwielbienia"
słowa - Jan Bolesław Ożóg
muzyka - Ewa Kwiecień
2. "Nie możemy się spotkać bez Boga"
słowa - ks. Jan Twardowski
muzyka - Irena Pfaffner
3. "Chwal Pana"
słowa - Roman Brandstaetter
muzyka - Andrzej Hanzalewicz

W kościele dominuje kolor pomarańczowo-czerwony.

W trakcie oklasków po piosence "Chwal Pana" wchodzi chór, które śpiewają "Cóż Ci, Jezu, damy". Wszyscy podchwytną śpiew. Gra orkiestra. Następuje podkreślenie Eucharystii. Światła się ściemniają. Na ekranie pokazują się teksty zwrotek, lecz kiedy ludzie śpiewają refren, następuje na ekranach projekcja np. malarstwa, rzeźb.

⁹ Tekst został zmieniony.

Równocześnie ze śpiewem zostają rozrzucone ulotki z tekstem: "Budujemy Kościół w nas". Ludzie rozchodzą się.

U w a g a:

Każdy symbol - poszczególne bloki - oraz każdy ekran jest w trzech dominujących kolorach. Te same kolory są na ulotkach.

Koniec dnia pierwszego.

Dzień drugi - Budujemy Kościół wśród nas

W kościele franciszkanów /część poświęcona bł. o. Maksymilianowi Kolbemu/.

Ludzie schodzą się w kościele. Rozbrzmiewają fanfary. Fanfary grają hejnał beatyfikacji Kolbego /z magnetofonu albo grany przez anonimowy zespół/. Równocześnie na ekranie następuje projekcja slajdów plakatu Leszka Mądziaka "Maksymilian Kolbe", rozbitego na poszczególne części, aż wyłoni się cały portret. Na tym samym ekranie zostaje wyświetlony film - dokument z beatyfikacji Ojca Kolbego. Na końcu filmu wycisza się głos z projekcji, a na to miejsce wchodzi chór kleryków z chorałem gregoriańskim.

Po chórze recytacja:

"Nie płąćcie złemu za złe, ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie, raczej błogosławcie! Bo jesteście powołani do tego, by dostąpić błogosławieństwa. Nikomu złem za zło nie odpłacajcie".

List św. Pawła do Koryntian 13, 1-3

"Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brzękająca albo cymbał brzącający. I choćbym miał prorocstwo i wiedziałbym wszystkie tajemnice i wszelką umiejętność, i choćbym miał sympatię wszystką wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, nicem nie jest. I choćbym wynałożył na żywność ubogich wszystką majątność moją, i choćbym wydał ciało, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże".

Drugi głos:

"Nikt nie może mieć większej miłości, jak oddać życie za swoich nieprzyjaciół".

Piosenka ¹⁰

słowa - Zbyszko Bednorz

muzyka - Edward Bury

Chór z Kielc z orkiestrą umieszczony w prezbiterium.

U w a g a:

Tekst recytatorski wiodący "Bądź pozdrowiona, Miłości" - Kazimierza Poszwińskiego. Recytacja przerywana jest pieśniami.

"Bądź pozdrowiona, Miłości!"

Bądź pozdrowiona, Miłości.

Miłości Przedwieczna,

Coś świat zrodziła z nicości,

Bądź błogosławiona!

Tyś matką życia i źródłem światłości,

Czynności Bożych iskrą odwieczną,

Świątynią piękna, wesela, radości ...

Bądź błogosławiona!

Śpiewa chór

Błogosławione niech będzie, Miłości, Imię Twoje,
Wielka Niebios Władczyni, zwiastunko szczęścia i pokoju.

Tyś jest na niebie jako jutrzienka wspaniała:

Nad wszystkie cnoty jaśniejsza,

Nad wszystkie cnoty piękniejsza -

Miłości Przedwieczna - Tobie cześć i cwała!

Bądź pozdrowiona, Miłości,

Serca płomieniu gorący,

Co łączysz ludzkie dusze w ogniwo jedności,

Bądź błogosławiona!

Tyś gwiazdą przewodnią na drodze zbawienia,

Ostoją życia, nadzieją tonących,

Jasnym drogowskazem portu przeznaczenia,

Bądź błogosławiona!

10 Brak tytułu wykonywanego utworu. Niepodanie przez autorkę w innych miejscach tytułów utworów wynika z faktu niekompletności scenariusza.

Błogosławiona bądź, Miłości Święta,
Co każesz odpuszczać ludzkie winy
I dla każdego Niebios otwierasz ramiona.
Co sprawiasz, że wszystkim ludziom świeci słońce
I deszcz jednako wszystkim pola rosi. Miłości niepojęta!
Skąd wieszcznie zasilasz swe źródło na świat spływające?!
Któż Cię odgadnie? - Rozum nie zgłębi Twojej przyczyny,
Miłości przedwieczna, Tyś z Bogiem jest zespolona!

Boże dobroci, piękna i radości,
Łask wszelkich zdroju nieprzebrany,
Użycz sercom ludzkim swej Bożej Miłości!

Karmiony nienawiścią świat się pogrąży w zamęcie.
W ciemnościach okręt życia przez wichry targany,
Błądząc, zginąć może w groźnych fal odmęcie.

Któż ciemną noc rozproszy ponad życia drogą,
Skoro serca skute egoizmu lodem,
Nawet iskierki wykrzesać nie mogą?!

Do Ciebie więc o pomoc zwracamy się, Panie,
Wierząc, że Ty nie sprawisz zawodu
Ufając Tobie - w Twoje zmiłowanie.

Użycz swej miłości choć maleńkie tchnienie,
Jej żaru wystarczy najmniejsza iskierka,
By serca wybuchły miłości płomieniem.

I płonąć będą razem, nieprzerwanie,
I jak pochodnia gorejąca, wielka ...
Oświecić będą drogę, do wiekuistej prowadząc przystani.

Tam - gdzie miłość trwa nieustająca,
Tam - gdzie nigdy światłość nie zachodzi,
Tam - gdzie zawsze jaśnieje czyste niebo,
Tam - gdzie piękno i radość trwają wieszcznie, bez końca!!!

A m e n ! A m e n ! A m e n !

Bogu Najwyższemu wieczna cześć i chwała!
A ludziom pokój na ziemi w Bożej Miłości!

Ostatni deklamator kończy recytację pod samym witrażem. Recytacja się kończy, zapala się witraż i wszystkie chóry śpiewają "Alleluja" Haendla. Równocześnie zapala się znicz. Ostatni recytator zapala od znicza pochodnię i z zapaloną schodzi w dół. Od ostatniego recytatora zapalają pochodnię pozostali, którzy zajmują miejsca na niższych stopniach podestu. Od schodzących ze swoich miejsc recytatorów zapalają świece wszyscy pozostali, którzy zajmują miejsca w kościele. Ministranci tworzą szpaler wyznaczający drogę do bazyliki oo. dominikanów /wchodzi główną bramą/. Szpaler w pewnym momencie dzieli się na dwie części. Część ludzi wchodzi do bazyliki głównym wejściem, a część bocznym.

Bazylika jest już przygotowana do rozpoczęcia drugiej części dnia /znajdują się w niej soliści, orkiestra itp./.

Przy wejściu pierwszych ludzi z pochodniami do bazyliki rozbrzmiewa hejnał sacrosongu. W bazylice oo. dominikanów ministranci ustawiają świece na balustradzie bocznych schodów. Po hejnale witającym ludzi orkiestra i chór intonują jakąś pieśń.

Po pieśni konferansjerzy wprowadzają zebranych do drugiej części sacrosongu. Część owa podkreśla, że "nikt nie jest samotną wyspą". Po zapowiedzi konferansjerów na scenę wchodzi dziewczynka ze zgaszoną świecą. Podchodzi do bocznej balustrady, gdzie palą się świece powstawiane przedtem. Dziewczynka odpala od nich swoją świeczkę. Światła przygasają. Orkiestra gra melodię od momentu ukazania się dziewczynki.

W momencie odpalenia świecy kończy się wstęp orkiestry i rozpoczyna się śpiew. Dziewczynka śpiewa:

1. "Wigilia"

słowa - Jan Sopllica

muzyka - Zofia Maj

Konferansjerzy zapowiadają następną piosenkę

2. "Pasterka"

słowa - Jerzy Liebert

muzyka - Jerzy Wasowski

3. "Obdarz nas pokojem"

słowa - ks. Czesław Przech

muzyka - Krzysztof Sokół

aranżacja - Jerzy Bauer.

Konferansjer zapowiada wspólną pieśń. Chór intonuje "Przykazanie nowe daję wam, byście się wzajemnie miłowali". Ludzie zebrani w kościele śpiewają wraz z chórem refren. Kończy się wspólny śpiew. Zmieniamy dotychczasowy nastrój.

Chór recytatorów deklamuje tekst z Biblii:

1. Dz Ap 2, 42-46

I trwali w nauce Apostolskiej i w społeczności, i w łamaniu chleba, i w modlitwach. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion i cudów przez Apostołów działało. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu i wszystkie rzeczy mieli wspólne, a osiadłości i majątności sprzedawali i udzielali ich wszystkim, jako komu było potrzeba. A na każdy dzień trwając zgodnie w Kościele i chleb łamiąc po domach, przyjmowali pokarm z radością i w prostocie serdecznej.

2. Dz Ap 7, 26

Ludzie! Jesteście przecież braćmi. Czemu wyrządzacie sobie krzywdę wzajemnie?

3. Księga Eklezjastesa 7, 20

Nie gardź dla złota ukochanym bratem.

4. Psalm 132 w. 1-3

O jak błogo, jak miło kiedy bracia razem żyją, błogosławieństwo Pan tam zsyła i daje im żywot na wieki.

5. Księga Przypowieści 17, 1

Lepszy jest kęs chleba suchego z weselem, niżli dom pełen ofiar ze sporem.

6. Tekst Modlitwy Arcykapłańskiej J 17, 20-26

A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jako Ty, Ojcze, we mnie, a ja w Tobie, aby i oni jedno w nas byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał. A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, jako my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznał świat, żeś Ty mnie posłał, a żeś je umiłował, jakoś i mnie umiłował. Ojcze! któres mi dał, chcę, abym gdzieś ja jest i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał, albowiem umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Cię nie poznał, alem ja Cię poznał, a i ci poznali, żeś Ty mnie posłał. I uczyniłem im znajome imię Twoje, i znajome uczynię.

aby miłość, którą mnie umiłował, w nich była, a ja w nich.

Poszczególne fragmenty powyższych tekstów będą przerywane komunikatami prasowymi o wojnie, głodzie - czytаныmi przez recytatorów rozmieszczonych w różnych punktach Kościoła. Światła reflektorów zostają skierowane na poszczególne osoby czytające komunikaty. Wchodzi konferansjer i mówi o trudnej sytuacji, w której się znajdujemy, oraz o tym, że musimy umieć działać zgodnie z miłością chrześcijańską.

Następne zapowiedzi piosenek:

1. "Nie gardź"
słowa - "Panocek"
muzyka - Jerzy Maksymiuk
2. "Modlitwy organiczne"
słowa - Maria Pawlikowska-Jasnorzewska
muzyka - Jan Fotek
3. "O świętym Tomaszu z Akwinu"
słowa - ks. Jan Twardowski
muzyka - Jerzy Maksymiuk
4. "Ja wiem ..."
słowa - Tadeusz Borowski
muzyka - Jerzy Maksymiuk

Kilka osób roznosi wcześniej przygotowane kartki pocztowe z tekstem-pozdrowieniami. Ludzie będą wypisywać adresy osób samotnych oczekujących na pozdrowienia. Równocześnie konferansjer wyjaśnia, na czym polega ta akcja "niesienia dobrego słowa". Kartki te z wypisanymi już adresami będą zbierane w trakcie trwania następnego bloku piosenek.

Konferansjer zapowiada piosenki:

1. "Badania lekarskie"
słowa - Kazimierz Wierzyński
muzyka - Edward Pałłasz
2. "Piosenka o Wicie Stwoszu"
słowa - Konstanty Ildefons Gałczyński
muzyka - Andrzej Hanzelewicz
3. "Święty Antoni"
słowa - Jan Lechoń
muzyka - Jerzy Wasowski

4. Piosenka

Mówi konferansjer:

"Łączymy się ze wspólnotami dążącymi do tego, aby świat stał się jedną wielką wspólnotą - ojczyzną ludzi". Odczytuje kilka zredagowanych wcześniej przez organizatorów telegramów do tych wspólnot, pytając zebranych o aprobatę.

Wszyscy śpiewają z orkiestrą "Najświętsze Serce Boże".

Rozbrzmiewa hejnał festiwalu.

Ludzie wychodzą z kościoła.

Kończy się drugi dzień sacrosongu.

Dzień trzeci - Budujemy Kościół poza nami

Przed kościołem księży salezjanów wisi duże hasło: "Idźcie i nauczajcie wszystkie narody". Przed kościołem jest zorganizowany kiermasz książki religijnej. Na filarach wewnątrz kościoła są zawieszane powiększenia okładek poszczególnych wydawnictw religijnych tak, aby zakryły całe filary. Tłem dla występujących zespołów i wokalistów jest mozaika będąca kompozycją stworzoną z okładek wydawnictw religijnych. Na transepcie świątyni znajduje się Pismo święte oświetlone reflektorami. Wychodzi kapłan z asystą i ministrantami. Następuje intronizacja Biblii. Celebrans otwiera Biblię na poniższych fragmentach i czyta je.

1. Jako wstęp kapłan /kardynał/ czyta Powtórzone Prawo 9, 10

Dał mi Pan dwie tablice napisane palcem Bożym i zawierające wszystkie słowa, które wam mówił na górze, spośród ognia, gdy lud stał zgromadzony. Dał mi Pan dwie tablice kamienne, tablice przymierza.

2. Ezechiel 20, 11

Dałem im przykazanie moje i pokazałem im sądy moje, przez które człowiek pełniąc je, żyć będzie.

Po cytatach z Biblii kwartet śpiewa:

"I Słowo stało się Ciałem"

słowa - Zbyszko Bednorz

muzyka - Marian Sawa

Kwartet stoi obok wyeksponowanego Pisma św. Wszyscy członkowie kwartetu trzymają Ewangelię. Po tej piosence celebrans kłania

się Biblii i odchodzi do zakrystii, a orkiestra w tym czasie gra hejnał sacrosongu. Konferansjer nawiązuje do odbytej przed chwilą ceremonii intronizacji Biblii i stwierdza, że Ewangelia w piosence jest formą młodzieżowego apostołstwa. Dwa zespoły grają po trzy piosenki /zespoły zapowiadają się same/.

Następuje projekcja filmów. Na jednym ekranie przedstawiony jest kadr z filmu Passoliniego /przedstawia on tłum Greków/ /tytuł filmu nie został podany/. Na tle tego filmu chór recytatorów deklamuje fragment przemówienia św. Pawła Apostoła na Argopagu.

Na drugim ekranie następuje projekcja z wizyty Pawła VI w ONZ. Należy wybrać fragment przemówienia Ojca św., który kojarzy się tematycznie z wcześniej zadeklamowanym fragmentem przemówienia św. Pawła Apostoła. Przemówienie Pawła VI tłumaczy lektor /tzn. słyhać przyciszony głos Pawła VI i silniejszy głos tłumacza/. Ta sama sytuacja powtarza się kilka razy. Kończy się projekcja.

Zadaniem konferansjera jest połączenie idei zawartych w przemówieniach św. Pawła Apostoła i papieża Pawła VI z treściami zawartymi w utworach, które za chwilę zaprezentują występujące zespoły. Śpiewają trzy zespoły po dwie piosenki. Po między zespołami śpiewają soliści /po jednej piosence/ z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Następuje quasi-przerwa. Konferansjer proponuje nauczenie się i wspólne wykonanie pieśni

"Akt strzelisty"

słowa - Marek Głogowski

muzyka - Helena Bury

Po wspólnym śpiewie konferansjer zapowiada pięć dalszych piosenek konkursowych. Następuje odczytanie "Rachunku sumienia człowieka dojrzałego" ze "Znaku".

Wybrać pytania do poszczególnych dni. W zależności od pytań poszczególne punkty mogą czytać różne osoby: matka, robotnik ...

Konferansjer zapowiada następne pięć piosenek konkursowych. Po ostatniej piosence eksponuje się ponownie intronizowane poprzednio Pismo święte /skupienie na nim światła reflektorów/. Asystent celebransa otwiera mu Biblię na odpowiedniej stronie. Celebrans czyta tekst. Po tym cytacie Biblia zostaje zamknięta.

ta. Celebrans w kilku zdaniach komentuje istotę Biblii, czyli "że jest, inspiruje życie, jest jego drogowskazem i światłem. Dlatego Kościół rozsyłając ludzi do domów rozdaje im Biblię, aby byli nośnikami dobrej nowiny".

Ministranci wnoszą wielkie kosze z egzemplarzami Pisma świętego. Kardynał rozsyła wszystkich uczestników sacrosongu do wszystkich kościołów Krakowa. Wręcza im Biblię /poprzez ministrantów/, która jest w tym wypadku symbolem dekretu misji kanonicznej. W czasie rozdawania Pisma świętego wszystkie chóry i zebrani ludzie z towarzyszeniem orkiestry śpiewają "My chcemy Boga". Po pieśni rozbrzmiewa hejnał sacrosongu.

Koniec dnia trzeciego.

Dzień czwarty - dzień laureatów

Czwarty dzień odbywa się w budującym się kościele w Nowej Hucie. Dzień ten rozpoczyna się mszą św. Msza św. rozpoczyna się hejnałem sacrosongu. Odbywa się msza św. koncelebrowana. Po Ewangelii przewodniczący jury ogłasza werdykt. Na ofiarowanie w czasie procesji z darami jest wykonywana piosenka, która zdobyła pierwszą nagrodę. W czasie komunii św. zostaje odśpiewana następna nagrodzona piosenka, a po komunii św. zostaje odśpiewana trzecia nagrodzona piosenka. Wyróżniony I nagrodą główną towarzyszy w celebrowaniu mszy św. a najlepszy recytator odczytuje lekcję. Przed błogosławieństwem zostają odczytane telegramy do Ojca św.

Po mszy św. zostają wykonane następne nagrodzone piosenki i wyróżnione. Na zakończenie wszyscy modlą się /"Zdrowaś Mario"/ w intencji następnego festiwalu Sacrosong 73.

Rozbrzmiewa hejnał festiwalu. /

Karta jurora - dla cudzoziemców

S A C R O S O N G

Music evaluation

Item no.....

The title.....
 Music by
 Words by
 The performers name.....

I The subject-matter criteria: /positive/ /negative/

- A. adequacy of music to words
- B. clearness and appeal

Remarks:

II The expression criteria:

- | | |
|--------------------------------------|----------------------|
| A. personal utterance | routine work |
| B. sincere utterance | superficial |
| C. presentative, emotional qualities | no appeal to emotion |

Remarks:

III The formal criteria:

- | | |
|---|----------------------|
| A. consequence in realizing the chosen convention | lack of consequence |
| B. interesting construction | routine construction |

Remarks:

TOTAL

Scoring rules:

- 1 to 5 points - satisfactory
- 6 to 10 points - good
- 11 to 15 points - very good
- max. number of points - 105

Only in case of positive evaluation the number of points is to be marked. The College of Jurors will decide upon the final results of the competition.

Kraków, dn. 30 września 1972 r.

Protokół z posiedzenia komisji jurorów
Sacrosong 72

Jury Sacrosongu 72 w składzie:

1. Stefan Kisielewski - przewodniczący
2. Adam Walaciński - sekretarz
3. Irena Sławińska
4. Zofia Śliwińska
5. Jerzy Pikulik
6. Walter Karlberger
7. Horst Frölich
8. Tadeusz Machl
9. Stefan Bakinowski

10. Stefan Sawicki
11. Ks. Stanisław Sierlą
12. Ks. Jan Palusiński

I nagroda - "Ojou Kolbe"

tekst - Teresa Snopkowska

muzyka - Aleksander Lason

wykonanie - Ryszard Helwing z Katowic

Nagroda ufundowana przez księży salezjanów w wysokości

5000 zł za tekst

5000 zł za muzykę.

II nagroda - "Tryptyk"

tekst - Sergiusz Rabinin

muzyka - Alina Rydelek

wykonanie - zespół wokalny Liceum Sióstr Niepokalanek z Szymanowa.

Nagroda ufundowana przez oo. franciszkanów w wysokości

3000 zł za tekst

3000 zł za muzykę.

III nagroda - "Obdarz nas spokojem"

tekst - ks. Czesław Przech

muzyka - Krzysztof Sokół

wykonanie - Krzysztof Sokół z Lublina

Nagroda ufundowana przez księży biskupów z Katowic w wysokości

2000 zł za tekst

2000 zł za muzykę

Nagroda specjalna Duszpasterstwa Akademickiego "Węzeł" w Łodzi -
"Litania polska"

tekst - ks. Jan Twardowski

muzyka - Alina Rydelek

wykonanie - zespół wokalny Liceum Sióstr Niepokalanek z Szymanowa "Świątkocienie".

Nagroda specjalna księży wikarych z Nowej Huty -

1000 zł za tekst

1000 zł za muzykę

"Do nasyk łąk"

tekst - Andrzej Skupień-Florek

muzyka - ks. Jan Pryputniwicz

wykonanie - Zenon Pasturczak, Andrzej Ciechowicz.

Wyróżnienia równorzędne w wysokości 1000 zł dla piosenek:

1. "Święty Antoni"
tekst - Jan Lechoń
muzyka - Jerzy Wasowski
wykonanie - Jan Elaski z Katowic.
2. "Akt strzelisty"
tekst - Marek Gogowski
muzyka - Jan Potek
wykonanie - Jerzy Dobraszkievicz z Torunia.
3. "Od nas zależy"
tekst - Jadwiga Urbanowicz
muzyka - Romuald Żyliński
wykonanie - Jan Elaski z zespołem wokalnym z Częstochowy.

Nagrody zespołowe za całokształt osiągnięć wykonawczo-twórczych ufundowane przez dra Jana Godlewskiego ze Szwajcarii:

1. Chór "Organum" z Krakowa w wysokości 5000 zł
2. Zespół wokalny Liceum Sióstr Niepokalanek z Szymanowa "Światłocienie" w wysokości 5000 zł.

Nagroda miesięcznika "Więź" - zespół instrumentalno-wokalny "Pomorzanie" z Gdyni - 5000 zł.

Nagrodę generała księży salezjanów, ks. Alojzego Ricceriego - dwutygodniowy pobyt we Włoszech otrzymuje Jan Elaski z Katowic za udział w dotychczasowych festiwalach sacrosongu.

Nagrodę kard. Königa otrzymuje Danuta Sobik z Katowic.

Niezależnie od przyznanych nagród dyplomy uznania dla:

1. "Wigilia"
tekst - Jan Soplica
muzyka - Zofia Maj
wykonanie - Barbara Butrym z towarzyszeniem zespołu wokalnego z Częstochowy.
2. "Spojrzał Bóg"
tekst - Zbyszko Bednorz
muzyka - Lesław Lic
wykonanie - ks. Jan Gliszczyński; ks. Adam Szpak z towarzyszeniem chóru z Częstochowy.
3. "Akt uwielbienia"
tekst - Jan Bolesław Ożóg

muzyka - Ewa Kwiecień

wykonanie - Mieczysław Osajka z Krakowa.

4. "Boża męka"

tekst - poeci ludowi spod Jadowa

muzyka - s. Elanka Wasolanka

wykonanie - dziewczęta z Iasek, za fujarce Jolanta Kaufman

5. "Wśród dalekich dróg"

tekst - o. kameduła z Bielan

muzyka - Andrzej Hanzelewicz

wykonanie - chórek z Olsztyna.

Puchar przechodni otrzymuje Duszpasterstwo Akademickie oo. dominikanów z Krakowa na ręce o. Tomasza Pawłowskiego.

Nagroda prof. Zofii Śliwińskiej za udział w sacrosongu dla dziecięcego zespołu "Szpaczki" z Częstochowy i zespołu dziecięcego Wacława Hanzelewicza z Łodzi.

Nagroda prowincjała Salezjańskiej Inspektorii Monachijskiej dla prof. Eduarda Bury i prof. Ireny Pfaffner za całość kompozycji Sacrosong 72.

Informacja na temat Sacrosongu w Lublinie /1976 r./

DAS FEST DER ERSCHAFFUNG DER WELT UND DES MENSCHEN

S A C R O S O N G 76

ANLÄSSLICH DES 750. TODESTAGES DES HEILIGEN FRANZISKUS VON ASSISI
LUBLIN 16.-20. SEPTEMBER

In diesem Jahr 1976 findet in den Tagen von 16.-20. September in Lublin das VIII. Ökumenische Liedfestival "Sacrosong 76" statt. Die Losungen des diesjährigen Festivals - "Dient euch auch gegenseitig mit der Gabe, die jeder von euch erhalten hat" /1 P. 4, 10/, denn "niemand ist eine einsame Insel" /T. Merton/ - sollen die grosse Bedeutung der Freudlichkeit und die Notwendigkeit der gegenseitigen Hilfeleistung in unserem Alltag betonen.

Wir haben also als geistlichen Patron des Festivals den Hl. Franziskus gewählt, dessen 750. Todestag wir in diesem Jahr feiern. Sein Verhältnis voll natürlicher Ungezwungenheit und Freundlichkeit dem Menschen und der ganzen Schöpfung gegenüber gilt uns als Vorbild. Wir schlagen ihn auch als Vorbild und Modell des Menschen von morgen vor.

Wir möchten also in Lublin gern solche Themen berühren wie das Bemerkten des anderen Menschen, das Approbieren seines Andersseins, die Dienstbarkeit, Freundlichkeit und Gestaltung einer Gesinnung der Empfindlichkeit und Solidarität mit den Menschen.

Es geht uns vor allem um folgende Werke:

- a/ Lieder, Psalmen, Hymnen, Liedchen, Balladen;
- b/ Hl. Messe /5 Lieder und Schlussgebet/. Lieder austelle der Antiphone: Eingang, Opferung, Kommunion, nach der Kommunion, Schlussgebet; ein frei ausgewähltes Formular der Hl. Messe aus dem römischen Messbuch;
- c/ Bühnenwerke, Hörspiele, Reportagen /freie, nicht länger als 45 Min./.

Alle diese Werke sollen die obengenannten Inhalte haben, d.h. sie sollen das Problem des Menschen behandeln, der unter anderen und mit anderen Menschen lebt.

Das ist nur ein kurzer Bericht dessen, was in Lublin gezeigt wird. Schreiben Sie also bitte, was Sie noch interessiert. Wir warten auf Ihre Lieder und werden Ihnen auch einige Prospekte und Lieder schicken.

An diesem Wettbewerb nehmen verschiedene Gruppen aus der ganzen Welt /Vereinigte Staaten, Italien, BRD, DDR usw./ teil. Die Konkurrenz ist also ziemlich gross, aber die Atmosphäre des ganzen Festivals ist herrlich.

Przemówienie powitalne Antoniego Gołubiewa

wyżłoszone w imieniu sacrosongu

na cześć Ojca św. podczas pierwszej wizyty w Ojczyźnie

Ojcze Świący!

Jestem szczęśliwy, że mogę być rzecznikiem wielu setek, a może tysięcy młodych w Polsce, zwłaszcza związanych już od dziesięciu lat z apostołską misją Sacrosongu, którym droga jest chęć wyrażenia wdzięczności swemu Stwórcy za powołanie do istnienia naszego świata i nas samych.

Człowiek wyszedł z woli Ojca Przedwiecznego, żeby rozwijając dane sobie dary powrócić ostatecznie do Niego. Taki jest sens najgłębszy ludzkiego istnienia. Niestety, sens ten w znacznej części zatraciliśmy skutkiem dewiacji, którą katechizm nazywa grzechem pierworodnym, a która zwichnęła harmonię naszego życia na ziemi.

Bóg jednak swoich dzieci nie opuścił: dzięki Wcieleniu, życiu i nauce Chrystusa, Jego męce i śmierci oraz chwalebnemu Zmartwychwstaniu, a później oświeceniu i umocnieniu w Duchu Świętym, umożliwił nam poprzez Kościół Chrystusowy odnalezienie utraconego powrotu. Lecz by tę naszą drogę pełniej sobie uświadomić - drogę, która jest dla nas ratunkiem - musimy dotrzeć do początków, do korzeni swej życiowej wędrówki. Takie myśli przenikają bardzo wielu ludzi w naszym kraju, szukających swego życiowego sensu, a wielu podobnie myślących znajduje się też gdzie indziej.

W jakich formach i w jakim kształcie potrzeby te oraz tęsknoty mogą być przez Kościół zaspokajane - zależy to od Ciebie, Ojciec Święty. My Ci je jedynie przedkładamy.

Chcąc zaś tym naszym spodziewaniom i prośbom nadać plastyczny wyraz, ruch Sacrosongu pragnie Ci złożyć jako symbol tę oto artystyczną wizję na gobelinie, która ma przypominać wielkie Dzieło Stworzenia Świata i Człowieka.

Słowo do opiekunów zespołów - biorących udział
w Sacrosongu 71

Uprzejmie prosimy o przygotowanie młodzieży do właściwego jej udziału w urządzanej wspólnie uroczystości religijnej. Ogólne treści i założenia ideowo-duszpasterskie Sacrosongu 71 znajdują księżyza w następnej informacji /chodzi o zachowanie zdrowych warunków w środowisku ludzkim, niezbędnych do życia i właściwego rozwoju człowieka/.

Różne aspekty tego interesującego nas zagadnienia stały się głównym tematem we wszystkich publikacjach zagranicznych. Również i polska prasa coraz częściej wraca do tych spraw. W pełni solidaryzujemy się z podejmowaną przez ekologów akcją, zmierzającą do ratowania naturalnej równowagi środowiska biologicznego, gdyż wzrastający procent toksycznych substancji na ziemi, w powietrzu i w wodzie grozi utratą zdrowia fizycznego, a w perspektywie samounicestwieniem ludzkości. Uważamy jednak, że objawy zatruwania atmosfery moralnej w społeczeństwie są nie mniej groźne. Trzeba więc podjąć również energiczną akcję /której sacrosong na swoim odcinku chciałaby przyjść z pomocą/ - wytwarzania takiej atmosfery w życiu społecznym, w której będą się mogły rozwijać wszystkie istotne wartości moralne. Przypusz-

czamy, że szereg niepokojących objawów aberracji psychicznej /kompleksy, zboczenia, samobójstwa, morderstwa/, ucieczka od rzeczywistości /alkoholizm, narkomania/, seksofala /sic!/ i jej skutki /choroby weneryczne, pornografia, nudyzm/ są następstwem utraty społecznego poczucia wartości moralnych. Stąd domeną naszej działalności ma być walka o zachowanie równowagi moralnej, psychicznej w społeczeństwie i w jednostce.

Święto stworzenia świata i człowieka ma uprzytomnić wszystkim uczestniczącym w sacrosongu osobistą odpowiedzialność za utrzymanie pełnej harmonii w środowisku biologicznym, społecznym i kulturowym życia człowieka. Jedynie rozwój świata zgodny z wolą Stwórcy, czyli sprzyjający zachowaniu zdrowia - pełnego dobrego poczucia fizycznego, umysłowego, moralnego i społecznego może zapewnić szczęśliwą przyszłość ludzkości.

Rozbudzenie entuzjazmu młodych do pracy nad wytwarzaniem tak rozumianej równowagi w środowisku, w którym żyjemy, nie powinno nastroczać trudności. Mamy prawo do zdrowia. Chcemy żyć życiem pełnym, dojrzałym, żywym, radosnym, w ścisłym związku z tym, co piękne, godne podziwu, warte miłości, gdyż to dać człowiekowi Bóg, kiedy Go stwarza.

Głównie więc zależy nam na przygotowaniu wewnętrznym. Nie bez znaczenia jest również wygląd zewnętrzny wykonawców.

Pozdrawiamy serdecznie zespół, życząc Szczęść Boże! na wszystkich odcinkach pracy.

W imieniu organizatorów
Ks. Jan Palusiński

SACROSONG - ŚWIĘTO STWORZENIA

Istnieje jeszcze i dzisiaj, szczególnie w Europie Zachodniej, pewien stereotyp o polskim katolicyzmie. Wedle tego zespołu schematycznych wyobrażeń Kościoła w Polsce wyróżniają takie oto charakterystyczne zjawiska: masowy udział w nabożeństwach, ale i niski poziom wiedzy religijnej wiernych, przywiązanie do tradycyjnych obyczajów i niechętny stosunek do nowych form kultury chrześcijańskiej, jednostronne akcentowanie emocjonalnej strony przeżycia religijnego, wreszcie niezdolność inicjowania nowatorskich ruchów intelektualnych, artystycznych, społecznych. Jak każdy stereotyp, i ten lepiej charakteryzuje grupę, w której powstał i funkcjonuje, niż przedmiot, o jakim informuje,

polski katolicyzm bowiem przeszedł w ostatnich kilkunastu latach dużo zmian.

Ruch odnowy Kościoła i dynamiczne zmiany struktury cywilizacji zachodniej nie ominęły Polski. Szereg procesów zachodzących nad Wisłą przypomina te, które obserwujemy w innych krajach Europy; ale też wiele pojawiło się zjawisk oryginalnych. Jako najcenniejsze osiągnięcie Kościoła w Polsce trzeba uznać utrzymywanie trudnej równowagi między powszechnością /czyli wielką liczebnością/ a utworzeniem nowoczesnych form życia religijnego. O tym, że tak jest naprawdę, świadczą po prostu fakty: masowy udział w obrzędach liturgicznych, pielgrzymkach, autorytet moralny hierarchii, a jednocześnie sukcesy w dziedzinie twórczości kulturowej.

W tym artykule zajmujemy się chrześcijańską inspiracją w życiu muzycznym dzisiejszej Polski. Jest to inspiracja obecna na różnych poziomach. Imprezą o dużym znaczeniu artystycznym jest Festiwal Muzyki Oratoryjno-Kantatowej. We wrocławskich kościołach i salach koncertowych wykonuje się monumentalne dzieła muzyki dawnej i współczesnej. Obok utworów Bacha, Monteverdiego, Berlioz, Schönberga, Szymanowskiego wykonuje się kompozycje żyjących polskich kompozytorów należących do światowej czołówki: Krzysztofa Pendereckiego, Witolda Lutosławskiego, Mikołaja Góreckiego, Tadeusza Bairda.

Kilka tygodni później odbył się w Warszawie /19-22 września/ inny festiwal muzyczny, mniej elitarny, stworzony głównie przez młodzież i do niej adresowany: Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej - Sacrosong 74. Spotkania warszawskie to finał wieloetapowej imprezy trwającej kilka miesięcy i obejmującej całą Polskę. W wyniku eliminacji rozgrywanych w poszczególnych diecezjach wyłoniono około 1000 najlepszych wykonawców: 60 solistów, 400 chórzystów, 400 członków zespołów instrumentalno-wokalnych, 100 muzyków z orkiestr, koncertujących w 5 największych świątyniach stolicy Polski. Sacrosong obywatela się bez pomocy państwa i cały ciężar działań organizacyjnych spoczywa na instytucjach kościelnych. Kieruje pracami tego święta muzyki popularnej grupa entuzjastów z ks. Janem Palusińskim na czele, ale popiera ich czynnie duża część społeczności chrześcijańskiej. Zakony, parafie i domy prywatne przyjmują na czas trwania festiwalu licznych gości przybyłych ze wszystkich części Polski. Wszys-

tkie imprezy odbywają się w kościołach; znani poeci i kompozytorzy piszą nowe utwory, a występy cieszą się ogromną frekwencją publiczności, wśród której przeważa młodzież. Sacrosong udowodnił wielkie zapotrzebowanie społeczne na tego typu imprezy łączące wartości estetyczne z religijnymi.

Sacrosongi odbywają się corocznie, obecny był szósty z kolei. Bardzo udane były poprzednie sacrosongi: w Katowicach-Chorzowie w 1971 r., w Krakowie w 1972 r. i przedostatni w rodzinnym mieście Mikołaja Kopernika - w Toruniu w 1973 r. Sacrosong jest wielką i oryginalną formą działalności religijnych. Jak każde zachowanie religijne ma na celu umożliwienie kontaktu - jednostce lub grupie ludzkiej - ze sferą sacrum. W czasie omawianego przez nas święta muzyki popularnej służą osiągnięciu tego celu rozmaite formy: obok wykonywania utworów muzycznych i poetyckich także modlitwa, uczestnictwo w obrzędach liturgicznych - msze dla wykonawców i autorów oraz msze ogólne, podczas których wykonywano specjalnie napisane na tegoroczny sacrosong msze. Kardynał Karol Wojtyła powiedział kiedyś, że sacrosong powinien być "nabożeństwem twórczego poszukiwania". Atmosferę misteryjności, obrzędowości podkreślają takie formy zachowań religijnych praktykowane w czasie tego święta polskiej młodzieży, jak składanie symbolicznych darów na ołtarzu, rozdawanie uczestnikom tysięcy egzemplarzy Pisma św., snucie refleksji teologicznych przez wybitnych duszpasterzy i uczonych katolickich. Wszystko to sprawia, że sacrosong jest nie tylko festiwalem sztuki, ale i wielką manifestacją religijną.

Niemalą też rolę odgrywa sacrosong w procesie tworzenia wspólnoty chrześcijańskiej twórczej młodzieży z całej Polski. Coroczne spotkania wielotysięcznej rzeszy młodych katolików integrują to środowisko, stwarzają możliwość wymiany doświadczeń, poglądów i konstruowania nowych inicjatyw religijnych i kulturalnych.

Najsympatyczniejsza w tym festiwalu muzycznym jest spontaniczność. Duch młodości i nieskrępowanej ekspresji kieruje działaniami artystycznymi. Oto na przykład nowy koncert w akademickim kościele św. Anny - jest to spotkanie ekumeniczne, w czasie którego razem występują zespoły polskie i zagraniczne. W działaniach artystycznych uczestniczą obie strony: muzycy i słuchacze, którzy w czasie tego występu stali się wykonawcami, śpie-

wając, rytmicznie klaszcząc, wykonując symboliczne gesty itp. To nocne czuwanie trwało od godz. 11⁰⁰ w nocy do 5⁰⁰ nad ranem. Zmieniały się zespoły muzyczne, zmieniali się widzowie w czasie tego maratonu, lecz trwała nieprzerwanie atmosfera wspólnoty. Chwilami ta żywiołowa młodość przybierała groźne rozmiary. W czasie końcowego koncertu laureatów przerwano kordon służby porządkowej, w kościele znalazło się znacznie więcej osób, niż przewidywano, w wyniku czego - kilku ludzi zemdlało. Ale i te nie-normalne warunki nie zniweczyły niemal entuzjastycznego nastroju.

Jak brzmi oficjalna nazwa, sacrosong to "święto stworzenia świata i człowieka". Pomysł zrodził się z eseju Antoniego Gołubiewa opublikowanego w "Tygodniku Powszechnym" pod takim właśnie tytułem. Gołubiew pisał m.in.: "[...] rok liturgiczny jako obraz całokształtu ludzkiej wędrówki [...] powinien by się rozpocząć radosnym świętem stworzenia świata i człowieka, dziękczynieniem składanym naszemu Bogu Ojcu za ziemię i niebo [...]. Święto to byłoby nie tylko świętem stworzenia świata, lecz świętem istnienia świata [...] świętem naszego początku i trwania".

Sacrosongom towarzyszy nieustanny wysiłek organizatorów i wykonawców, aby festiwal muzyczny był prawdziwym i potężnym "Te Deum" współczesnego człowieka.

Omawiana impreza wiele zawdzięcza opiece kardynała Karola Wojtyły. Krakowski metropolita znany jest jako wybitny filozof, natomiast niewiele wie o tym, iż jest on również poetą, a w młodości był aktorem Teatru Rapsodycznego w Krakowie. Te artystyczne zainteresowania niezmiernie ułatwiają kontakty twórców z Kardynałem.

Program muzyczny realizowany był w dwóch zasadniczych formach: koncerty pieśni i piosenek oraz prawykonanie mszy skomponowanych specjalnie na tegoroczny sacrosong. Twórcami mszy byli wybitni polscy poeci i kompozytorzy. Wymieńmy ich nazwiska. Na pierwszym miejscu poeci: Roman Brandstaetter i Jerzy Bauer, Jerzy Zagórski i Edward Bury, Jadwiga Korczakowska i Jan Potek, Jadwiga Urbanowicz i Wiktor Burak, Anna Kamińska i Juliusz Łuciuk /tegoroczny laureat nagrody księcia Monako/.

W dziedzinie pieśni i piosenki obserwowaliśmy ciekawe zjawisko często zwycięskiego konkurowania młodych, debiutujących twórców ze znanymi postaciami życia muzycznego. Zdobywcy pierw-

szej nagrody w kategorii piosenek, rodzeństwo Małgorzata i Jacek Samborscy czy młodzianka Bożena Sławińska /trzecia nagroda/ sami komponują muzykę, piszą teksty i wykonują swe utwory.

Sacrosong zgromadził doświadczenia, które mogą być przydatne dla twórców i popularyzatorów religijnej muzyki popularnej nie tylko w Polsce, tym bardziej że występowały tu zespoły z USA, Niemiec i Węgier, a także soliści z Włoch i Libanu.

Można wyróżnić trzy style, które różnią się nie tylko elementami estetyki, ale i skutecznością oddziaływania na współczesnego odbiorcę:

1/ Styl tradycyjnie komercyjnej muzyki rozrywkowej. Kompozycje tego typu przypominają utwory znane np. z musicali. Cechy specyficzne: bogata aranżacja, duża orkiestra, partia soliści eksponująca jego walory głosowe /czasem tzw. operowe/, patetyczność i sentymentalizm słów i melodii. Otóż ta stylistyka okazała się mało przydatna do przekazu treści religijnych. Odczuwało się sztuczność i nieorganiczną powiązania estradowej popisowości i sakralnego celu tych kompozycji.

2/ Znacznie lepiej funkcję sakralną spełniają utwory stylizowane. Wzorcem stylizacyjnym może być dorobek folkloru lub wielkie formy muzyki przeszłości. Zarówno autentyzm w pierwszym przypadku, jak wyrafinowanie estetyczne w drugim zapewniają formom stylizowanym wyższą rangę artystyczną i czynią z nich sprawniejsze nośniki metafizycznych wartości.

3/ Najbardziej oryginalny, współczesny i najbliższy współczesnemu odbiorcy jest styl poetycki, można go też nazwać balladowym, gdyż ten gatunek bywa jego najlepszą i najczęściej stosowaną strukturalizacją. Intymność, konwersacyjny charakter, refleksyjność, prostota, dowcip tych utworów najbardziej odpowiadają wrażliwości artystycznej i religijności współczesnego człowieka. Oszczędność słowa, odpatetycznienie i oczyszczenie przeżycia, zwrot ku codzienności, afirmacja własnego losu i świata, w którym istniejemy - te formalne i światopoglądowe cechy stylu poetyckiego zapewniają mu największe perspektywy rozwojowe. Nawiązują piosenki tego nurtu do wątków klasycznych lub ludowych, ale swobodnie je przetwarzają. Najmocniejsze związki łączą je z negro spirituals, muzyką psychodeliczną, jazzem awangardowym itp.

W czasie trwania festiwalu zorganizowano wiele imprez towarzyszących. W kościele akademickim urządzono wystawę sztuki sakralnej, w klasztorze oo. dominikanów kiermasz książki religijnej. Odbywały się spotkania, konferencje i dyskusje, a w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych występowały teatry akademickie.

Tak wielka impreza nie mogłaby istnieć i rozwijać się bez mecenatu przywódców duchowych Kościoła katolickiego w Polsce. Mądrym opiekunem sacrosongów jest kardynał Karol Wojtyła, w otwarciu tegorocznego festiwalu uczestniczył prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, koncertom przysłuchiwali się biskupi /kilku z nich ufundowało nagrody/. Burzliwymi oklaskami podziękowali uczestnicy Sacrosongu 74 Ojcu świętemu Pawłowi VI za telegram z życzeniami.

Muzyka popularna jest sztuką, która dociera do wielkiej rzeszy uczestników kultury. Towarzyszy nam nie tylko w momentach uroczystych, ale w zwykłych godzinach pracy i walki, w cierpieniu i radości wszystkich dni. Ważne więc jest, aby była ona jak najbardziej wartościowa: i w perspektywie sztuki, i w perspektywie etyki.

IL SACROSONG - GENESI E SVILUPPO SULL' ESEMPIO DI DUE SCELTI SACROSONG DI ŁÓDŹ E CRACOVIA

S o m m a r i o

Il Sacrosong - Festival del Canto e della Canzone Religiosa è un evento nuovo ed originale, importante nell'attività della Chiesa, non solo in Polonia, ma in Europa ed anche nel mondo. Esso è significativo non soltanto per la cultura sacrale - musica, plastica, scenografia, dramaturgia, poesia - tutte queste discipline sono state arricchite di tanti nuovi, spesso assai valorosi capolavori, composti per il sacrosong.

Prendendo in considerazione il rango dell'evento ci voleva prepararlo bene. Il presente studio, essendo la versione abbreviata del magisterium, cerca di stare in altezza per eseguire questo non facile compito. Ovviamente, dato un abbondante materiale e una complessità della problematica, non fu possibile occuparsi di tutto, ma bisognava fare una scelta ed elaborare solo alcuni problemi. In quattro parti è stata presentata: la preistoria e genesi del sacrosong, il primo sacrosong a Łódź e il sacrosong a Kraków /Cracovia/, scelto per la ragione di particolare patronato su di esso e la presenza del cardinale Wojtyła e per le introdotte già allora innovazioni ed anche la storia del sacrosong /la quarta parte del lavoro/.

L'autore cercava di giungere alla piena informazione, riguardante sia gli autori /poeti, compositori, scenografi, plastici/, sia gli esecutori, i partecipanti e il giuri. Si cercava di ricostruire i programmi di ciascun festival, i testi delle

canzoni, le iscrizioni delle note. Sono state affrontate anche le domande di natura sociologica - sulle risonanze sociali dell'impresa e sulla sua portata, sull'eco immediato nella stampa polacca ed estranea, sulla partecipazione delle canzoni nate nel sacrosong nella vita liturgica in Polonia e nei circoli abbracciati della cura della Pastorale Academica o scolare. È stata raccolta una vasta documentazione, facente nel magisterium tutto il secondo volume dello studio, per mostrare in tal modo la forza d'ispirazione dell'impresa.

Vi si trovano le coppie di vario tipo dei documenti: di lettere, di circolari del P. Jan Palusiński, di liste delle persone, di programmi, di recensioni, di scenari, di testi delle canzoni, di fotografie.

Il reale autore del sacrosong fu il salesiano P. Jan Palusiński, insieme ad un gruppo di giovani entusiasti, raccolti presso il Centro Salesiano della Pastorale Academica "Węzeł" /il nodo/ a Łódź.

Oltre alle canzoni il concorso abbracciava tali forme come: il canto, la cantata. Inoltre venivano annunciati i concorsi di letteratura, di recita, di scenografia, di plastica, sugli scenari di festeggiare tutto il festival come festa della creazione del mondo e dell'uomo, ecc.

Il festival fu spesso accompagnato da certi altri eventi - tutti aventi il carattere religioso - le fiere di libri religiosi, l'esposizioni di pittura, di scultura, di grafica sacrale, le discussioni e conferenze per i partecipanti.

Sin dall'inizio particolare per il tutto era la teatralizzazione. Uno di più caratteristici elementi era la tendenza per fare del sacrosong una celebrazione in cui si trovavano: una solenne processione con i doni simbolici, la composizione del tutto, la recitazione delle poesie, i canti /tra i quali anche i canti gregoriani/, la comune partecipazione degli esecutori e dei partecipanti ed anche terminanti ogni incontro le solenni agapi degli esecutori.

Una grande importanza nella teatralizzazione del tutto aveva sempre diligentemente preparata per i plastici la decorazione degli interni delle chiese, nelle quali si svolgevano gli incontri di festival. Qui una particolare distinzione merita la scenografia di Kazimierz Urbański a Przemysł /1975/, a Lublin /1976/ e a Częstochowa /1978/, come pure la decorazione preparata per i giovani laureati di Academia delle Belle Arti /ASP/ a Warszawa per il sacrosong a Wrocław /1970/.

I sacrosong si svolgevano negli anni 1969-1980. Più tardi, a causa di tante difficoltà, causate della situazione nel paese, non potevano realizzarsi nella medesima forma. Negli anni, quando i sacrosong non potevano svolgersi in forma /classica/ precedente, l'instancabile P. Palusiński si occupò della costruzione del Centro di Attività Sacrale di nome Antoni Gołubiew /uno dei "padri spirituali del sacrosong"/ che sorgeva grazie alle offerte volontarie dei simpatici del sacrosong e di tutti quelli ai quali l'idea dell'impresa non era estranea. Questo Centro avrebbe come la sua fine la continuazione e la coordinazione di tutte le iniziative artistico-religiose, tra le quali anche il sacrosong.

Attualmente ci sono le prove di seguire e continuare il sacrosong, come il Festival della canzone religiosa a Katowice, il Festival dei complessi di Oasi a Stalowa Wola oppure il Sacrosong a Roma /1983/.

Traduzione Ryszard Dziura